domingo, 5 de mayo de 2013

# Nowa klasyfikacja rasowa (I)

***Każda prawda przechodzi przez trzy etapy: najpierw jest wyśmiewana. Potem gorąco się jej sprzeciwia. Na końcu przyjmuje się ją jako oczywistą.***
(Arthur Schopenhauer).

***UWAGA:*** *Artykuł został przetłumaczony na angielski z oryginału hiszpańskiego, po raz pierwszy publikowanego 28.07.2009. Przekład na język polski: tworczosc.org. Tekst dostępny również w wersji angielskiej. Jesteśmy zainteresowani przetłumaczeniem artykułu również na rosyjski, niemiecki, francuski i inne języki. Zgłoszenia chętnie przyjmiemy pod adresem europa_soberana(a)hotmail.com Niektóre dane zawarte w artykule są nieaktualne i należy je uaktualnić.*

Przez dziesięciolecia uznawano opracowany przez niemieckich, angielskich i amerykańskich antropologów podział na następujące podkategorie rasowe:

• **Nordycka:** wysoki wzrost, różowa cera, atletyczna budowa ciała, mocna szczęka, wydłużona mózgoczaszka, jasne włosy i oczy.

• **Dalicka lub Falicka:** wysoki wzrost, krzepka i przysadzista postura, różowa cera, blond włosy, jasne oczy (niebieskie, szare lub zielone), pociągła lub skrócona mózgoczaszka, rozbudowana jama ustna i cienkie wargi.

• **Dynarska:** wzrost średni do wysokiego, brązowa cera, smukła budowa, orli nos, skrócona mózgoczaszka, ciemne włosy i oczy.

• **Alpejska:** średni wzrost, jasna cera, skrócona mózgoczaszka, przysadzista budowa, brązowa oczy brązowe lub jasne.

• **Wschodniobałtycka:** wzrost niski do wysokiego, jasna cera, skrócona mózgoczaszka, jasne włosy i oczy.

• **Śródziemnomorska:** niski wzrost, brązowa cera, budowa od wątłej do smukłej, prosty nos, regularne rysy, wydłużona mózgoczaszka, ciemne włosy i oczy.

———————————

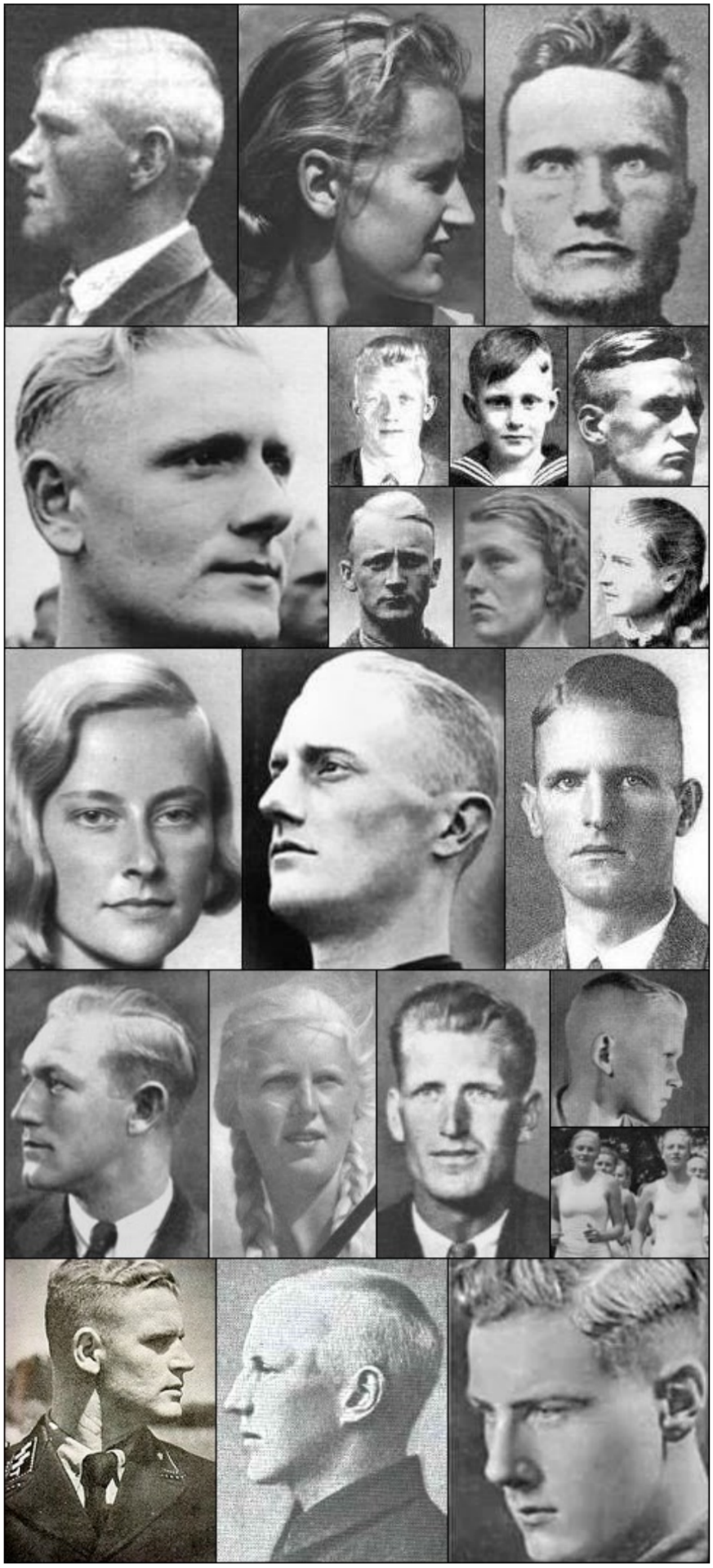

Na początku ubiegłego wieku, te twarze były opisywane jako po prostu „nordyckie”, choć

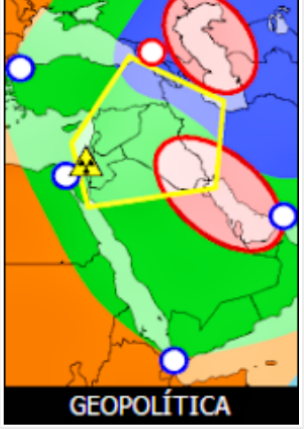


## TEMAS


- Arte (4)
- Descendientes de los arios (4)
- Economía (3)
- ENGLISH (1)
- Esoterismo (4)
- Esparta y su ley (5)
- Eugenesia (2)
- Geopolítica (15)
- Globalistán (3)
- Historia (5)
- Judeocristianismo (3)
- Otros (7)
- POLSKI (1)
- PORTUGUÊS (3)
- Prehistoria (3)
- Raza (5)
- Salud (7)
- Sudáfrica (2)

.

jasnym jest, że nie stanowią pod względem antropologicznym jednolitej grupy. Wtedy przeprowadzano klasyfikację, aby wprowadzić jakiś porządek do młodej jeszcze nauki o rasach. Dziś możemy już rozpoznać zauważalne różnice pomiędzy tymi typami.

Powyższa klasyfikacja jest przestarzała. Choć jej autorzy byli na dobrej drodze, została ona od tego czasu znacznie udoskonalona, czego można by oczekiwać po stu latach. Ten skok można przypisać trzem czynnikom:

• Dzięki globalizacji i postępowi technicznemu, który pozwala na łatwy dostęp do wysokiej jakości kolorowych zdjęć osób z różnych środowisk etnicznych z całego świata. Jest to luksus, o jakim antropolodzy z początku ubiegłego wieku (którzy musieli zadowolić się bardzo ograniczoną ilością fotografii czarno-białych) mogli tylko pomarzyć. Dzięki bezpłatnemu dostępowi do cech istotnych pod kątem antropologii fizycznej, wcześniej czy później musiało ukazać się uaktualnienie starej klasyfikacji rasowej.

• Ogromny postęp w dziedzinie genetyki w ostatnich latach, szczególnie jeśli chodzi o badania nad genealogią (ze strony matki i ojca) wśród różnych grup etnicznych z całego świata oraz ich rozkład w haplogrupach. Badania te są wciąż w toku (np. haplogrupy chromosomu X są obecnie identyfikowane).

• Długotrwałe, cenne i obszerne badania jakie przeprowadził w dziedzinie antropologii fizycznej mój pomocnik Valg **[1]**, oraz ich drobiazgowe sprawdzenie przy użyciu danych naukowych z zakresu genetyki (wnikających głęboko w korzenie różnych ludzkich społeczności etnicznych, wyodrębniających linie genealogiczne), paleoantropologii (która bada cechy ludzi prehistorycznych istotne dla antropologii fizycznej), archeologii i historii. Dzięki tej wciąż trwającej pracy, Valgowi udało się wyróżnić obecne składniki współczesnych mieszanek na drodze izolacji cech pierwotnych i ostatecznie dotrzeć do początkowych typów rasowych. Na długo zanim odnaleziono zdjęcia ukazujące czyste okazy miał już w głowie obraz cech jakich szukał. Poszukiwania te, prowadzone na szerszą skalę niż wszelkie poprzednie i stawiające antropologię fizyczną na pewnym i całkowicie nowym podłożu, pozwoliły mu odkryć że:

- Co niegdyś nazywano „rasą nordycką" jest w rzeczywistości mieszanką Nordów Białych i Czerwonych z wpływami ormianidzkimi i, w mniejszym stopniu, mongolskimi.

- „Rasa śródziemnomorska" to mieszanka Czerwonych Nordów, Ormianidów, Białych Nordów, Kongidów w małej części niekiedy Mongolidów.

- „Rasa dynarska" to mieszanka Białych Nordów i Ormianidów, zwykle z wpływami Czerwonych Nordów.

- „Rasa alpejska" to mieszanka Czerwonych Nordów, Mongolidów i ogólnie w mniejszym stopniu Białych Nordów i Ormianidów.

- Rasa „wschodniobałtycka" to mieszanka Białych i Czerwonych Nordów i Mongolidów.

- Pierwotne „rasy europejskie" są trzy: Biali Nordowie, Czerwoni Nordowie i Ormianidzi.

Ostatnie badania nad Genetyką Ludności wykazują, że większość współczesnych Europejczyków pochodzi z trzech różnych konglomeratów ludzi. Badania skłaniają się raczej ku potwierdzeniu, niż odrzuceniu. Proponują nową klasyfikację rasową:

**- WHG** *(Western Hunter-Gatherers):* Zachodni Łowcy-Zbieracze. Pierwotna ludność Europy. Głównie Biali Nordowie.

**- ANE** *(Ancient North Eurasians):* Starożytni Północni Euroazjaci. Mezolityczni i Neolityczni najeźdzcy. Głównie Czerwoni Nordowie.

**- EEF** *(Early European Farmers):* Wcześni Europejscy Farmerzy. Przynieśli ze sobą do Europy rolnictwo. Głównie Ormianidzi.

**Niniejszy artykuł nie ma na celu szerzenia podziałów czy dyskryminacji, ani też bezdusznego segregowania istot ludzkich jak bydła albo maszyn.** Został napisany, aby lepiej zrozumieć różnorodność biologiczną, która

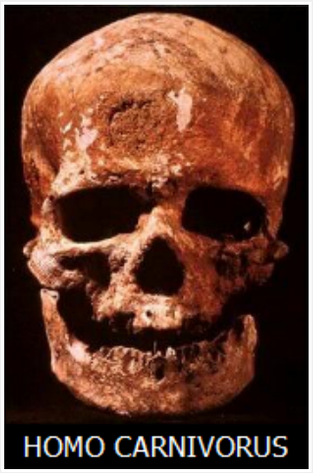

dotyczy nas wszystkich, konieczność jej zachowania i jej znaczenie, a także wzmacnianie instynktów rasowych wśród ludzi celem wyodrębnienia najlepszych genomów. Jest to szczególnie istotne wobec faktu, iż ogromna większość osób kompletnie nie posiada instynktów etnicznych, podczas gdy cywilizacja Zachodu przechodzi proces agresywnej inwazji i kolonizacji, który grozi bezpowrotnym zaprzepaszczeniem jej cennej tubylczej różnorodności biologicznej, i gdy degradacja biologiczna wynikła wskutek postępu cywilizacyjnego (niebezpieczne substancje, szkodliwe nawyki, brak selekcji naturalnej i mentalności eugenicznej) sprawia, że Zachód potrzebuje nowego poczucia tożsamości i skojarzeń bazujących na genetyce. Dlatego też pragnę wyjaśnić, że skupiam się na tych kwestiach, ponieważ szczerze myślę, że przyczynią się one do wzmocnienia naszej zachodniej cywilizacji, naszej „białej rasy" —która w niej żyje i stanowi jej podstawę— i całej ludzkości. Jest to kwestia historii naszej krwi. Osoby które uważają, że wszyscy są równi lub że jest to bzdura, uprzejmie proszę aby przestały czytać w tym miejscu. Nie zależy nam na przekonywaniu kogokolwiek, lecz na tym, aby przedstawić fakty na podstawie których osoby myślące samodzielnie będą mogły przekonać się, czy uważają to za słuszne.

Na koniec tego wstępu wspomnę, że warto zagłębić się w kwestie morfopsychologii, czyli analizę psychologiczną osoby posługującej się swoimi cechami fizycznymi, szczególnie twarzą. Okazuje się, że czyste rasy, u których występują pewne cechy charakterystyczne, posiadają również swego rodzaju zbiorowe cechy psychologiczne, co w pełni odpowiada koncepcji dziedziczenia konfiguracji mózgu.

## CECHY PODDANE ANALIZIE

Aby zaznajomić czytelnika z niektórymi terminami, pragnę krótko wyjaśnić znaczenie niektórych cech na które będziemy zwracać uwagę później.

• **Budowa ciała:** nie zwracamy uwagi na to, czy dana osoba jest chuda, gruba czy umięśniona, ale na budowę szkieletu; „rusztowanie" i*naturalną skłonność* do bycia chudym, grubym bądź umięśnionym. Z naszych trzech ras najbardziej korpulentni będą Czerwoni Nordowie. Ormianidzi są z reguły smukli a Biali Nordowie mają budowę średnio atletyczną. W epoce paleolitu z pewnością u wszystkich ras występował szerszy szkielet z powodu silnie zmineralizowanej diety.

• **Oczy:** kolor oczu jest rezultatem zawartości melatoniny, pigmentu produkowanego przez melatocyty w tęczówce oka. „Czystymi" kolorami oczu są: ciemnobrązowy (prawie czarny), brązowy, jasnoszary i ciemnoniebieski. Zielony to w rzeczywistości brązowy o ilości pigmentu zredukowanej wskutek wymieszania z jaśniejszymi barwami. Jasnoniebieskie oczy powstają przez wymieszanie jasnoszarego i ciemnoniebieskiego (nie bierzemy pod uwagę różowych i czerwonych oczu u albinosów, którzy nie należą do osobnej rasy). Znane są dwa (a istnieje prawdopodobnie więcej) geny, które mają wpływ na zabarwienie tęczówki: *HERC2* i *OCA2.* Gen *OCA2*koduje/syntezuje proteinę transportującą tyrozynę (prekursor melatoniny) a więc określa pigmentację oka przez zawartość melaniny w tęczówce (wysoko aktywny *OCA2* = wysoka zawartość melaniny: ciemne oczy. Mało aktywne *OCA2* = niska zawartość melaniny: zielone oczy). *HERC2* (gen regulujący aktywność *OCA2),* w formie zmutowanej, całkowicie wyłącza mechanizm *OCA2,* blokując jego widoczność, co z kolei generuje jasną barwę związaną z brakiem melaniny. Jak zatem powstaje kolor niebieski? W brązowych oczach światło jest pochłaniane przez melaninę zawartą w zewnętrznych warstwach tęczówki. Jednakże w niebieskich oczach zewnętrzne warstwy zawierają bardzo niewiele melaniny, tak że światło przenika wprost do niższych warstw. Tam światło jest rozpraszane przez proteiny w taki sposób, że po odbiciu od tęczówki daje niebieską barwę. To samo zjawisko optyczne sprawia, że niebo wydaje się nam niebieskie. Wszystkie kolory pomiędzy brązowym a niebieskim (jak orzechowy, bursztynowy czy zielony) są wypadkową ilości melaniny zaangażowanej w ten proces oraz ilości i wielkości protein wewnątrz oka.

### ENLACES EXTERNOS

- infoKrisis
- La gran partida
- Método Ludovico
- Soul Guerrilla
- Tribulaciones metapolíticas
- Weston Price Foundation

### Archivo del blog

► 2018 (1)
► 2015 (3)
► 2014 (4)
▼ 2013 (56)
► septiembre (2)

Uważne spojrzenie na tęczówkę może dostarczyć nam tak wiele informacji, jak rysy twarzy jeśli chcemy poznać skład rasowy. Żadne z tych oczu nie mają „czystego" koloru, ale stanowią mieszankę czystych kolorów. „Czyste" cechy widoczne w tych oczach to brązowa, ciemnoniebieska i jasnoszara eumelanina w różnych proporcjach.

Oczywiście zwrócimy również uwagę na kształt oczodołów, łuków brwiowych, wielkość oczu i odległość pomiędzy nimi.

• **Nos:** Nos mówi wiele o adaptacji środowiskowej danej rasy. Np. w przypadku Białych i Czerwonych Nordów (przy niewielkich różnicach pomiędzy nimi) nos —duży w porównaniu do odmian negroidalnych i Mongolidów, a mały w porównaniu z Ormianidami— jest przystosowany do ogrzewania chłodnego powietrza w przegrodach nosowych zanim trafi ono do płuc. W przypadku Ormianidów wydatny nos służył zwiększeniu objętości wdychanego tlenu w warunkach rozrzedzonego powietrza jakie panują na terenach górskich (np. łańcuchy gór Haraz, Zagros, Taurus, Alborz czy też okolice Kaukazu). Inna prawdopodobna teoria zakłada, że duży nos był korzystny przy nawilżaniu suchego powietrza pustyni i filtrowaniu jonów dodatnich przed wprowadzeniem powietrza do płuc. Jednakże klimat na świecie był inny w czasach gdy pojawili się Ormianidzi (w czasie interglacjału eemskiego/Würm) a ich regiony (Bliski Wschód) nie były wówczas terenami pustynnymi. Dla porównania, rasy negroidalne, które nie miały potrzeby ogrzewania ani nawilżania powietrza, jako że lasy deszczowe już były ciepłe i wilgotne, cechują duże płatki nosowe i niewielki grzbiet nosa.

• **Uszy:** Opis będzie dotyczył typów „czystych", jednak należy pamiętać, że mieszanki skutkują wieloma „odchyleniami" jak odstające uszy, bardzo duże płatki uszne itd.

• **Zęby:** Układ uzębienia jest silnie powiązany z konfiguracją żuchwy w stosunku do mózgoczaszki, co ma decydujący wpływ na mózg i wynika z adaptacji żywieniowej. Ludzkie zęby miały swój początek u owocożernych małp, których zęby bardzo różniły się między sobą (dobrze rozwinięte kły i trzonowce, niedorozwinięte siekacze). Następnie w trakcie ewolucji nasi przodkowie zaczęli posługiwać się kamiennymi narzędziami do rąbania mięsa (a następnie zaczęli je gotować, dzięki czemu stało się łatwiej przyswajalne i miękkie), wskutek czego trzonowce i kły straciły na znaczeniu na rzecz siekaczy. W rezultacie pojawiły się bardziej zbalansowane i wyrównane zębyoraz bardziej równomierny rozkład siły żucia, co z kolei uwolniło mózgoczaszkę z „klatki" jaką tworzyły mięśnie żuchwy, pozwalając na rozrost mózgu. Należy zatem zwracać uwagę na różnice w kształcie i wielkości zębów jak również kształcie łuku zębowego (np. zgryz w kształcie litery U, C lub V) i na to czy zęby rosną wychylone na zewnątrz, pionowo czy nachylone do wewnątrz .

• **Skóra:** Każdy wie, że melanina jest pigmentem odpowiedzialnym za ciemny kolor skóry, oczu i włosów, jednak będziemy tu bardziej szczegółowi i zbadamy mniej znane pojęcia eumelaniny i feomelaniny.


► agosto (1)
► julio (2)
► junio (1)
▼ mayo (50)
La Ruta de la Seda, el Collar de Perlas y la compe...
Lágrimas de los dioses, o diamantes malditos —la t...
Tierra Santa —la lucha por dominar el Levante (I d...
Nowa klasyfikacja rasowa (I)
Índice del blog
La Ruta de la Seda, el Collar de Perlas y la compe...
Los beneficios del ayuno
La Ruta de la Seda, el Collar de Perlas y la compe...
El arte de Boris Olshansky
Tragedia en el Mare Nostrum —qué demonios pasa con...
The new racial classification (I)
Crisis española y los tabúes del 15-M (III de III)...
Crisis española y los tabúes del 15-M (II de III)
Crisis española y los tabúes del 15-M (I de III)
No es oro todo lo que brilla, o la serpiente que s...
El rayo de Dios y el rayo del Diablo (II de II) —e...
El rayo de Dios y el rayo del Diablo (I de II) —bi...
La verdad en el fondo de la "conspiranoia" —el art...
La maldición oriental —daños dietéticos traídos po...
"Nutrición y degeneración física" —el crucial estu...
Los misterios del hielo —efectos evolutivos de la ...
Homo carnivorus, o revolución carnívora —la caza, ...
Huellas del jefe de los cazadores —el linaje del d...
¿Homosexualidad en la antigua Grecia? —el mito se ...
El arte de Vsevolod Ivanov
El destino del mundo según los indo-arios
El arte de Konstantin Vasiliev
Estrogenización, leche, alcohol e iones positivos ...
La nueva clasificación racial (I)
Descendientes de los arios —restos de sangre indoe...
Descendientes de los arios —restos de sangre indoe...

**- Eumelanina** to znany ciemny pigment który ma się zwykle na myśli mówiąc o „melaninie". Znajduje się on w skórze i włosach, jest najobficiej występującą odmianą melaniny i istnieje w dwóch odmianach: czarnej i brązowej. We włosach eumelanina tworzy takie kolory jak siwy (niskie stężenie czarnej lub brązowej eumelaniny, brak innych pigmentów), czarny (wysokie stężenie czarnej melaniny) blond (niewielka ilość brązowej eumelaniny przy braku innych pigmentów) lub mieszanki tych typów (odcienie brązu, z lub bez siwych włosów itd.).

**- Feomelanina** również znajduje się w skórze i włosach, przy czym jest jej szczególnie dużo u ludzi o cienkiej skórze. Pigment ten nadaje jej odcień różowy do czerwonego i staje się najbardziej widoczny przy małej lub zerowej zawartości eumelaniny. Najwyższe stężenia feomelaniny występują w ustach, sutkach, żołędziu penisa, napletku i waginie u osób z wpływami czerwononordyckimi, tak więc nie trzeba opisywać skojarzeń zmysłowych tkanek z tym pigmentem. Feomelanina osiąga wysokie poziomy we włosach rudych i w okolicach nosa lub w miejscach gdzie występują rumieńce u osób o jasnej karnacji —nie tylko wśród potomków Europejczyków lecz również u osób z Azji Wschodniej, które posiadają pewne cechy Czerwonych Nordów. Ciekawostka: odkryto odległe ślady Czerwonych Nordów w Afryce (wysokie poziomy R1b spotyka się w Kamerunie, oddzielone od głównego pnia R1b 15.000 lat temu i zmieszane z populacją miejscową w obrębie linii matecznych), co uwidacznia się w nieznacznym stopniu w czarnej skórze niektórych grup etnicznych jak również w ich rysach twarzy. Duża ilość feomelaniny we włosach tworzy kolor pomarańczowy, który przechodzi w „ognisty" (w połączeniu z blondem), rudy (z czarnym i brązowym) lub kasztanowy (po trochu wszystkiego).

- Kolejnym genem który zostanie tu omówiony jest ***MC1R.*** Jest to kluczowy gen przy regulacji koloru włosów i skóry u ssaków, szczególnie poprzez kontrolę produkcji eumelaniny. Uważa się, że mutacje w obrębie genu MC1R są odpowiedzialne za jasne włosy. Jest to pierwszy ewolucyjny krok w kierunku przystosowania włosów do środowiska arktycznego. Kolejnym krokiem ku depigmentacji eumelaniny byłaby wyższa pigmentacja feomelaniny.

Jak rozwinęła się jasna skóra i dlaczego? Biała skóra jest rezultatem przystosowania do mniej intensywnego oświetlenia w warunkach arktycznych i do wystawienia mniejszej powierzchni skóry na promienie słoneczne, co wynikało z konieczności okrywania się skórami zwierzęcymi dla utrzymania ciepła. W klimacie skandynawskim nadmiar melaniny w ciemnej skórze nie pozwala dostać się w głąb ciała światłu, które jest niezbędnym katalizatorem dla syntezy witaminy D (odpowiedzialnej za mocny szkielet, układ odpornościowy, kości u matki i płodu). Dlatego też w klimatach arktycznych rasy ciemnoskóre (takie jak rasa Kongidów) mogą przetrwać jedynie przy bardzo obfitej i zbilansowanej diecie oraz wystarczającej ekspozycji na światło. Inaczej cierpią na niedobór witaminy D: osłabienie, odwapnienie lub/i deformacje kości, krzywicę, zahamowanie wzrostu u dzieci, osteoporozę, złamania kości, predyspozycje do niedożywienia, zaburzenie czynności układu odpornościowego i inne choroby. Rasy ciemnoskóre potrzebują wysokiej ekspozycji na światło słoneczne (i/lub bardzo bogatej w składniki odżywcze diety) aby wytworzyć wystarczająco witaminy D, podczas gdy jasnoskóre rasy są w stanie przetrwać przy niższym naświetleniu i uboższej diecie.

Dlatego też kanadyjscy specjaliści **[2]** zalecają ciemnoskórym —głównie Afroamerykanom i Latynosom, lecz również ciemnoskórym osobom z południa Europy— spożywanie 1000-2000 IU (j.m., jednostka międzynarodowa) witaminy D między jesienią a wiosną, gdy jest mniej słońca. Ciemna skóra jest zwykle niekorzystna dla przebywania miejscach, w których nie jest słonecznie i ciepło.

• **Czaszka:** Morfologia czaszki jest istotna, ponieważ w niej znajduje się mózg, a więc jej kształt wpływa na formację i rozwój pewnych obszarów mózgu i zdolności umysłowych. Będziemy omawiać czaszki o zaokrąglonej bądź spłaszczonej potylicy (kształt tylnej części mózgoczaszki) i o dolichocefalii, brachycefalii i mezocefalii (proporcje pomiędzy długością i szerokością czaszki).


Descendientes de los arios —restos de sangre indoe...

Descendientes de los arios —restos de sangre indoe...

¿Eran los egipcios blancos?

Europa Soberana presenta El arsenal del hereje —gr...

La bebida de la memoria, la fuerza universal y el ...

Soldados de la bestia —los bersekers y la expansió...

Roma contra Judea, Judea contra Roma (III) —el cri...

Roma contra Judea, Judea contra Roma (II) —las gue...

Roma contra Judea, Judea contra Roma (I) —las base...

El rostro de la Europa clásica (II) —¿eran los rom...

El rostro de la Europa clásica (I) —¿eran los grie...

Ruedas de poder —los chakras según el hinduísmo

Intro a la eugenesia

Esparta y su ley (V de V) —notas + apéndice

Esparta y su ley (IV de V)

Esparta y su ley (III de V)

Esparta y su ley (II de V)

Esparta y su ley (I de V)

Nordicismo y nazismo



## Licencia Creative Commons

Este blog está bajo una licencia de Creative Commons Reconocimiento-NoComercial-SinObraDerivada 4.0 Internacional.

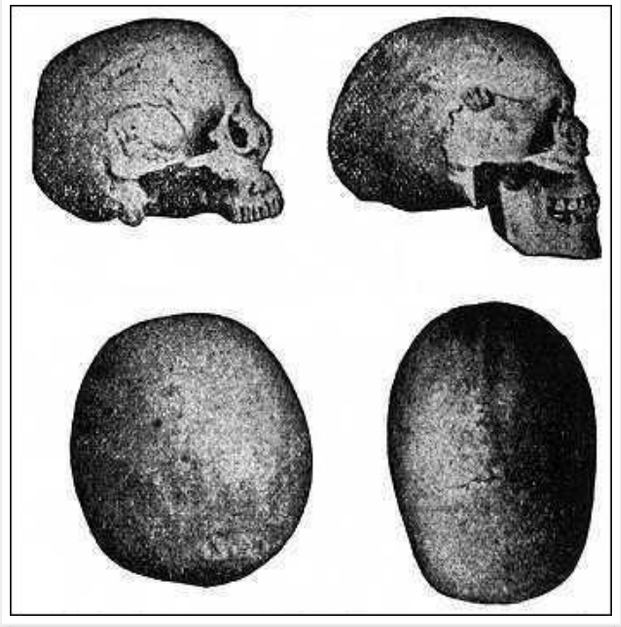

Różnica pomiędzy czaszką z brachycefaliczną (lewa) a dolichocefaliczną (prawa), widok z boku i z góry. Widok z boku nie wystarcza, ponieważ pokazuje tylko, czy dana czaszka posiada spłaszczoną czy zaokrągloną kość potyliczną. Jedynie widok z góry pozwala jasno określić typ czaszki. Należy zauważyć, że czaszka dolichocefaliczna nie tylko jest wydłużona, lecz również sprawia wrażenie tym bardziej wydłużonej ze względu na wąskie skronie (kości skroniowe) w porównaniu do okrągłej czaszki brachycefalicznej, która jest szersza i ma bardziej wydatne skronie.

- **Profil:** Ewolucja ludzkiego profilu jest bardzo ciekawa. Zaczęło się od prymitywnego modelu z pyskiem i bez czoła. I tak, smukłe ssaki w rodzaju Plesiadapis, Smilodecteds lub bardziej małpiastego Aegyptopithecus, uważa się za przodków hominidów. Kiedy przeszliśmy do rodziny hominidów, ten prymitywny "pysk" (prognatyzm albo wysunięcie ku przodowi dolnej części twarzy) się cofnął, profil twarzy zaczął się stopniowo unosić i prostować , a rozwinęła się górna część czaszki (ortognatyzm). Za typowe cechy rozwiniętego profilu, dalekie od małpiego przodka, uznaje się: proste pionowe czoło, silnie rozwinięty mostek nosowy, podbródek oraz dolną szczękę która jest wąska jeśli patrzeć na nią z boku, ale szeroka, jeśli patrzeć z przodu. We współczesnych rasach ludzkich cofnięte czoło wynika z wpływów neandertalskich (jak ma to miejsce w przypadku rasy Ormianidów), jak również wpływów Homo erectus i innych. Czerwoni Nordowie, Kongoidzi i Pigmidzi mają idealnie proste pionowe czoła, podczas gdy Biali Nordowie mają lekko pochyłe czoło. Najsilniej rozwinięty podbródek występowałby, pod względem morfologicznym, u Czerwonych Nordów, a dalej u Białych Nordów, Mongolidów, Hotentotidów i Ormianidów. Najsilniej rozwinięty mostek nosowy występuje bez wątpienia u Ormianidów (pochodzenie neandertalskie), a dalej i Białych i Czerwonych Nordów.

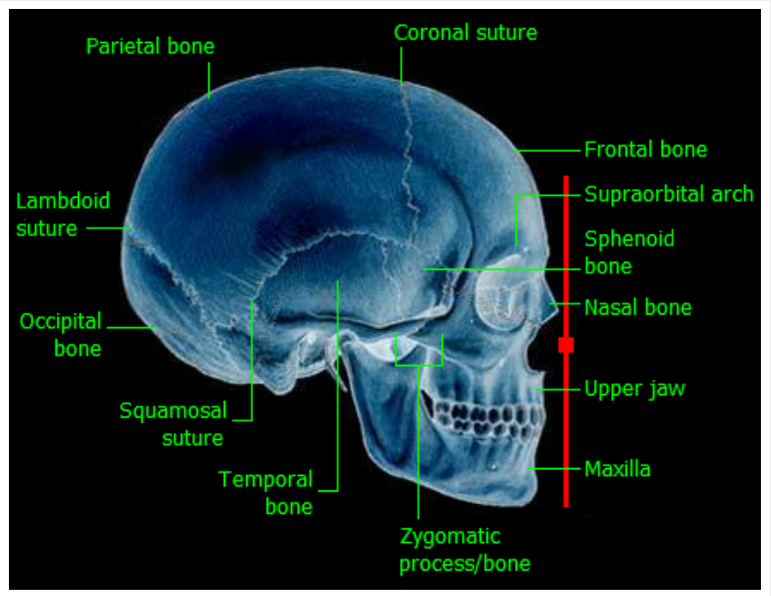


Czaszka curvoccipitalna (nie wiemy, czy jest dolichocefaliczna, ponieważ nie widać jej z góry ani z przodu, a więc nie można określić jej szerokości) i profil z ortognatyzmem (pionowa czerwona linia).

- **Genealogia ze strony ojca:** śledzi się ją poprzez analizę **Y-DNA**(DNA chromosomu Y). Jak powszechnie wiadomo, u kobiet występują dwa chromosomy określające płeć XX, podczas gdy u mężczyzn występuje para XY. Chromosom Y występuje tylko u mężczyzn i jest dziedziczony przez syna po ojcu, tak więc analizując Y-DNA można otrzymać użyteczne informacje na temat prostej linii dziedziczenia ze strony ojca, tj. „ojciec ojca ojca (…) twojego ojca". Poprzez grupowanie linii genealogicznych ze strony ojca, jakie wynikają z analizy Y-DNA wśród różnych populacji utworzono haplogrupy paternalne. Ponieważ u kobiet nie występuje chromosom Y, nie można ustalić linii genealogicznej ze strony ojca jeśli nie uzyska się Y-DNA od kogoś z rodziny (ojciec, dziadek ze strony ojca, bracia, kuzyni ze strony ojca lub jakikolwiek członek rodziny z tej samej bezpośredniej linii genealogicznej —zakładając wierność kobiet w ramach tej rodziny).

• **Genealogia ze strony matki:** śledzi się ją poprzez **mtDNA**(mitochondrialne DNA). mtDNA znajduje się w mitochondriach - organellach komórkowych zaangażowanych w metabolizm i wytwarzanie energii, i jest przekazywane wyłącznie w linii żeńskiej, tak więc analiza mtDNA pozwala odkryć odmatczyną linię genealogiczną. Mitochondria występują w komórkach wszystkich ludzi, tak więc zarówno kobiety jak i mężczyźni mogą poznać swoją linię genealogiczną ze strony matki.

Y-DNA i mtDNA nie rekombinują między sobą, tak więc pozostają identyczne po każdej krzyżówce, poza wypadkami wystąpienia mutacji. Jednakże my, Homo sapiens sapiens, mamy poza dwoma chromosomami odpowiedzialnymi za płeć 22 pary innych chromosomów (**autosomy**). Poza tym, jeśli cofniemy się w czasie o 300 lat, okaże się że każdy z nas ma po ponad tysiąc przodków, tak więc poznanie dwojga z nich jest jedynie wskazówką, niczym więcej.

Jak poznać swoją haplogrupę? Istnieje wiele firm na całym świecie, które zajmują się analizą próbek genetycznych **[3]**. Niektóre firmy porównują wyniki z bazami danych, dzięki czemu otrzymują odsetek podobieństwa do grup etnicznych i pojedynczych osób z całego świata, wskazujący na możliwość posiadania wspólnych danych genetycznych, co pozwala na odszukanie członków rodziny. Podstawowa analiza może wyjawić linię genetyczną ze strony ojca (jeśli jesteś mężczyzną, lub kobietą, która dała do analizy mężczyznę z rodziny) oraz linię genetyczną ze strony matki. Na przykład, autor posiada haplogrupę odojcowską R1b (linia Czerwonych Nordów) i odmatczyną H.

Przejdźmy jednak wprost do haplogrup. Jak już było wspomniane, jeśli cofniemy się w czasie o tysiące lat, okaże się że mamy dosłownie tysiące przodków —choć z pewnością wielu z nich znikło z naszej puli genowej, jako że każde z rodziców przekazuje dziecku tylko połowę swoich genów, podczas gdy druga połowa przepada na zawsze. Zbadanie linii genealogicznej ze strony ojca daje nam informację jedynie na temat jednego z nich, a ze strony matki —drugiego. W oczywisty sposób pozwala nam to wyrobić sobie jakieś wyobrażenie, jednak nie można na nim polegać w 100% , gdyż aby ująć wszystkie składniki naszego genomu, potrzeba analizy niebezpośrednich linii genealogicznych, to jest —analizy autosomów.

Aby do końca wyjaśnić tę kwestię, podam prosty przykład, który nieco "odtajni" sprawę haplogrup: Wyobraźmy sobie hordę Wikingów (haplogrupa I1), którzy lądują w Maghrebie i współżyją seksualnie z mauryjskimi kobietami, a następnie udają się dalej na kolejne wyprawy. Jasnym jest, że ich potomkowie będą rasy mieszanej, i w miarę jak dana populacja będzie się rozmnażać, czynniki pozostawione przez naszych Wikingów będą się z czasem coraz bardziej rozcieńczać. Jednakże potomkowie w kolejnych liniach dalej będą mieć odojcowską haplogrupę I1 (tak długo jak będą mieli męskie potomstwo), oraz pewne odcinki genomu pierwotnie kojarzone z pulą I1, co będzie się ujawniało w bardzo nieznacznych cechach „wikińskich".

Coś podobnego wydarzyło się z Indianami i populacjami mieszanymi w Ameryce Łacińskiej oraz śmiałymi, lecz niewrażliwymi konkwistadorami hiszpańskimi: wielu mieszkańców Ameryki Południowej, którzy są wyraźnie ciemnoskórzy i podobni do Indian, nosi haplogrupę R1b, przekazaną im przez jakiegoś Hiszpana który robił, co nie powinien i nie z tym z kim powinien. To wyjaśniałoby obecność haplogrupy R1b u osób w wyraźny sposób nie należących do Czerwonych Nordów, w charakterze nieaktywnej "pamiątki" (choć zrozumiałym jest, że pewne ślady cech czerwononordyckich są obecne, jako że przekazane zostały również 22 autosomy i dziedzictwo matczyne). Wysoka częstotliwość występowania R1b w niektórych grupach etnicznych w północnym Kamerunie, z wyraźnymi cechami czerwononordyckimi, to kolejne wymowne świadectwo tego samego zjawiska. Możliwy jest również odwrotny scenariusz: osoby o bezpośredniej linii genealogicznej nie-europejskiej (jak J2 lub E1b1b) są pod względem rasowym bardzo europejskie, ponieważ większość z ich „pośrednich” przodków (niebezpośrednich ani w linii odojcowskiej ani odmatczynej) należało do europejskich linii genealogicznych.

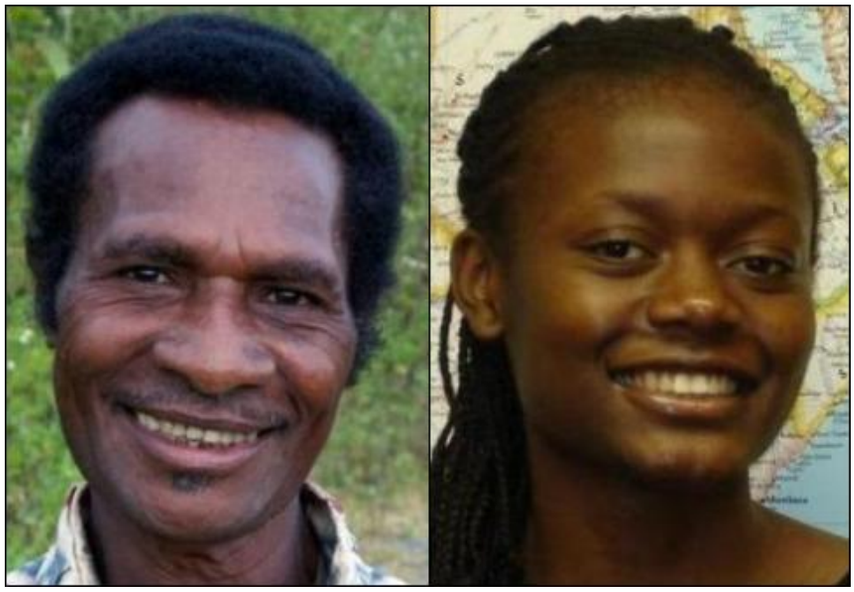

Wiele osób o całkowicie europejskich cechach posiada nie-eurpoejską haplogrupę (np. włoski malarz Michelangelo Merisi da Caravaggio - kongidzką grupę E-V13, a Thomas Jefferson – ormianidzką grupę T). Z drugiej strony, te trzy przykłady - osób pochodzących z obszarów Afryki sub-saharyjskiej ze skrajnie wysokim stężeniem R1b i wykazujące bardzo wyraźne cechy Czerwonych Nordów – mogą ustalić haplogrupę odojcowską jako R1b, co w żaden sposób nie oznacza, że mają „europejskie geny”, lecz że, ze strony ojca pochodzą od Czerwonych Nordów (R1b1*), którzy dotarli na ten obszar 15.000 lat temu, krzyżując się następnie z Kongidami i zostawiając strzępki informacji genetycznej, takie jak kształt czaszki, ust, kości żuchwy itd. W ten sam sposób wiele osób z Ameryki Południowej, tubylczej krwi, będzie miało haplogrupę R1b, i nikt nie pomyśli że jest to ormianidzka linia genetyczna, lecz że element ten został wprowadzony wieki temu przez odległego hiszpańskiego przodka. Niech to będzie przykładem dla tych, którzy upierają się że „haplogrupy nie mają związku z rasą czy cechami fizycznymi” —oczywiście, że mają, ale tylko w kwestii pochodzenia.

Podobnie, wiem że ojciec ojca ojca (...) mojego ojca miał R1b, i że matka matki (…) mojej matki miała H, ale co stało się z pozostałymi tysiącami moich przodków? Nie trzeba się zbytnio ekscytować haplogrpami, ponieważ nic nie jest takie proste i pewne fakty należy zinterpretować. Jedynie bardziej wnikliwa analiza genetyczna i/lub specjalistyczne badanie antropologiczno-fizycznych cech twarzy może w wiarygodny sposób określić wkład przodków, jaki płynie w czyjejś krwi.

Spójrzmy teraz na typy rasowe, które brały udział w tworzeniu tego, co obecnie rozumiemy pod pojęciem „białej rasy”.

**EUROPEJSKA BIAŁA RASA NORDYCKA** (dalej: Biali Nordowie lub BN). Największy wkład rasowy pośród prymitywnych „WHG” (Zachodni Łowcy-Zbieracze) opisany przez współczesną genetykę ludności.

Przykład czystej rasy Białych Nordów. Należy zauważyć, że jego skóra nie jest ani blada, ani mlecznobiała, ani zaróżowiona czy rumiana. Jest raczej „złotawa", pod kolor włosów i zdaje się nabierać lekkiej opalenizny bez poparzeń, kiedy wystawi się na słońce. Czoło wysokie, lecz nie całkowicie proste. Z psychologicznego punktu widzenia wygląda na szacowną, harmonijną, szczerą, poważną, cierpliwą, zrównoważoną, wojowniczą, honorową, zdyscyplinowaną, uczciwą, wydajną i rasistowską rasę, lecz również cokolwiek naiwną, zbyt anielską i niezbyt przebiegłą pod pewnymi względami. Przeciwnie do tego, na co mogłoby wskazywać ubranie, nie jest to Żyd, jako że są różne fotografie przedstawiające go w szatach liturgicznych różnych wyznań.

• **Wzrost:** Bardzo wysoki.

• **Budowa ciała:** Smukły, wysportowany Dobrze zbudowany, szerokie i proste ramiona. Długa szyja. Choć jest to „chudy" typ budowy, ma skłonność do szybkiego budowania mięśni w odpowiednich warunkach przy dobrej diecie i ćwiczeniach.

• **Oczy:** Zimnoszare, bardzo jasne, prawie białawe. Oczy w kolorze niebieskiego nieba są mieszanką jasnoszarej barwy Białych Nordów i ciemnoniebieskiej Czerwonych Nordów.

Ten odcień, bardzo jasna szarość bliska kolorowi lodu, jest to kolor oczu Białego Norda *par excellence.*

Szary kolor oczu jest najszerzej rozpowszechniony w Finlandii, krajach bałtyckich i w europejskiej części Rosji. Te oczy mają nawet niższy poziom melaniny niż „zwykłe" niebieskie oczy, a zjawisko optyczne które sprawia że wyglądają na szare jest to to samo zjawisko, które sprawia że niebo tak wygląda. Wydłużony kształt oka. Oczy głęboko osadzone pod niskimi, wąskimi i umiarkowanie gęstymi brwiami daje wrażenie zamyślonego i bezczelnego wyrazu twarzy oraz przenikliwego, przychylnego i intensywnego spojrzenia. Duże źrenice, średnio-wąski rozstaw oczu. Umiarkowanie wydatne łuki brwiowe.

• **Nos:** Wąski, prosty, niezbyt mięsisty, harmonijny. Najważniejsze w nordyckim nosie jest to, że jego „trzon" znajduje się bardzo wysoko, prawie na czole, tak że przestrzeń pomiędzy oczyma nie wygląda na tak głęboko osadzoną jak u Czerwonych Nordów. Nos białonordycki odpowiada znanemu „profilowi greckiemu" u rzeźb klasycznych, oprócz tego że u rzeźb występuje lekka ormianizacja, co uwidacznia się w pochyleniu czoła i trochę wyższym mostku nosowym.

• **Uszy:** Wąskie, wydłużone.

• **Usta:** Wąskie i ciemne wargi, z wyraźnie zarysowanym konturem. Rynienka podnosowa (wgłębienie rozciągające się od nosa do górnej wargi, które dzieli wąsy na połowę) jest szerokie i wyraźnie zaznaczone, w taki sposób, że środkowe szczyty górnej wargi wyglądają na rozdzielone, co daje lekko „znudzony" wyraz twarzy, widoczny na klasycystycznych rzeźbach.

Przedstawiona tu osoba ma lekko uniesione brwi. Przy rozluźnionym wyrazie twarzy łuki brwiowe tworzą razem z nosem kształt litery T. Poziomy mostek tej wyobrażonej litery na lekko zaokrąglone do dołu końce (coś podobnego do kształtu strzały skierowanej do góry).

• **Zęby:** Wyrównany zestaw zębów, ledwie zauważalna różnica w kształcie pomiędzy nimi.

• **Włosy:** Platynowy blond, prawie białe, proste, cienkie i słabe. Kiedy są długie, zwykle przylegają do głowy.

• **Owłosienie na ciele:** Ten sam kolor co włosy, bardzo cienkie i rzadkie.

• **Skóra:** Białawy kolor kości słoniowej, czysty wygląd. Jasna kiedy nieopalona.

Niskie stężenie eumelaniny i feomelaniny, ale u BN jest aktywny gen *MC1R,* dzięki czemu skóra może syntezować melaninę, inaczej niż u Czerwonych Nordów, o których będzie mowa później, tak że u rasy tej może występować opalenizna.

Rasa Białych Nordów przystosowała się zatem do tego, aby albo pozwolić światłu wnikać w głąb skóry (zima, jasna skóra) albo ograniczyć wchłanianie światła (lato, opalenizna). Inaczej niż rasa Czerwonych Nordów, która przeszła przez bardziej surową selekcję arktyczną (byłaby to prawdziwie „ultra-nordycka" rasa) i trwale utraciła zdolność do produkcji melaniny.

• **Czaszka:** Dolichocefaliczna (długa patrząc z boku, mała szerokość, wąskie skronie). Zaokrąglona potylica (bardzo wypukła kość ciemieniowa i potyliczna). Rasa ta ma objętość czaszki rozwiniętą ku tyłowi i ku przodowi.

• **Profil twarzy:** Nie całkiem, ale prawie pionowy (czoło i podbródek lekko cofnięte). Proste i wysunięte do przodu (ortognatyzm, prosty kąt nachylenia twarzy).

Profil nie jest idealnie uchwycony (osoba na zdjęciu jest nieco odwrócona w tył, a twarz spogląda do góry) ale jest bardzo pomocny.

• **Czoło:** Proste, szerokie i prawie pionowe.

• **Szczęka i podbródek:** Harmonijne i silnie rozwinięte. Podbródek między wystającym i masywnym typem Czerwonych Nordów a cofniętym Ormianidów, ale bliżej tego pierwszego modelu.

• **Inne cechy:** Rysy twarzy reprezentują uprzejmość, życzliwość i zrównoważenie. Neotenia: bardzo młodzieńczy wygląd utrzymujący się do bardzo zaawansowanego wieku (prawie tak długo jak u Czerwonych Nordów). Jasna i złocista karnacja. Liczne są wysportowane i aktywne kobiety, atrakcyjne i bardzo piękne, co skutkuje skuteczną reprodukcją w liniach genealogicznych od strony matek. Rozprzestrzenienie Białych Nordów może być w odległy sposób powiązane z występowaniem grupy krwi A.

• **Odojcowskie linie genealogiczne (Y-DNA):** I (I1, I1b, I2a, I2b, itd.). Valg uważa, że linie genealogiczne I2 mogą być ormianidzkie a nie białonordyckie.

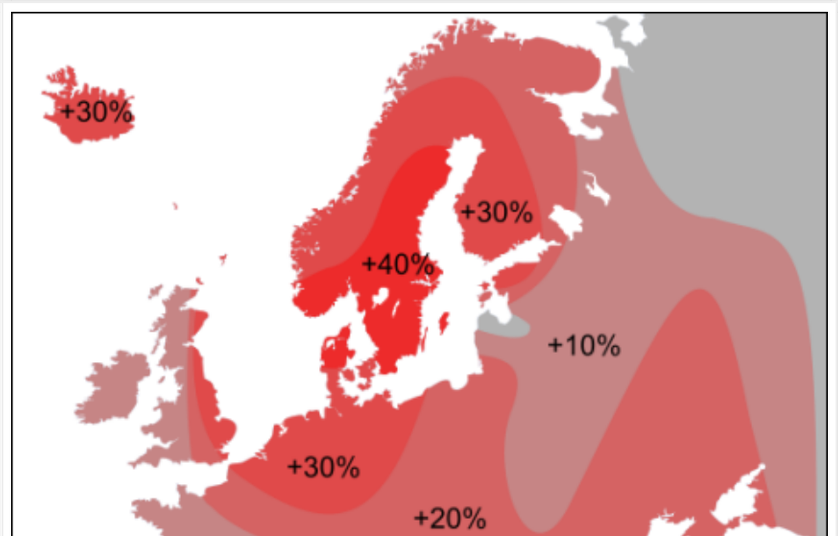

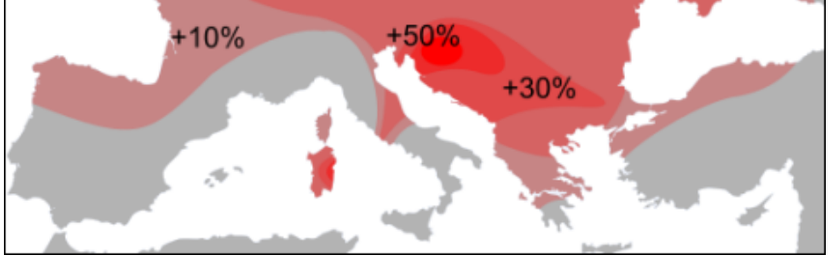


Przybliżone rozprzestrzenienie linii genealogicznych I w Europie. Źródło: Eupedia.com

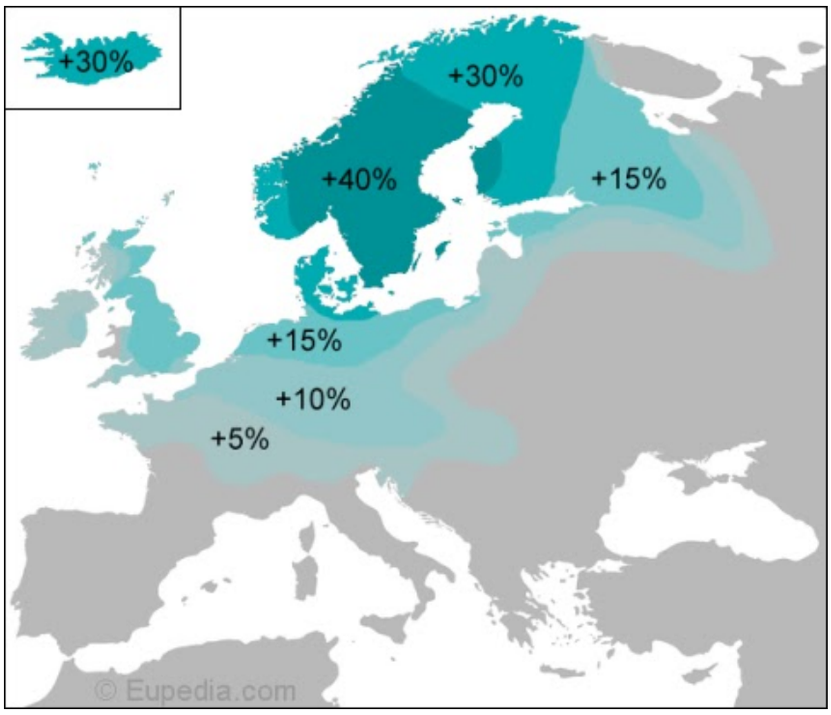


Rozpowszechnienie haplogrupy I1 (wcześniej nazywanej I1a, odpowiednio do typów skandynawskich, takich jak Wikingowie czy Normanowie). Dawni nosiciele tej haplogrupy należeli do klanów Cro-Magnon pochodzących z regionu franko-kantabryjskiego. W pogoni za zwierzętami migrującymi wzdłuż roztapiającego się w epoce mezolitu lodowca, trafili na teren Skandynawii i północnych Niemiec, wcześniej pokrytych lodem. Mapa z: Eupedia.com

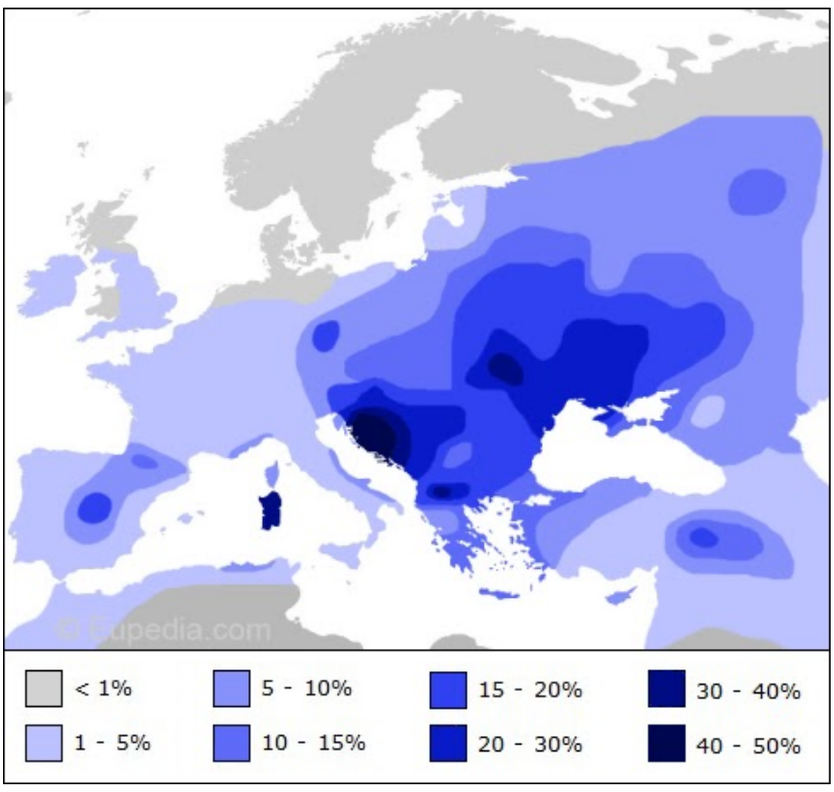


Rozpowszechnienie haplogrupy I2a. Źródło: Eupedia.com

• **Odmatczyne linie genealogiczne (mtDNA):** U, K. Nie wszystkie sublinie U są pochodzenia białonordyckiego. Uważamy, że wiele z nich (zwłaszcza najstarszych) jest ormianidzka.

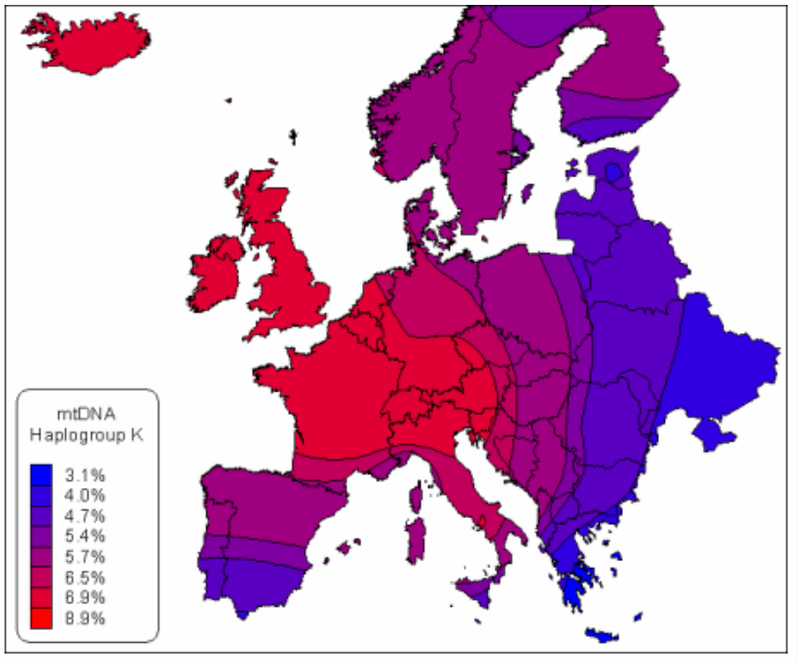


Rozpowszechnienie odmatczynej linii genealogicznej K w Europie.

• **Duchowość:** Związana z niebem. Kult przodków i poległych w walce. Gloryfikacja wojny i sił życiowych. Bogowie sprawiedliwości, honoru, wojny i porządku. Podziw dla krótkiego i wypełnionego wyczynami życia, zakończonego *mors triumphalis* czyli „zwycięską śmiercią".

• **Psychologia, osobliwości i charakter rasowy:** Zamiłowanie do honoru, przywiązanie do porządku, szacunek dla autorytetów i starszeństwa, wojownicze i militarne ciągoty, odwaga, altruizm, lojalność, rasizm, heroizm, samokontrola, dyscyplina. Inteligencja, skłonność do rozmyślań. Wysoko rozwinięta siła woli, skłonność do uprawiania sportu. Chęć odkrywania. Także niewinni, niezdolni do oszustwa i bezużyteczni w dyplomacji. Nie jest to rasa oszustów, nie dlatego, że brakuje im inteligencji, ale dlatego, że rozumieją świat w sposób „anielski". Czyni ich to podatnymi na wpływy współczesnego zdegradowanego i zdeprawowanego społeczeństwa, tak że mroczniejsze i bardziej prymitywne typy rasowe ich wykorzystują. Jest to mit niefrasobliwego i ufnego Zygfryda i archetypu „noża w plecy".

• **Rozprzestrzenienie:** Rasa Białych Nordów ma swoje źródło w krajach skandynawskich (najczystsze jądro znajduje się w południowej Szwecji) a także w Ameryce Północnej, Oceanii, Wielkiej Brytanii, Holandii, Niemczech i Polsce. Jednakże ich potomstwo można znaleźć również w całej Europie, obu Amerykach, na Środkowym Wschodzie, w Azji Południowej, na Syberii i w północnej Afryce.

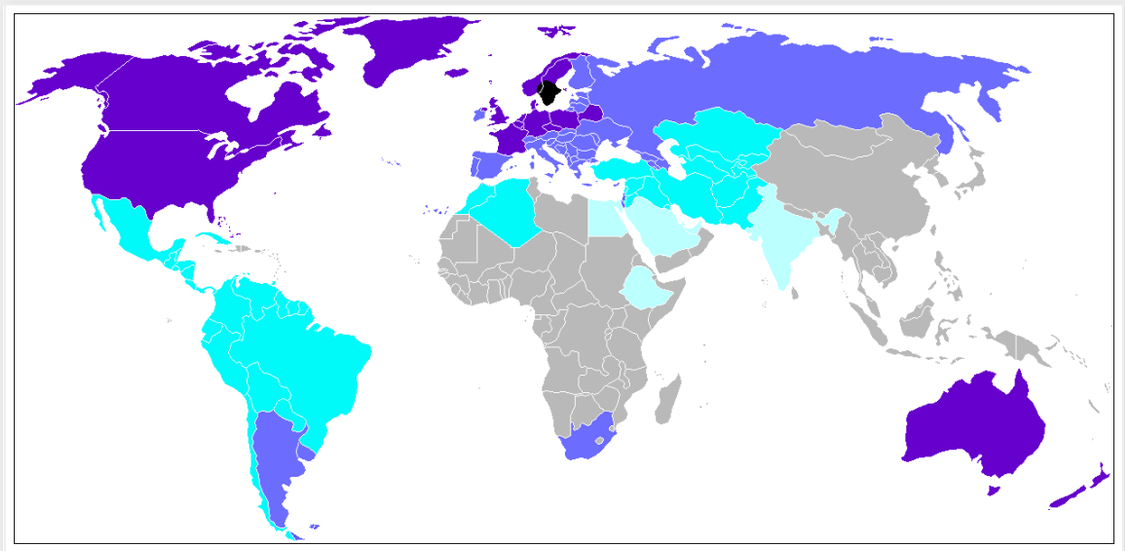

Rozprzestrzenienie Białych Nordów wg państw. Państwa o większej ilości lub/i czystości Białych Nordów zaznaczone są na ciemniejszy kolor. Choć mapa jest bardzo ogólna, nie wymaga dalszych komentarzy;każdy może ogólnie rozpoznać poszczególne państwa. Ciekawe byłoby sporządzić podobne mapy z podziałem na regiony a nie państwa, jednak stwarza to zbyt wiele komplikacji.

• **Krótka historia:** Uważamy, że rasa ta powstała ok. 40.000 lat temu, kiedy większość Europy Północnej była pokryta lodem. W tym okresie grupy ludzi zbierały się w zakątkach geograficznych Europy Południowej (zwłaszcza w regionie frankokantabryjskim, na Bałkanach i w mniejszym stopniu w Italii i na wschodzie Europy), które nie były oblodzone. Nazywamy tą rasę „nordycką”, ponieważ w czasie zlodowaceń temperatury na tych obszarach były znacznie niższe niż na całej planecie. Sahara była żyznym rejonem, podczas gdy Europa Południowa znajdowała się w ściśle arktycznych warunkach, bardzo podobnych do tych, które obecnie panują na północy Finlandii.

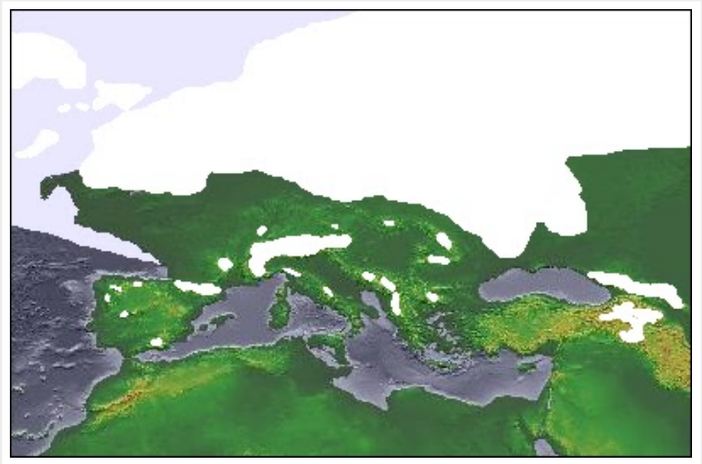

Mapy te nie są w 100% dokładne, jako że lodowce i poziomy morza zmieniały się, to opadając to wznosząc się (mapa ta nie wyglądałaby tak samo dla ostatniego Wielkiego Zlodowacenia i dla początku epoki zlodowaceń), ale mimo to mapa pozwala na wyobrażenie sobie jak mniej więcej jak wyglądał nasz kontynent podczas interglacjału eemskiego (Würm) Lodowce pokazano na biało, ale należy pamiętać, że pokryty śniegiem obszar musiał być większy, zwłaszcza zimą, kiedy to prawdopodobnie w całej Europie nie było nieośnieżonego kawałka ziemi.

Genetyka haplogrup wskazuje na to, że Biali Nordowie —kojarzeni z haplogrupami I— mutowali i tym samym wyewoluowali od ormianidzkich przodków. Linia genetyczna IJ (która pojawiła się 40.000 lat temu), rozdzieliła się na dwie części, dając początek na Bliskim Wschodzie haplogrupom J („semickie”), a w Europie na haplogrupom I, które pojawiły się wskutek selekcji naturalnej w warunkach arktycznych i datowane są na 25-30.000 lat temu (patrz: tabela w sekcji „ewolucja linii genetycznych”).

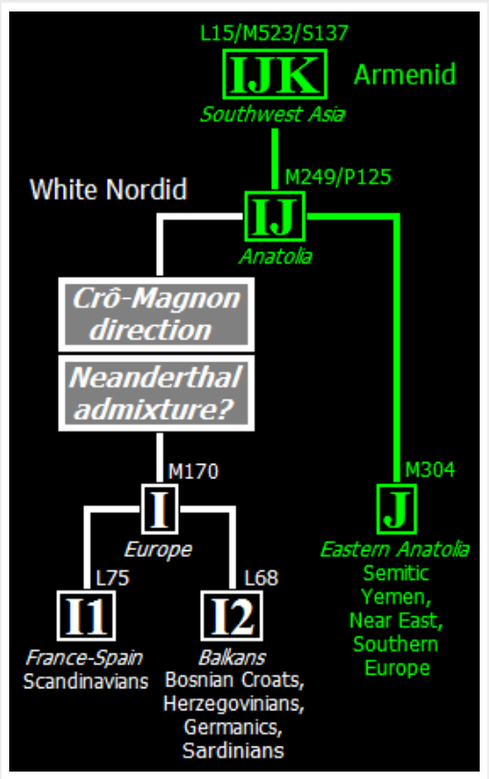


Sugerowane pochodzenie BN (biały) z względu na odojcowską linię genetyczną. Istnieją kontrowersje co do tego, czy przypisać ich do rasy Ormianidów (zielony); możliwe że należą do rasy pseudonordyckiej. Valg sądzi, że I oraz I2 nie mogą być BN, ale ormianidzkie. Ja uważam, że jeśli Cro-Magnon mieli zasadniczo białonordyckie cechy fizyczne i należeli do linii genetycznej IJ (a przynajmniej do europejskiej części IJ), to nie mogli mieć ormianidzkich potomków. Valg myśli też, że jest możliwe, że I2b1 byli Czerwonymi Nordami. Idąc tym tropem, J mogli należeć do rasy pseudoczerwonej, która jego zdaniem byłaby połączeniem między obiema gałęziami Nordów.

Nie wiadomo do końca, która kultura z Cro-Magnon była pierwsza, ponieważ pozostaje wiele wątpliwości co do tego, czy kultura grawecka należy do Neandertalczyków. Z drugiej strony, kultura oryniacka wygląda na wyraźnie należącą do Cro-Magnon. W każdym razie nie należy przykładać zbyt dużej wagi do kultur materialnych. Prosty fakt używania tych samych technik do produkcji dzid (a później do zdobienia garnków) nie sprawia, że odpowiedzialni za to należą do jednego ludu, a raczej świadczy o rozprzestrzenianiu się wiedzy —co jest czynnikiem kulturowym, a nie genetycznym. Uznawać tych ludzi za część jednej i tej samej populacji tylko na podstawie nieożywionych kamieni stanowiłoby taki sam błąd jak założenie, że pod koniec XIX wieku Anglicy i Japończycy należeli to jednego narodu, ponieważ przyjęli system przemysłowo-technologiczny.

Podczas ostatniego Wielkiego Zlodowacenia (ok. 23-17.000 lat temu) śmiertelność musiała być wysoka; wiele społeczności prawdopodobnie wyginęło i nie został ślad po kulturach graweckiej i oryniackiej. Kultura solutrejska rozkwitała w czasie tych ciężkich tysiącleci. Jako dowód na niszczący efekt zimna można podać, że teren solutrejski był o wiele mniejszy i bardziej wysunięty na południe niż jego poprzednicy. Teoria Solutré-Clovis mówi, że podczas trwania kultury solutrejskiej, północno-wschodnie wybrzeże Ameryki zostało zasiedlone przez europejskich ludzi Cro-Magnon, którzy żeglowali wzdłuż granicy lodu morskiego, który łączył Europę z Ameryką Północną.

Pod koniec interglacjału Würm (10.000 p.n.e.), polarne czapy lodowe stopniały, cofając się na północ i wywołując gwałtowny wzrost poziomu morza, który zalał część terenów zamieszkałych przez ludzi Cro-Magnon, zwłaszcza w regionach kantabryjskich (Francja), które obecnie stanowią część wybrzeża kontynentu (odniesienia do powodzi, jakie można znaleźć w starożytnych mitach, mogą odnosić się do tego wydarzenia). W tym okresie zmiany klimatyczne które wyznaczyły koniec Plejstocenu i początek Holocenu, Biali Nordowie w północnej Hiszpanii, południowej Francji, Belgii i południowych Niemczech, będący synonimem kamiennej kultury magdaleńską i człowieka Cro-Magnon, migrowali na północ (jako myśliwi goniący stada zwierząt przystosowanych do zimna, lecz również być może w ucieczce przed powodziami), przemierzając Francję i gromadząc się głównie w Holandii, Danii, na Półwyspie Skandynawskim (który był połączony się zresztą kontynentu aż do co najmniej 8000 r. p.n.e.), na Nizinie Środkowoeuropejskiej, oraz w Zlewisku Morza Bałtyckiego i stopniowo przesuwali się na tereny obecnej Białorusi, Ukrainy i Rosji. Kolejną zaludnioną ziemią musiała być Wielka Brytania która, inaczej niż to było w przypadku Irlandii, pozostała połączona z kontynentem europejskim do zakończenia migracji w Neolicie. Na tych obszarach geograficznych rozkwitła mezolityczna kultura maglemoska, a z czasem na jej miejsce przyszły kultury Fosna, Kongemose, Ertebølle, Nøstvet-Lihult, kultura ceramiki grzebykowo-dolkowej (wciąż łowieckozbierackie) i neolityczna kultura pucharów lejkowatych. Były to społeczeństwa o wyraźnym powołaniu marynistycznym, poświęcające się głównie żeglarstwu, rybołówstwu, myślistwu (szczególnie na ssaki morskie) i zbieractwu. Pod wieloma względami byli to przodkowie społeczeństw wikińskich, które zaczęły prosperować tysiące lat później. Pewne bardzo przekonujące prace językoznawcze (jak „The Indoeuropeans" Adriano Romualdi'ego) dowodzą, że wymienione tereny należy uważać za rodzinne ziemie czy też*Urheimat* (niem. „rdzenna ojczyzna", przyp. Tłum.) języków indoeuropejskich.

Prawdopodobnie niektóre społeczności pozostałe na terenach południowych swych przodków stanowią główne postacie mezolitu (okres między paleolitem i neolitem), jak kultury azylska, asturyjska, tardenuaska, czy hercegowińska. Coś podobnego musiało wydarzyć się na Bałkanach. Nie jest jeszcze jasne, czy mającą później miejsce kulturę megalityczną należy przypisywać tym pozostałościom po kulturach plemion Białych Nordów, czy nowym najeźdźcom czerwononordyckim (którzy zjawili się około neolitu), czy też obu z nich.

Po wymieszaniu z Czerwonymi Nordami i, w mniejszym stopniu, z Ormianidami podczas neolitu i epoki metali, rasa BN będzie obecna w najazdach indoeuropejskich i w ekspansji patriarchalnych, agresywnych, solarnych i „olimpijskich" kultur. Jako przyczółek pierwotnego dziedzictwa europejskich łowców-zbieraczy, pozostali Biali Nordowie zbierali się w Germanii i Skandynawii (nie licząc społeczności w innych regionach takich jak Bałkany czy Wyspy Kanaryjskie), przy czym typ człowieka z Cro-Magnon pozostał w zasadzie niezmieniony do stosunkowo niedawnych czasów. Zgadzamy się, że Niemcy z okresu romańskiego, jak to opisał Tacyt w „Germanii", byli wciąż czystymi lub prawie czystymi Nordami, ponieważ według autora:

> „Atoli do tych zdania przystaię. którzy rozumieią. że naród Germanów nigdy się obcemi małżeństwami nie zmieszał: i że zawsze był czystym, własnym, i sobie samemu podobnym narodem. Ztąd idzie, że lubo w tak wieikiey ludu liczbie' wszyscy do siebie są podobni: u wszystkich oczy srogie i błękitne, włosy żółtawe, ciała ogromne: straszliwi są w pierwszym natarciu, do prac iednak ciężkich i ciągłych nie zdolni. Sama posada i przyrodzenie kraiu wezwyczaila ich do znoszenia głodu i zimna: upały i pragnienia są dla nich nieznośne." („Germania", IV).

Potomkowie tych ludzi, skrzyżowani z Czerwonymi Nordami i Ormianidami (i w mniejszym stopniu także z Mongolidami i Kongidami) dali początek obecnym populacjom germańskim, w większości brunetów. Obecnie nie istnieją w 100% czyści Biali Nordowie. Jedynym rozwiązaniem aby to uzyskać byłaby biopolityka, inżynieria biospołeczna i program pozytywnej eugeniki który pozwoliłby na uratowanie informacji dziedzicznej, która pozostaje, ukryta i źle połączona, w puli genowej współczesnej „białej rasy".

• **Kontekst współczesny:** Wśród wszystkich pierwotnych ras ludzkich Biali Nordowie są tą, która posiada większe ilości osób całkiem czystych, częściowo ponieważ jest to prawdopodobnie najmłodsza rasa, a częściowo ze względu na to, że w historii wykazała się ona większym rasizmem niż pozostałe. Choć skrajnie trudno jest znaleźć wysoko czystych Białych Nordów (fotografie które wykorzystujemy stanowią prawdziwe perły antropologii fizycznej), najczystsze jednostki w największej proporcji występują w południowej Szwecji i południowo-wschodnich częściach Norwegii, co mniej więcej odpowiada rozmieszczeniu haplogrupy I1. Jednakże, pod względem ilości, więcej krwi białonordyckiej znajdujemy w USA, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Niemczech i niektórych państwach Europy Wschodniej jak Polska, Białoruś, Rosja, Litwa, Ukraina i inne. Tacy ludzie pochodzą zwykle ze stosunkowo niedawnych fal germańskich jak Barbarzyńcy, Anglosasi, Wikingowie czy Normanowie.

## O CZŁOWIEKU Z CRO-MAGNON

Cro-Magnon wiąże się z rasą Białych Nordów i z grupami etnicznymi takimi jak jasnowłosi Guanczowie z Wysp Kanaryjskich (mtDNA U6b1), i jest najstarszymprzedstawicielem Homo sapiens na kontynencie europejskim. Cro-Magnon pojawił się w Europie około 40.000 lat temu podczas okresu znanego u Hindusów jako Krita Yuga lub Satya Yuga, równoważnego greko-rzymskiemu pojęciu „Złotego Wieku". Jego pochodzenie jest obecnie nieco jaśniejsze; żaden poważny antropolog nie twierdzi, że Cro-Magnon pochodzi z Afryki. Hipoteza afrykańska nie ma pewnych podstaw, ponieważ między innymi w czasie zlodowacenia nie miałoby sensu wędrować na północ, gdzie warunki środowiskowe stawały się trudniejsze, a raczej na południe. Mając to na uwadze, Jean-François de Quatrefages uważa, że Cro-Magnon przybyli z Syberii w poszukiwaniu dużych ssaków, jak bizony i mamuty, podczas gdy inni, jak zostało to przedstawione w symulacji Currat i Exofficer (tu), uważają że przodkowie Cro-Magnon przybyli z Bliskiego Wschodu, wkraczając do Europy wzdłuż koryta Dunaju. Ta ostatnia teoria jest spójna z niemal pewną przynależnością Cro-Magnon do linii genealogicznej IJ (która w tym okresie znajdowała się na Bliskim Wschodzie, tj. w regionie zamieszkiwanym przez plemiona nomadów, które zawsze przenikały do Europy przez bałkański „magnes geopolityczny" tak jak później Czerwoni Nordowie i Neksydzi) i wysokimi poziomami odojcowskich linii I odkrytymi w dzisiejszych czasach na Bałkanach (z rekordowymi częstotliwościami występowania w populacji bośniackich Chorwatów). Koreluje to także z faktem, że najprawdopodobniej pierwsze osady Homo sapiens na naszym kontynencie znajdują się dokładnie w Europie Południowo-Wschodniej (jak Peştera cu Oase w Rumunii, datowana na 41.000 lat). Wejście do Europy mogło nie nastąpić wzdłuż Dunaju. Być może przodkowie Cro-Magnon przekroczyli Kaukaz wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego i przemierzyli Ukrainę zanim pojawili się w Rumunii. Ta teoria byłaby poparta wykopaliskami kultury graweckiej w Mołdawii i przez pewne czynniki wskazujące na to, że haplogrupy odmatczyne U mogły przejść przez Kaukaz.

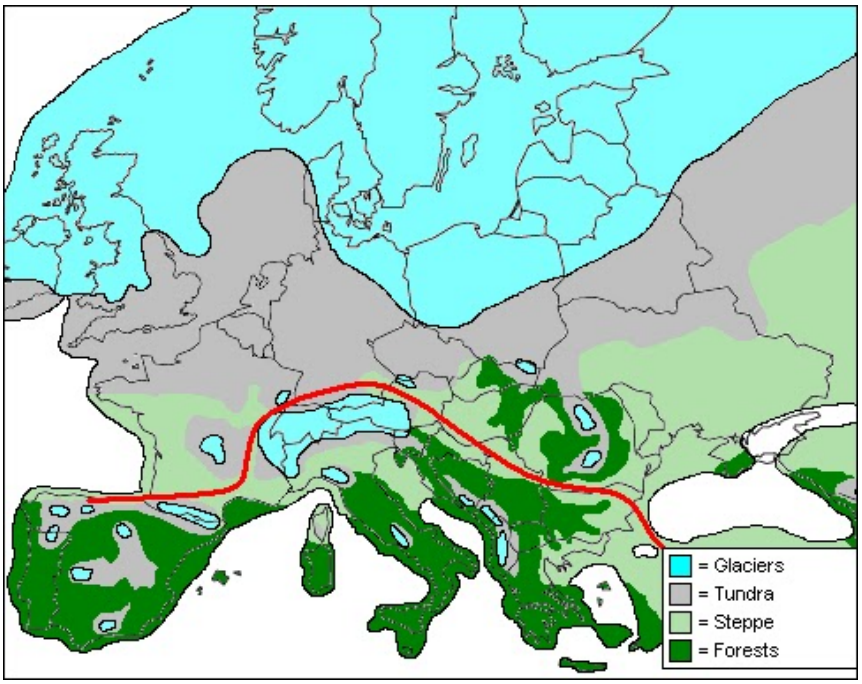


Ta mapa pokazuje (na czerwono) najbardziej prawdopodobną trasę, jaką mogli przebyć Cro-Magnon i/lub ich przodkowie do Europy. Inna opcja zakłada migrację od Kaukazu poprzez południową Ukrainę i Mołdawię w Karpaty i dalej na południe, co ostatecznie doprowadziłoby ich do koryta Dunaju. Większość osad Cro-Magnon znajduje się na terenach zaliczanych tu do stepów lub tundry. Najprawdopodobniej Cro-Magnon pozostali w tych stronach ponieważ zwierzyna łowna (makrofauna czyli mamuty, bizony, tury i inne) była tam znacznie lepsza niż w południowych lasach.

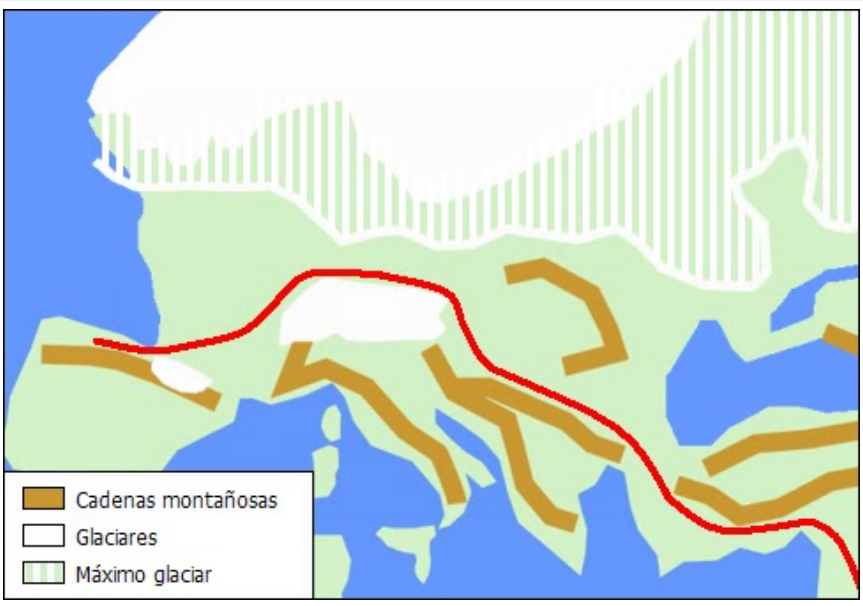


Ta mapa, bardziej schematyczna, może być bardziej obrazowa niż poprzednia. Dobrze widać tu geopolityczną specyfikę naszego kontynentu, pełnego naturalnych granic (łańcuchy górskie, lecz również samo Morze Śródziemne), które blokują cofanie się na południe, wymuszając na społecznościach reprodukcyjnych pozostanie w regionach północnych. Jak możemy zobaczyć, nie ma tu wiele możliwości: droga Cro-Magnon została dość ściśle wyznaczona przez geografię (łańcuch gór na Bałkanach, Alpy Dynarskie, Karpaty, lodowiec alpejski, fińsko-skandynawska czapa lodowa, Pireneje i Szczyty Europy w Górach Kantabryjskich). W tym czasie łańcuchy górskie były znacznie trudniejsze do przebycia niż są dziś, tym bardziej dla grup złożonych w dużej części z kobiet i dzieci.

Poza tym, rozmieszczenie siedlisk łowiecko-zbierackich w paleolicie europejskim nie prowadzi nas wcale do wniosku o południowym pochodzeniu.

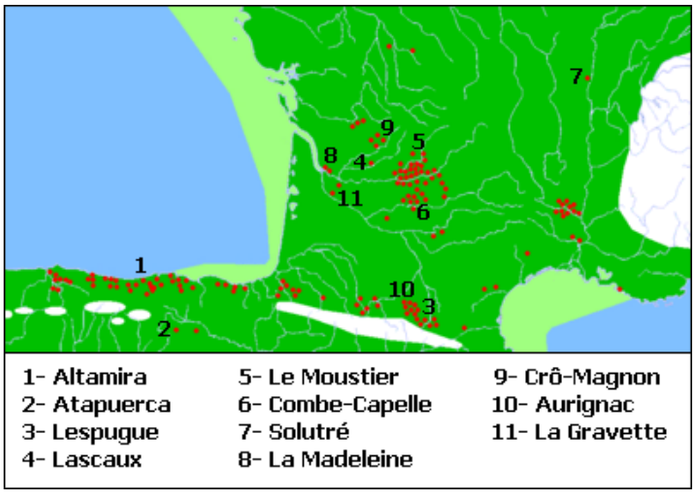


Ucieczka franko-kantabryjska podczas interglacjału eemskiego (Würm) (zakończona 12.000 lat temu). W tym okresie warunki środowiskowe były podobne do tych, które obecnie panują na północy Syberii. Jasnozielone plamy symbolizują obszary ziemi, która została w tym czasie odsłonięta (za zaznaczoną linią brzegową powinny znajdować się inne zatopione ślady obecności ludzi). Czerwone kropki to siedziby ludzkie a białe obszary oznaczają lodowce. Choć są też inne siedziby w południowej i wschodniej Europie, część przedstawiona na poniższej mapie odpowiada „klasycznemu" centrum o największym zagęszczeniu siedzib ludzi Cro-Magnon: zielona Hiszpania i południowa Francja. Rozprzestrzenienie siedlisk wskazuje na to, że osadnicy przybyli ze wschodu lub być może z północy, lecz w żadnym przypadku z południa, gdyż społeczności te były w oczywisty sposób zepchnięte na południe przez zlodowacenie i pozostały skupione wokół Pirenejów i Szczytów Europy —które w tym czasie musiały być niemożliwymi do pokonania ścianami lodu. Jeśliby faktycznie przybyli z Afryki (absurdalna opcja w środku okresu zlodowaceń, kiedy migracja na południe była koniecznością) to musieliby skupić się pod łańcuchem górskim, a nie nad nim. Biorąc pod uwagę pochodzenie linii genealogicznej IJ i wiek niektórych stanowisk archeologicznych w Europie Południowo-Wschodniej, przodkowie społeczności Cro-Magnon najprawdopodobniej weszli na teren Europy od tej samej strony co najeźdźcy z Bliskiego Wschodu: wzdłuż koryta Dunaju. Dunaj pokierował najeźdźców na teren południowych Niemiec (łańcuch Bałkanów był lodowcem i prawdopodobnie nie dało się go przekroczyć), skąd musieli kierować się na zachód (nie mogli iść na południe ze względu na lodowiec Alpejski, ani na północ ze względu na czapę polarną). Po tym jak natrafili na lodowiec w Pirenejach, logicznie następnym krokiem byłoby okrążenie na zachód aby na koniec rozciągnąć się wzdłuż regionu kantabryjskiego —dokładnie tą samą trasą, którą przebyli później Czerwoni Nordowie.

Powodem, dla którego ludzi Cro-Magnon nie można połączyć ani z Czerwonymi Nordami, ani z linią R1b, jest fakt, że w okresie, kiedy Cro-Magnon pojawili się w Europie, haplogrupa K (wczesny prekursor R), znajdowała się ni mniej ni więcej jak tylko w Azji Środkowej. Choć analiza genetyczna Y-DNA człowieka z Cro-Magnon nie została jak dotąd przeprowadzona (Y-DNA rozkłada się szybciej niż mtDNA), środowisko naukowe przyjmuje, że jedynym akceptowalną kandydatką na odojcowską linię genealogiczną człowieka CroMagnon i większości łowców-zbieraczy górnego paleolitu europejskiego jest haplogrupa IJ, z której wyodrębniła się haplogrupa I. Jest zatem pewne, że Cro-Magnon byli grupą etniczną rasy Białych Nordów, która wyewoluowała z ormianidzkich przodków (jako inną ewentualność podaje się za przodków Hotentoidów, ponieważ nie ma pewności co do tego, czy IJ to byli już Ormianidzi czy też ormianizacja tej linii genetycznej miała miejsce później i tylko w gałęzi haplogrupy K). Możliwe, że pewien wkład genetyczny rasy Neandertalczyków europejskich został przekazany do puli genowej Białych Nordów, tak jak rasa wschodnich Neandertalczyków miała wkład w początek rasy Ormianidów.

Jeśli popatrzeć na czaszkę przedstawioną poniżej, widać cechy należące zasadniczo do Białych Nordów: dolichocefalia, nie całkiem pionowe czoło, kwadratowa szczęka, ostry podbródek (rozwinięty podbródek jest stosunkowo niedawno wykształconą cechą) i wysoki wzrost. Szerszą twarz i masywniejszą budowę człowieka z Cro-Magnon w porównaniu do współczesnych BN można wyjaśnić w prosty sposób: pożywienie Cro-Magnon składało się ze świeżych produktów uzyskanych przez polowanie, rybołówstwo i zbieractwo —innymi słowy, była to dieta łowców-zbieraczy lub „paleodieta", która jest bodajże najpełniejszym sposobem odżywiania. Taka dieta połączona z bardziej naturalnym i zdrowym trybem życia buduje silniejszą tkankę szkieletową, zapewnia lepszy rozwój mięśni i szerszą twarz niż oparta na zbożach dieta przyniesiona z Bliskiego Wschodu w czasach neolitu, która ma skłonności do tego aby rozmywać dymorfizm płciowy (różnice morfologiczne między kobietą a mężczyzną). W swej interesującej pracy Nutrition and Physical Degeneration, Weston A. Price pokazuje, że ludzie stosujący

„prymitywne” diety mają idealne łuki zębowe i zdrowy wygląd, podczas gdy ludzie odżywiający się „współczesnym” przetworzonym jedzeniem wykształcają nierówne uzębienie i wąskie twarze, nie mówiąc już o ogólnym pogorszeniu zdrowia.

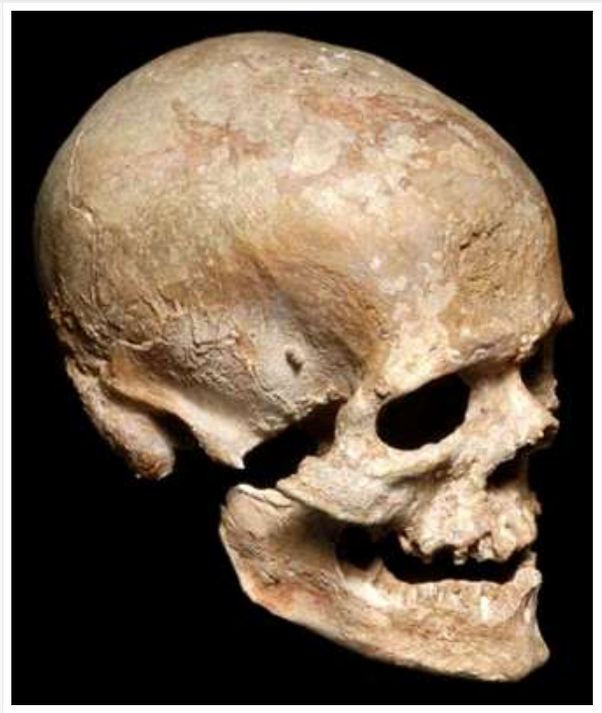

Ten skarb paleoantropologii to czaszka z Crô-Magnon 1. Jej wiek szacuje się na 30.000 lat, lecz jej cechy i objętość mózgoczaszki plasowały by tę osobą daleko przed współczesnym Homo sapiens sapiens z ewolucyjnego punktu widzenia. Bardziej krzepka budowa i kwadratowa szczęka człowieka z Cro-Magnon wynika z bogatej w składniki odżywcze diety, która promuje optymalną mineralizację szkieletu. Inne różnice morfologiczne między nią a współczesnymi przedstawicielami Białych Nordów (duży nos z niskim mostkiem nosowym) mogą wskazywać na istnienie rożnych odmian Cro-Magnon, z których tylko odpowiednik Białych Nordów przetrwał do dziś.

Kultura oryniacka pod wieloma względami przypominała imperium. Technika obróbki kamienia wyglądała tak samo od Europy Wschodniej do Półwyspu Iberyjskiego. Kultura solutrejska była bardziej ograniczona, jako że czas jej trwania przypadł na okres Wielkiego Zlodowacenia, które musiało drastycznie zmniejszyć liczbę ludności, kierując ją na południe. Kultura magdaleńska była ostatnią wielką kulturą łowiecko-zbieracką europejskiego paleolitu i można łatwo przewidzieć kierunek, jaki jej społeczności obrały pod koniec epoki lodowcowej: na północny wschód poprzez Francję do Fryzji, na Nizinę Środkowoeuropejską i do Skandynawii.

## REFLEKSJE NA TEMAT RASY BIAŁONORDYCKIEJ

Rasa Białych Nordów, jeszcze zanim została rozpoznana jako taka, była w wielu przypadkach (w erze klasycznej, renesansie, neoklasycyzmie, w czasach niemieckiego nazizmu) uznawana za prototyp ideału do osiągnięcia. Stąd należałoby przytoczyć różne rozważania, z których część będzie odnosić się również do Czerwonych Nordów.

### 1. Kultura drapieżnictwa i mięsa

Kultura Cro-Magnon, funkcjonując w warunkach podobnych do dzisiejszej Finlandii, była z czystej konieczności najbardziej charakterystyczną kulturą łowiecką *par excellance* (groty włóczni i strzał, bogato zdobione atlatle, harpuny, assagaje, rysunki naskalne pełne scen polowań, gwizdki, figurki głów końskich). Z tego powodu należy wyobrażać ich sobie jako społeczność stale uprawiającą brutalne odmiany aktywności fizycznej na wolnym powietrzu. Wskutek tego rozwinęli się w atletyczny, zwinny i wysportowany typ człowieka, a gdy warunki klimatyczne złagodniały, stało się to zapewne bardziej widoczne. W społecznościach Cro-Magnon w Hiszpanii, Francji i na Bałkanach należy upatrywać źródła greckiej tradycji sportowej, czyli wyścigów, rzutu oszczepem, polowań, walk i łucznictwa.

Ze względu na zamieszkiwane środowisko, zbieractwo było u nich ograniczone do minimum, natomiast łowiectwo i rybołówstwo uprawiano na dużą skalę, co przekładało się na duże spożycie tłuszczy zwierzęcych i białka. Skłonność do polowań jest z kolei powiązana z drapieżnym i samczym zachowaniem i podobną psychologią. Więcej informacji na temat ewolucyjnych skutków takiej diety można znaleźć w artykule mięsożerny rewolucja.

Rekonstrukcja Cro-Magnon, American Museum of Natural History.

**2. Konflikty etniczne**

Bez wątpienia białonordycki Cro-Magnon wchodził w konflikty terytorialne ze społecznościami innych ras. Pierwszy konflikt dotyczył Neandertalczyków, którzy byli obecni na kontynencie europejskim od 200.000 lat i rozwinęli się z wcześniejszych populacji takich jak Homo heidelbergensis. Nagłe zniknięcie Neandertalczyków (teoria „wyginięcia z powodu zmian klimatycznych" jest bardzo słaba, ponieważ Neandertalczycy już przetrwali zmianę klimatyczną —interglacjał eemski (Riss/Würm)— a „wyginęli" w środku zlodowacenia, 16.000 lat przed jego końcem) sugerowałoby, że obie rasy wdały się w bitwę (normalna rzecz w naturze gdy dwie grupy walczą o terytorium), w której ostatecznie zwyciężyli ludzie CroMagnon. Niewątpliwie musiało mieć miejsce krzyżowanie się tych dwóch ras w Europie (poza mieszankami na Bliskim Wschodzie co już dowiedziono na drodze badań genetycznych), ponieważ zidentyfikowano czaszki hybrydowe. W każdym razie Neandertalczycy europejscy mieli pewien wkład w rozwój Białych Nordów.

Dwie wielkie rasy ludzkie stoczyły prawdziwą walkę tytanów na ziemi europejskiej. Neandertalczycy (lewa) zamieszkiwali Europę przez 200.000 lat. Pokonali oni oba zlodowacenia i interglacjały i zajmowali terytorium rozciągające się od Portugalii po Azję Środkową. Pomimo fantastycznego przystosowania do środowiska, gdy pojawili się Cro-Magnon (prawa), Neandertalczycy wyginęli w zaledwie kilka tysiącleci, co wskazywałoby na bardzo wysoko postawioną poprzeczkę w walce z Cro-Magnon. Być może ci ostatni nosili cechy Neandertalczyków, które stały się częścią puli genowej Białych Nordów.

Mimo wszystko, walka Cro-Magnon nie skończyła się ze zniknięciem Neandertalczyków, jako że ślady mtDNA wskazały, że później inne rasy przybyły na teren Europy, zwłaszcza chodzi tu o Hotentotoidów i Kongidów. Steatopygiczne figurki Venus (steatopygia jest bardzo częstą deformacją w niektórych hotentockich społecznościach w Afryce) są świadectwem takiej obecności, podobnie jak niektóre malowidła naskalne podobne do tych znalezionych w Afryce hotentoidzkiej. Wkład kongidzki w Europie jest widoczny w niektórych wyraźnie „negroidlanych" czaszkach znalezionych we Włoszech i w południowej Francji —jak człowiek z Grimaldi.

Pomimo występowania przypadków mieszania ras podczas paleolitu europejskiego, fakt, iż współcześnie jest tylu czystych Białych Nordów oznacza, że istniały całe klany bez zewnętrznych wpływów genetycznych —musimy pamiętać, że paleolit musiał być najbardziej rasistowską i etnocentryczną erą w ludzkiej historii.

### 3. Cechy nordyckie nabywano bardzo szybko —możliwe przyczyny tej przyspieszonej ewolucji

Genetycy uważają 850.000 lat (!) odizolowania i osobnej selekcji za warunek koniczny rozwinięcia się niezwykle charakterystycznych dla Białych Nordów cech fenotypowych (co dotyczy również Czerwonych Nordów). Jest kilka możliwych wyjaśnień tego bezprecedensowego przypadku „przyspieszonej ewolucji":

**a)** Okres 800.000 lat został skrócony i przyspieszony w czasie ze względu na fakt, że wśród przodków Białych Nordów panowały surowe warunki autoselekcji. Tego rodzaju selekcja celowo dążyła do promowania i wzmacniania tylko tych cech genetycznych, które były pożądane dla przyszłych pokoleń. Rasa ta (podobnie jak zapewne Czerwoni Nordowie) mogła posiadać przywódców, którzy czuwali nad jakością stada i poddawali swoich ludzi ścisłemu reżimowi ewolucyjnemu, podobnie jak hodowcy robią to ze swoją trzodą. Sama społeczność prawdopodobnie również była świadoma swojej roli w ewolucji.

**b)** Ogromne znaczenie selekcji seksualnej **[4]**, poza selekcją naturalną działającą w surowych warunkach klimatu arktycznego, co jeszcze nie wystarczy aby wyjaśnić szybką ewolucję ras nordyckich. Nawet jeśli, to trudno aby rasa taka jak Biali Nordowie pojawiła się przypadkowo: zdaje się, że jest to skutek „ewolucji kierowanej".

**c)** Przodkowie Białych Nordów wykształcili swoje cechy przez mieszanie z nieznaną rasą. Możliwe, że współcześnie czyści BN noszą elementy genetyczne europejskich Neandertalczyków.

**d)** Istnienie „łagodnych wirusów" wewnątrz społeczności reprodukcyjnej. Wirus to po prostu jednostka zakaźna (nie ma pewności czy należą one do istot żywych) o ciekawej morfologii geometrycznej, która, pomimo posiadania własnego DNA, nie jest dostatecznie samodzielna i rozwinięta, aby samemu się rozmnażać. Ze względu na to wirus potrzebuje wniknąć do innego organizmu, aby wykorzystać „mechanizmy" rozrodcze jego komórek. Potem może wprowadzić swoje odcinki DNA do genomu nosiciela i zarazić inną jednostkę, powtarzając ten sam proces. Wirus sam w sobie może mutować i rozwijać się na drodze tych procesów, ponieważ przyjmuje różne odcinki genomu od różnych nosicieli. Należy tu wspomnieć, że w naturze istnieją miliony wirusów, a większość żywych organizmów nosi w sobie różne wirusy które są dla nich całkowicie nieszkodliwe i których rola jest w dużej mierze nieznana,ponieważ nauka jeszcze nie poświęciła im wiele uwagi. Anomalią jest, gdy wirus zabija nosiciela, ponieważ najwięcej szkody ponosi na tym sam wirus, tracąc fragmenty DNA i możliwość rozmnażania się. Większość wirusów jest, jeśli nie pożyteczna, to nieszkodliwa; modyfikują i przenoszą DNA z miejsca na miejsce. Dziś już wiadomo, że wirusy są istotnym naturalnym środkiem poziomego transferu genetycznego i że ogromnie zwiększają różnorodność genetyczną **[5]**, tworząc dużą ilość cech, na których selekcja naturalna potem wywiera swój wpływ, mając na celu zwiększanie ilości jedynie tych korzystnych. Najistotniejszą jednak rolą wirusów jest zmuszanie swojego nosiciela do rozwinięcia genetycznych środków przystosowania się do nich. W społeczności reprodukcyjnej poddanej selekcji naturalnej i noszącej pewien chorobotwórczy wirus, każdy genom niezdolny do rozwinięcia skutecznej obrony wymiera —jednym słowem, allele (warianty jednego genu) które są korzystne w walce z określoną infekcją są promowane dzięki selekcji naturalnej. Od tego momentu ci którzy przetrwają, będą nosicielami danego wirusa, do którego się przystosowali, tak więc w praktyce wirus polepszył zdolności przystosowawcze wspomnianej społeczności, zabijając tych, którzy nie byli zdolni przetrwać w danych okolicznościach, a następnie zmienił się w jednego z tych „nieszkodliwych" wirusów (tylko dla danej społeczności), ale o ważnej roli ewolucyjnej w przeszłości.

„Rasizm instynktowny”, lub obsesyjny lęk przed kontaktem fizycznym z innymi społecznościami reprodukcyjnymi, może być powodowany intuicyjnym strachem przed zarażeniem innymi wirusami, do których nie jest się przystosowanym. Należy pamiętać, że wszelkie gesty oznaczające bliskość, od klepania po plecach po stosunki seksualne (poprzez uścisk dłoni, przytulenie, pocałunki, pieszczoty itd.) to potencjalne metody wymiany wirusów, a wraz z nimi do pewnego stopnia również materiału genetycznego. Wirusy odegrały istotną rolę w ewolucji człowieka, więc możemy wyobrazić sobie katastrofalne skutki wymieniania się, na drodze zwykłych kontaktów fizycznych, z innymi społecznościami reprodukcyjnymi „wirusami plemiennymi”,które promowały przystosowanie się do różnych warunków (tj. arktyczne kontra tropikalne lub pustynne).

**e)** Kolejny czynnik, którego rola w ewolucji jest moim zdaniem niedoceniana, to wspólny duch i wola na poziomie społeczności, przekazywana przez pokolenia, lecz oczywiście nie ma naukowych dowodów które by to dowiodły lub nawet na to wskazywały.

**f)** Kombinacja wszystkich lub niektórych z poprzednich punktów.

**4. Skutki zakończenia epoki zlodowaceń**

O skutkach wystąpienia zlodowaceń możemy przeczytać w artykule pt. tajemnice lodu. Wiemy, że 12.000 lat temu skończyła się epoka lodowcowa, plejstocen ustąpił miejsca holocenowi i paleolitowi, a następnie mezolitowi. Jednakże roztopienie się lodowca miało inne skutki poza migracją BN na północ —przyniosło ono również serię zmian, które niejako zapowiedziały świt cywilizacji.

Na początek, zmiana klimatyczna wyrwała Białych Nordów ze środowiska, do którego przywykli. Choć podróżowali w kierunku północnej Europy, nie była to już ziemia stepów, tundry i mroźnych równin którą znali z wcześniejszych okresów, lecz gęsto zalesione obszary o łagodniejszych temperaturach. Zmieniła się również fauna: mamuty wymarły i megafauna została zastąpiona zwierzyną o skromniejszych rozmiarach i z cieńszą warstwą tłuszczu podskórnego. Co więcej, wraz z zastąpieniem lodu lasami tajgi, zasoby warzyw raptownie wzrosły. Spowodowało to wzrost roli zbieraczy (kojarzonej z kobietami), oraz spadek znaczenia i prestiżu roli łowców (kojarzonych z mężczyznami). Takie połączenie zmian klimatycznych, dietetycznych i związanych z trybem życia musiało spowodować wyraźne zmiany metaboliczne i psychologiczne, które zakończyła surowy świat paleolitu, wzmocniły feminizację społeczną i ułatwiły całym społecznościom rozpoczęcie cywilizacji i bardziej grupowych, roślinożernych i ludnych form życia społecznego.

Pomimo zachodzących procesów, łowiectwo utrzymało się do stosunkowo niedawnych czasów jako tradycja w elitach społecznych. Zanotowane później podboje plemion indoeuropejskich (wśród których Wikingowie są istotnym i niedawnym przypadkiem) jak również bóstwa łowieckie dowodzą, że drapieżnictwo było wciąż głęboko zakorzenione w psychice tej grupy etnicznej.

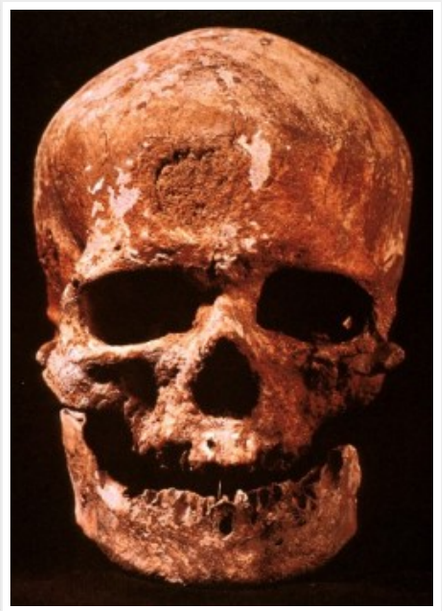

Być może najbardziej wyewoluowany typ ludzki jaki kiedykolwiek żył na Ziemi: Cro-Magnon.

**ŚRODKOWOAZJATYCKA CZERWONA RASA NORDYCKA** (dalej: rasa Czerwonych Nordów lub CN). Największy wkład rasowy pośród prymitywnych „ANE” (Starożytni Północni Euroazjaci) opisany przez współczesną genetykę ludności.

Ten człowiek z południowej Anglii jest czystym Czerwonym Nordem. Zauważalnymi cechami są rude włosy, rzadkie brwi, bardzo ciemne niebieskie oczy i całkiem czerwona cera. Nos o niskim mostku nosowym i mięsistym czubku. Kwadratowa sylwetka, skłonność do przybierania na wadze. Należy zwrócić uwagę na twardszy, szerszy, bardziej masywny i „z gruba ciosany” wygląd twarzy niż u Białych Nordów. Jeżeli BN wywołuje wrażenie pewnej szczerości, jasności i wdzięku, to CN przywołuje na myśl nieustępliwość, brutalność, agresję i wybuchowość, jak również większą skłonność do tyranii i porywczości. Są oni również bardziej namiętni, mniej zwinni, mniej zwiewni i gęstsi niż rasa Białych Nordów, z silniejszym charakterem i temperamentem, a także większą siłą mięśni. Prawdopodobnie wyższy poziom testosteronu i większe przywiązanie do natury — co mogło doprowadzić ich do wykształcenia medycyny naturalnej i wiedzy o ciele.

- **Wzrost:** Średnio-niski.

• **Budowa ciała:** Masywna i zbita. Silne i grube kości. Skłonność do przybierania na wadze (w mięśniach lub w tłuszczu zależnie od warunków). Krótkie i mocne nogi. Krótka, silna i szeroka szyja.

• **Oczy:** Szeroko otwarte. Ciemnogranatowe, małe źrenice, średnia odległość między oczyma. Duże oczodoły. Proste, poziome i niemal białe brwi. Mniej wyraźne łuki brwiowe niż u Białych Nordów.

• **Nos:** Krótszy, szerszy, bardziej zaokrąglony i ogólnie bardziej mięsisty niż u BN. Kluczową cechą nosa CN jest, oprócz mięsistego końca, „podstawa" położona nie pomiędzy brwiami, lecz niżej, tak że jest „głęboko osadzony" między oczyma. Nos ma zatem wygląd mniej pionowy, niższy, bardziej zbity i wysunięty do przodu jeśli patrzeć na niego z boku.

• **Uszy:** Cieńsze i mniejsze niż u Białych Nordów.

• **Usta:** Niezwykle cienkie i wąskie wargi. Wąska rynienka podnosowa. Zarys ust nie jest wyraźnie zaznaczony ani odróżniony od reszty cery jak w przypadku BN. Duże usta.

• **Zęby:** Wyrównany zestaw zębów, mniejsze różnice w wysokości i kształcie niż u BN. W przypadku mieszanek z Ormianidami odstępy pomiędzy zębami zwykle rosną. Może to być skutkiem dziedziczenia szerokich, obszernych ust, których nie da się do końca „wypełnić" ormianidzkim uzębieniem. Łuk zębowy prawdopodobnie w kształcie litery C.

• **Włosy:** Rude, proste, z tendencją do sterczenia, nie opadania.

• **Owłosienie na ciele:** Średnio-rzadkie, choć u mieszańców z Ormianidami stają się bardzo gęste, szczególnie jeśli dodać kongizację. Bujne baki i kozia bródka.

• **Skóra:** u czystych CN gen MC1R jest nieaktywny, więc w odróżnieniu od BN nie mogą wytwarzać melaniny. Bardzo wysokie stężenie feomelaniny. Czerwona, różowa i przekrwiona karnacja, która w mieszankach z innymi rasami przesuwa się na twarz i policzki a także pod oczy. Osoby ze skłonnością do rumienienia się (czy to ze złości, gorąca czy wstydu) mają część genów czerwononordyckich. Wyższe ryzyko wystąpienia chorób skóry przy większym wystawieniu na słońce niż są w stanie znieść, czyli niewielkim. Wynika to z faktu, że pochodzą od przodków, którzy prawie nigdy nie wystawiali się na działanie promieni słonecznych ze względu na konieczność ochrony przez chłodem (nosili skóry zwierzęce).

• **Czaszka:** Brachycefaliczna, spłaszczona kość potyliczna, wysunięte kości skroniowe. Większa pojemność czaszki i szersza twarz niż u BN. Ten typ rasowy rozwinąłpojemność mózgoczaszki ku przodowi (kość czołowa) i na boki (kości skroniowe).

Przedstawiciele czystej rasy Czerwonych Nordów mają plagiocefaliczną czaszkę (o spłaszczonej potylicy), co w połączeniu z szerokością kości skroniowych (skroni) czyni z nich rasę brachycefaliczną *par excellence,* co odpowiada typowi czaszki wcześniej znanemu jako „alpejski". Poza tym, zwykle mają oni silne mięśnie karku i skłonność do kumulacji tkanki tłuszczowej w okolicy szyi.

• **Profil twarzy:** Bardzo pionowy. Twarz niezwykle wysunięta w przód i bardzo prosta (ortognatyczny, mocno rozwarty kąt nachylenia twarzy), jeszcze bardziej niż u BN.

• **Czoło:** Bardzo wysokie, proste i pionowe. Znów: bardziej niż u Białych Nordów.

• **Szczęka i podbródek:** Silne, kwadratowe, szerokie i solidne szczęki. Wysunięty ostry podbródek, który zdaje się kończyć mięsistą kulką.

• **Inne cechy:** Przyspieszony metabolizm, bardzo sprawne krążenie krwi. Neotenia —bardzo młodzieńczy wygląd, zachowujący się jeszcze lepiej niż u BN. Tendencja do potliwości.

Większa wrażliwość na ból (patrz tutaj). Rudzi zwykle potrzebują więcej znieczulenia (o ok. 20% więcej, choć może to być wynikiem szybkiego metabolizmu) niż pozostałe osoby. Idzie to w parze z teorią, że CN stracili pigmentację i twardość skóry przez osłanianie się przez słońcem, co poskutkowało tym, że ich tkanka skórna przypomina tkanki podskórne zwierząt —utraciła twardość. Inne badania sugerują niższą wrażliwość na ból związany z temperaturą, a wyższą— na ból wywołany prądem elektrycznym.

Wyższa tolerancja laktozy i alkoholu niż u innych ras, co prowadziłoby do wniosku że Czerwoni Nordowie jako pierwsi spożywali mleko i napoje alkoholowe, jak również wołowinę.

Piegi nie należą do dziedzictwa Czerwonych Nordów ani żadnej innej czystej rasy. Są one częste u Czerwonych Nordów zmieszanych ze zormianizowanymi Białymi Nordami. Należy pamiętać, ze piegi (podobnie jak znamiona) są to małe plamki pojawiające się z powodu wyższego stężenia eumelaniny lub feomelaniny. Mlecznobiała skóra, niezdolna do syntezy melaniny, nie odpowiada żadnemu czystemu typowi rasowemu, lecz mieszance Czerwonych Nordów z Białymi Nordami, z przewagą tych pierwszych.

U ormianizowanych CN jasnorude włosy stają się ciemniejsze, do rudego i kasztanowego, podczas gdy u mieszanych z BN występują włosy pisakowe, o nieco płomiennym odcieniu.

Zielone oczy także nie są cechą żadnej czystej rasy, lecz mieszanek: oczu brązowych o naprawdę niskiej pigmentacji (to samo dotyczy oczu bursztynowych) zmieszanych z szarymi i niebieskimi. Jak już wiemy, kolor zielony odpowiada „mało aktywnemu" genowi *OCA2,* a niebieski i zwłaszcza szary są wynikiem „nieaktywnego" *OCA2.*

• **Odojcowskie linie genetyczne (Y-DNA):** R (R1a, wiązana ze Słowianami i Ariami, oraz R1b, przeważająca haplogrupa Europy zachodniej). R2 także prawdopodobnie pochodzi od Czerwonych Nordów. Możliwe, że wszystkie te linie są ormianidzkie. W takim przypadku innymi kandydatami do odojcowskich linii genetycznych CN byłyby I2b1 i G.

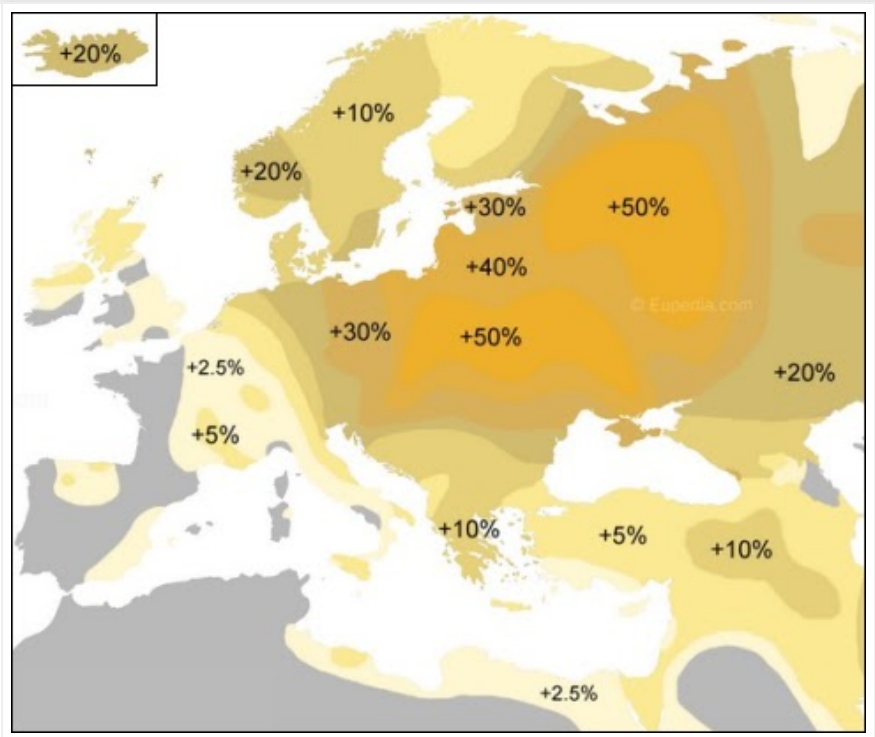


Rozmieszczenie linii genetycznej R1a, najpopularniejszej w krajach wschodnioeuropejskich. Ta haplogrupa, której europejskiej szczyty zdają się znajdować w Urheimat —praojczyźnie plemion słowiańskich, jest również wyraźnie powiązana z inwazjami Ariów. Źródło: Eupedia.com

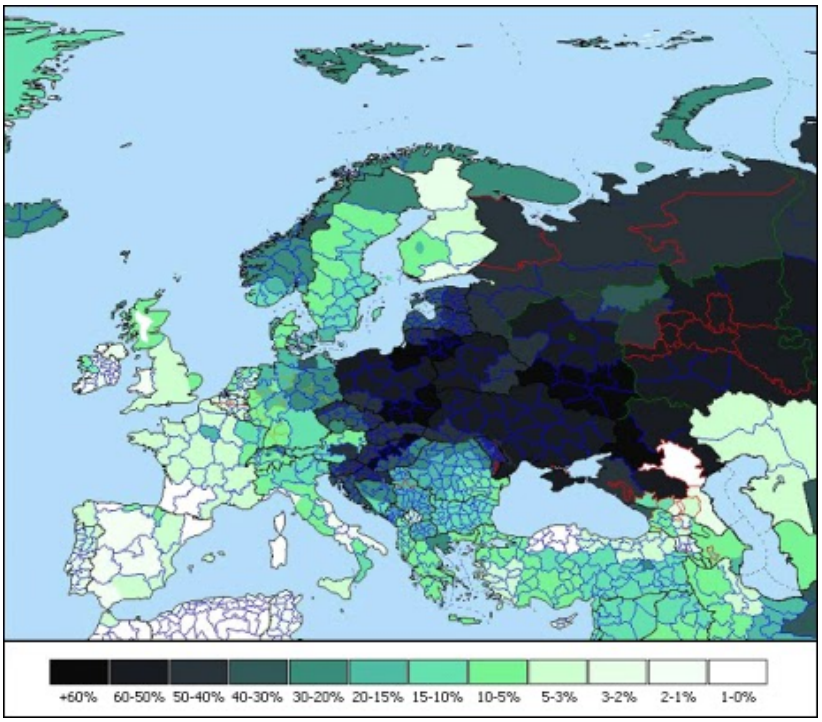


Częstotliwość występowania linii R1a w podziale na regiony —powiązanie z plemionami słowiańskimi i aryjskimi. Należy zauważyć duże zagęszczenie tej haplogrupy w miejscach takich jak Polska, Ukraina, Białoruś, uważanych za praojczyznę ludów słowiańskich. Gwałtowny spadek występowania grupy R1a w krajach takich jak Serbia i Bułgaria które, pomimo tego że słowiańskie, wchodziły w kontakty z innymi plemionami (iliryjskimi, bizantyjskimi itd., podczas gry plemiona trackie i dackie należały najprawdopodobniej do grupy I) i należały do Imperium Osmańskiego. W tym kontekście należy zauważyć różnice pomiędzy Chorwacją a Bośnią czy pomiędzy Ukrainą a Rumunią. Nieliczne wpływy R1a w Hiszpanii mogły pochodzić od Alanów, a później od słowiańskich najemników zatrudnionych przez Kalifat Kordoby, jak również Maurów perskiego pochodzenia, przynajmniej po stronie ojcowskiej. Inna ciekawostka to, że częstotliwość występowania grupy R1a w krajach takich jak Syria czy Iran, które znajdowały się pod panowaniem perskim, przez co odebrały znaczny napływ irański.

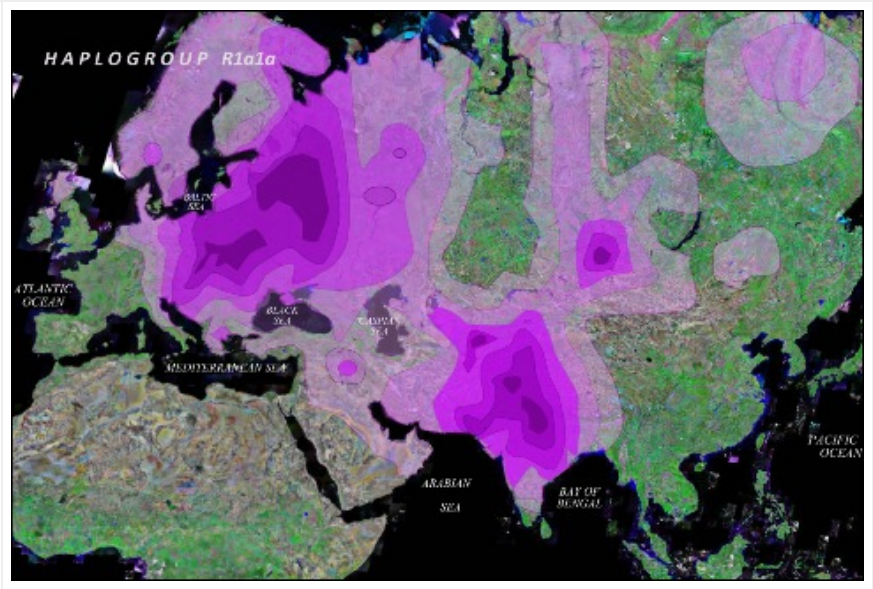


Rozkład grupy R1a w Eurazji. Najwyższe stężenia znajdują się w kastach braminów w niektórych rejonach północnych Indii.

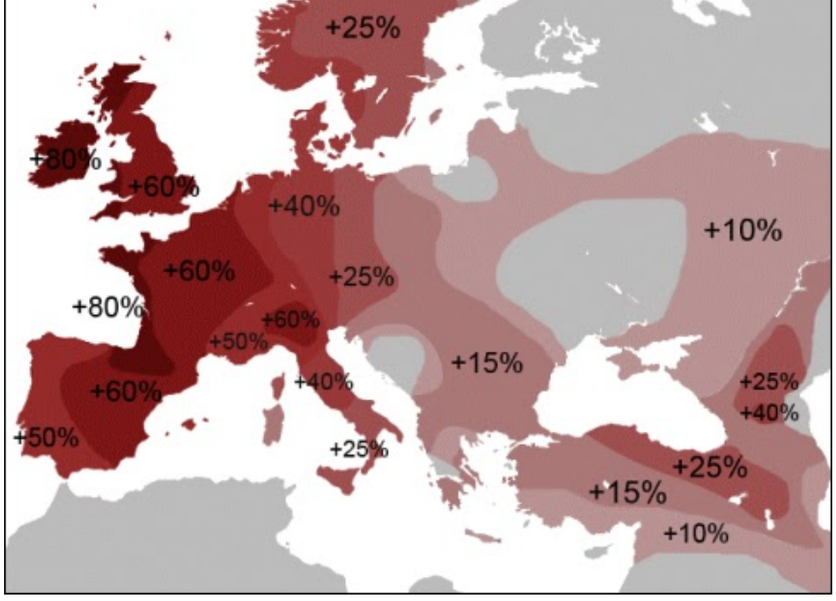


(Kliknij by powiększyć). Rozpowszechnienie grupy R1b w Europie. Źródło: Eupedia.com

• **Odmatczyne linie genetyczne (mtDNA):** HV, H, V. Najprawdopodobniej nie wszyscy potomkowie grupy HV są to Czerwoni Nordowie, wielu z nich może należeć do Ormianidów.

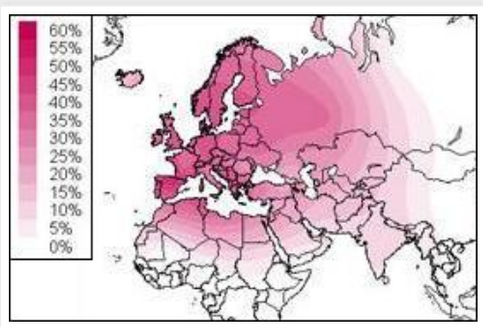


Przybliżone rozpowszechnienie odmatczynej linii H. Ta haplogrupa, promieniująca od Hiszpanii, stopniowo się zatraca w miarę jak poruszamy się na południe i na wschód od Półwyspu Iberyjskiego.

• **Duchowość:** związana z naturą. Kult ognia. Ubóstwienie duchów wody, powietrza, ognia i ziemi. Mnóstwo konstrukcji „fallicznych" powiązanych z ciałami niebiańskimi. Rasa ta zdaje się bardziej utalentowana w kierunku spraw ezoterycznych i „magicznych" niż BN. Bogowie ziemi, wegetacji, wód domów i rodzin.

• **Psychologia, osobliwości i charakter rasowy:** Miłość do Natury, patriotyzm, przywiązanie do ziemi rodzimej, impulsywność, nieprzewidywalna osobowość, skłonność do napadów szału i nagłych powstań, do przesady w sprawach przemocy, lecz również do wszechogarniającej radości. Tradycyjna medycyna Zachodu uważała rudych za „krwistych", charakternych, podczas gdy starożytna indyjska medycyna ajurwedy opisuje ich jako typ Pitta (wiązany z ogniem; dowodzi to również że rude włosy nie były w Indiach nieznane i że rudowłosi byli obecni podczas migracji indoaryjskiej). Siła, szorstkość, zapalczywość, silnie rozwinięty charakter, indywidualizm, silny temperament, dobra pamięć. Jest to bez wątpienia typ rasowy pełen namiętności, ognia, gniewu, ekstremizmu a nawet pewnego okrucieństwa.

Bardziej hałaśliwa i dionizyjska niż rasa Białych Nordów, co jest jednym z powodów, dla których Hiszpanie zwykle mawiają, że lepiej dogadują się z Irlandczykami (którzy mają dużo po Czerwonych Nordach), niż z ludami o większym wpływie Białych Nordów i poważniejszymi —jak Anglicy, Niemcy czy Skandynawowie.

Na podstawie materiału ze stanowisk archeologicznych i mumii, jak również opisów szkockich Piktów (którzy prawdopodobnie mieli czerwononordyckie pochodzenie) zdaje się, że rasa ta była bardzo skłonna do wykonywania tatuaży (nawet na twarzy) i malowideł na ciele, wykonywanych przy pomocy niebieskiego pigmentu zwanego w Szkocji „woad".

• **Rozpowszechnienie:** Rasa ta ma najczystszą siedzibę w Szkocji i północnej Anglii. W Hiszpanii, z punktu widzenia antropologii fizycznej, najczystsi Czerwoni Nordowie z grupy R1b żyją w rejonach Nawarry i u stóp Pirenejów w Aragonii. Dla

R1a nie ustalono takiego miejsca-jądra jak dla R1b.

Ciekawostka: rozpowszechnienie i częste występowanie rudowłosych można w odległy sposób powiązać z grupą krwi 0 i czynnikiem Rh-, częstymi w Europie Zachodniej i rzadszymi im dalej na wschód.

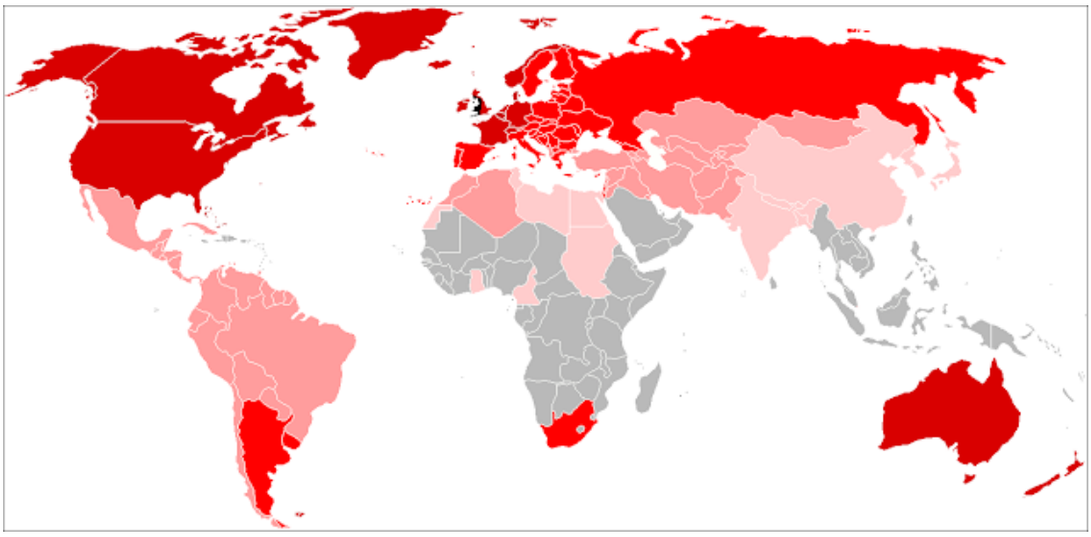

Rozpowszechnienie genów czerwononordyckich w poszczególnych państwach. Państwa o większej ilości lub/i czystości Czerwonych Nordów są zaznaczone ciemniejszym kolorem. O ile rozpowszechnienie Białych Nordów jest dość jasne i nie wymaga większych wyjaśnień, to są one niezbędne w odniesieniu do tej mapy. Po pierwsze, geny RN przeniknęły w głąb Afryki. Na przykład w północnym Kamerunie występuje niezwykle duża ilość odojcowskich linii genetycznych R1b, choć są one w oczywisty sposób (tak jak w przypadku mieszanych mieszkańców Ameryki Południowej) silnie wymieszane. Po drugie, być może najbardziej uderzające jest występowanie genów Czerwonych Nordów w Azji wschodniej, jednak nietrudno w to uwierzyć, jeśli przypomnimy sobie tendencje do posiadania jasnej skóry i rumienienia się, występującą u niektórych z tamtejszych populacji, zwłaszcza Japończyków, Mandżurów, Ujgurów i Koreańczyków, w przeciwieństwie do Wietnamczyków i mieszkańców Kantonu. I po trzecie, należy również pamiętać przypadki rudych mumii odnalezionych w Chinach —co potwierdza obecność Europejczyków na tamtych ziemiach w Starożytności— i obecność starożytnych linii genetycznych R1a w zachodniej Mongolii. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w artykule o Azji Środkowej.

• **Krótka historia:** Czerwoni Nordowie mają prawdopodobnie około 50.000-30.000 lat. Na chwilę obecną zdaje się, że haplogrupy R pochodzą od jednej lub dwóch linii ormianidzkich, z których rozwinęły się przez mutację lub ewolucję (zob. tablica w sekcji „Ewolucja linii genetycznych"). Najprawdopodobniej zlodowaciałe pasma górskie w Azji Środkowej (np. Ałtaj, Hindukusz, Tienszan, Pamir, Kunlun lub Sajan) działały jak naturalne bariery, blokując dostęp społeczności reprodukcyjnych uciekających na południe przed zimnem, które w ten sposób zostały uwięzione w zamkniętej przestrzeni geograficznej o niezwykle nieprzyjaznym klimacie, choć ze świetnymi warunkami (zwierzyną łowną).

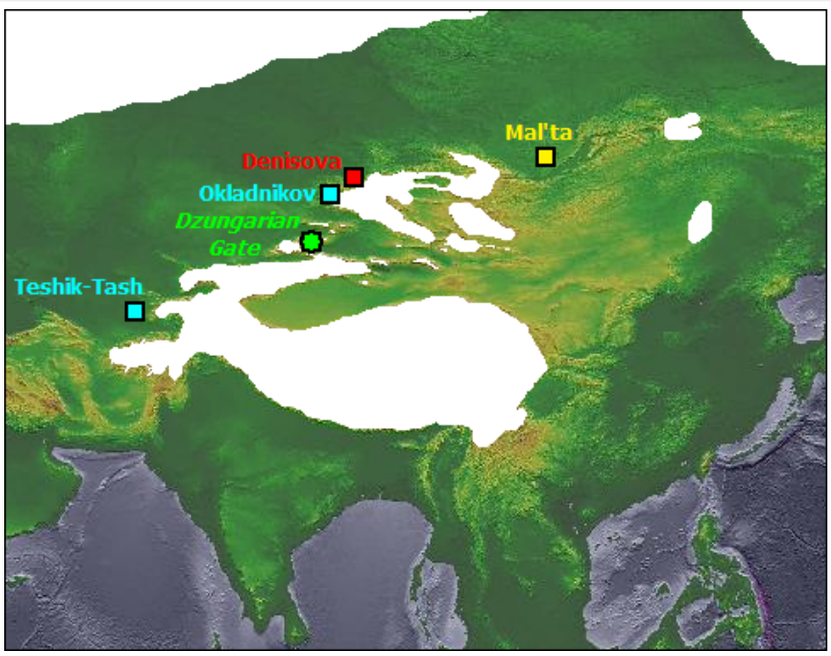


Tak musiała wyglądać Azja Środkowa podczas zlodowacenia. Na północ warunki były coraz trudniejsze, aż do czapy polarnej. Na południe droga odwrotu była odcięta przez lodowce górskie. W tym zaułku geograficznym prawdopodobnie narodziła się rasa, jaką są Czerwoni Nordowie. Jako punkty orientacyjne na niebiesko zaznaczono Jaskinię Okładnikowa i Teshik-Tash (Neandertalczyk) a na czerwono —miejsce odkrycia człowieka z Jaskini Denisowa.

Z ormianidzkiej haplogrupy P powstały Q i R. Wykształciły się w SyberyjskoCentralnej Azji, skąd Q skierowała się na wschód aż nie przekroczyła Cieśniny Beringa i skolonizowała Amerykę. Grupa R skierowała się na południe i na zachód, dając początek haplogrupom R1 i R2 (okolice Afganistanu). R2 zostali w Indiach, a R1 podzieliła się na linie R1a (w kierunku stepów południowej Rosji) i R1b (w kierunku Mezopotamii).

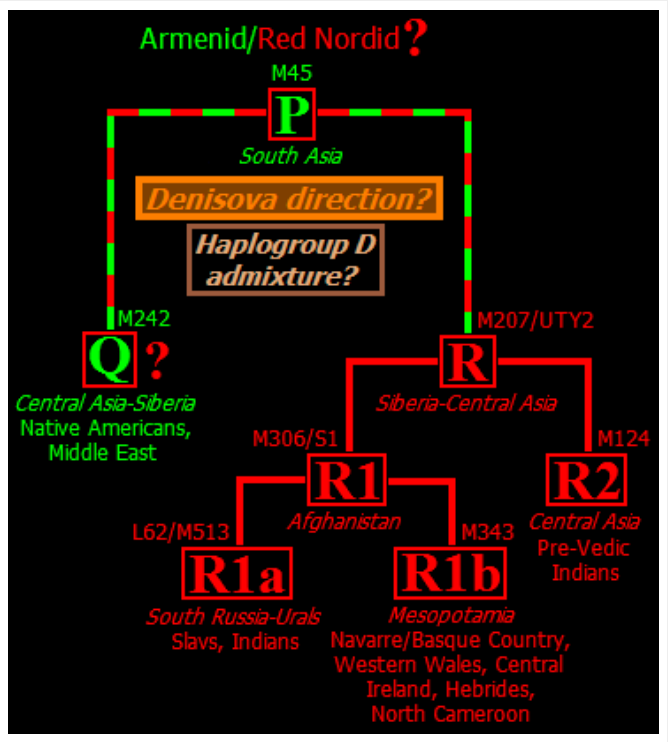


Drzewo filogenetyczne Y-DNA rasy Czerwonych Nordów. Trudno stwierdzić z całą pewnością,która haplogrupa CN powstała jako pierwsza, lecz najprawdopodobniej była to grupa R. Jeśli pierwsza byłaby P, to Q również byliby Czerwonymi Nordami a ormianizacja i mongolizacja nastąpiłyby później, w wyniku mieszania. Jest również możliwe, że te haplogrupy były pierwotnie „pseudo-czerwonymi". Valg uważa, że być może również G jest pochodzenia czerwononordyckiego. Pozostawiamy otwartym pytanie, czy człowiek z Jaskini Denisowa miał coś wspólnego ze współtworzeniem się typu rasowego CN. To samo można powiedzieć o środkowoazjatyckich Neandertalczykach. Kolejna wątpliwość dotyczy widocznej łączności, jaka pod kątem antropologii fizycznej istnieje między Czerwonymi Nordami a pewnymi grupami etnicznymi noszącymi haplogrupę D (Andamany, Ajnu, Tybet, jak zobaczymy w kolejnym artykule), co sugeruje możliwą wymianę genetyczną w dalekiej przeszłości, przed powstaniem rasy CN.

Członkowie grupy R1a wędrowali przez rosyjskie stepy, Europę Wschodnią a potem, z nastaniem inwazji aryjskich (już z cechami Białych Nordów i Ormianidów), z powrotem do Azji. Łączy się ich z populacjami słowiańskimi, aryjskimi i indoaryjskimi.

Historia R1b jest bardziej złożona. Po długiej podróży przez Środkowy Wschód, nosiciele R1b skierowali się z Anatolii wzdłuż koryta Dunaju. W Europie byłe terytoria łowieckie Cro-Magnon (może poza strefą chorwacko-bośniacką) zostały opuszczone: Biali Nordowie, utożsamiani z ludźmi z Cro-Magnon, kulturą magdaleńską i haplogrupami I1, przesunęli się wraz z odwilżą na północ. Stąd R1b zamieszkali zakątek franko-kantabryjski (prawdopodobnie również inny w Europie Środkowej, skąd wyrosły kultury halsztacka i celtycka, już z cechami BN i Ormianidów), a następnie osiedlili się w całej Europie Zachodniej, wchodząc w kontakt z Białymi Nordami i mieszając się z nimi.

Teoria „uciekinierów lodowcowych". Według niej, grupa R1b powstała w północnej Hiszpanii, I —na Bałkanach, a R1a— w południowej Rosji, a wszystkie te populacje po prostu poruszały się na północ podczas cofania się lodowca, kolonizując Europę. Teoria ta jest już przestarzała. Poniżej znajduje się wyjaśnienie źródeł i migracji R1b.

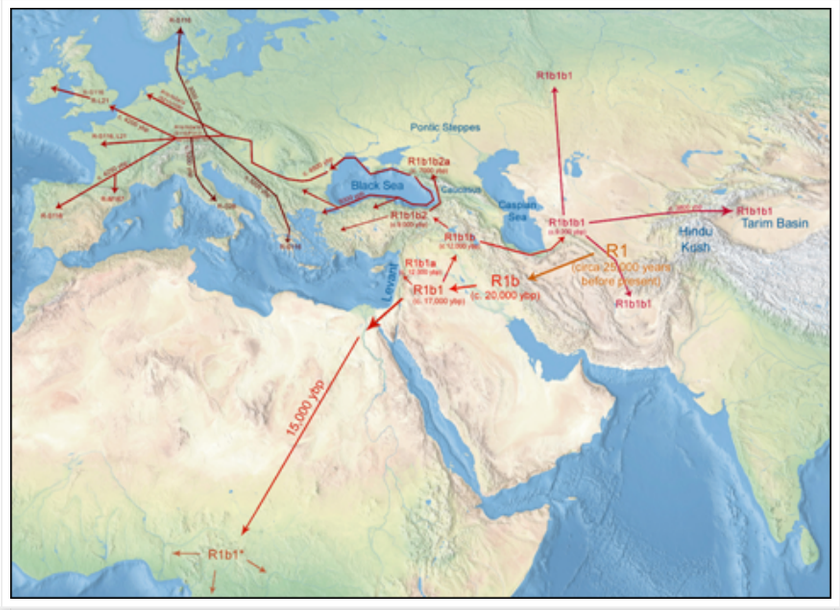


(Kliknij by powiększyć). Źródło: Eupedia.com. Ta mapa ukazuje trasę migracji R1b, od jej źródła wokół obecnego Afganistanu, przez Środkowy Wschód, aż do Europy Zachodniej. R1b prawdopodobnie odegrała ważną rolę w zapoczątkowaniu neolitu (zwłaszcza jeśli chodzi o hodowlę), przy czym jakaś zagubiona grupa zawędrowała poprzez Afrykę do północnego Kamerunu, gdzie niektóre grupy etniczne, co zaskakujące, wciąż zachowują cechy Czerwonych Nordów. Równie ciekawa jest projekcja R1b1b1 w Chinach. Nie wszystkie migracje R1b do Europy przebiegały wzdłuż Dunaju, niektóre przebiegły wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego, lądem i drogą wodną. Aby wyjaśnić podróż grupy R1, należy wyobrazić sobie strzałkę zaczynającą się w pierwotnej siedzibie R1 (na pomarańczowo) a kończącą się w strefie usytuowanej pomiędzy północą Morza Czarnego a północą Morza Kaspijskiego. Stamtąd, już nosząc cechy BN (genetyka archeologiczna dowiodła obecności haplogrup odmatczynych U w europejskiej części Rosji od paleolitu), linia R1a rozciągnęła się na zachód do Polski i na wschód przez stepy Kazachstanu do rejonu Kaszmiru. Stamtąd gałąź (Ariowie) skierowali się do Iranu, dając początek cywilizacji perskiej, podczas gdy inna gałąź (Indo-Aryjczycy) zatrzymała się na Indusie, gdzie zniszczyła miasta cywilizacji induskiej (głównie haplogrupy L i R2), a ustanowiła kulturę wedyjską.

Nie wiemy, czy byli to Czerwoni czy Biali Nordowie, którzy odegrali przeważającą rolę w kulturze megalitycznej (Stonehenge, Karnak, itp). Jasne jest, że decydujący wpływ wywarli we Francji, Hiszpanii (w elemencie celtoiberyjskim), Brytanii, Fenicji i Palestynie, Afryce Północnej jak również, bardzo wymieszani z Ormianidami, w starożytnym Egipcie (zob.: artykuł o Egipcie). Uważamy, że kultura i język Basków, pomimo możliwych domieszek ugrofińskich, jest prawdopodobnie ostatnim przyczółkiem kultury Czerwonych Nordów.

Po wymieszaniu z Białymi Nordami i Ormianidami, krew Czerwonych Nordów była obecna w formowaniu się Indii, Persji, Grecji i Rzymu. Jej dziedzictwo można znaleźć w odległych obszarach jak wschodnia Syberia, Mongolia (Dżyngis-Chan był rudy i miał niebieskie oczy; znaczne ilości R1b „czerwonych cech" w dzisiejszej Mongolii), Chiny (rudowłose mumie, śladowe cechy Czerwonych Nordów u wielu współczesnych Chińczyków), Północna Ameryka (plemię Si-Te-Cah, poprzedzające pojawienie się „mongoloidów") Ameryka Południowa (rude mumie) a nawet Wyspy

Wielkanocne (udokumentowane przez Thora Heyerdahla).

• **Kontekst współczesny:** Rasa CN odpowiada typowi osób masywnych, niskich, brachycefalicznych i rumianych. Znani są jako ludzie śmiali, o intensywnym temperamencie, mający skłonności do wybuchów i, generalnie impulsywni. Ich dziedzictwo jest dobrze znane w Szkocji, Irlandii, Walii, Anglii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Norwegii, Australii i Nowej Zelandii. Dużo krwi Czerwonych Nordów płynie w Hiszpanii, ale jest ona zwykle bardziej „rozcieńczona" niż w wyżej wymienionych miejscach. Mimo tego bardzo często spotyka się tam mężczyzn o rudawych brodach. Tak samo jest na całym Bliskim Wschodzie. Można powiedzieć, że rasa ta położyła podwaliny dziedzictwa narodów celtyckich w Europie Zachodniej. Trzon najczystszych przedstawicieli rasy CN znajduje się na Wyspach Brytyjskich, w Norwegii, Islandii oraz, w mniejszym stopniu, w krajach w których osiedlili się ludzie z tych państw — Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Australii i Nowej Zelandii.

## REFLEKSJE NA TEMAT RASY CZERWONONORDYCKIEJ

W dzisiejszych czasach, rasowo czysta osoba jest zawsze bardzo łatwo rozpoznawalna, bez względu na to, do której rasy należy. Jednak tymi, którzy się szczególnie wyróżniają, są czyści Czerwoni Nordowie, z ich rudymi włosami, jasną cerą, rumieńcem, tuszą i jaskrawym wyglądem. To bardo istotne, że polodowcowe kry ukształtowały tak ognisty typ człowieka, podam więc kilka teorii na temat tej osobliwej rasy.

### 1. Rasa nordycka *par excellence*

(Uwaga: Valg nie uważa nordyckiego pochodzenia CN za bezwzględnie pewne). Nie można zastanawiać się nad rasą CN, nie biorąc pod uwagę środowiska, które zamieszkiwali. Mówimy tu o Azji Środkowej (teren południowej Syberii lub byłych republik radzieckich) podczas zlodowacenia Würm, gdzie panowały warunki podobne do tych, jakie obecnie charakteryzują Grenlandię, ale z silnym wpływem kontynentalnym, co czyniło ten klimat cięższym (geopolityczne serce Eurazji, centrum geograficzne najbardziej oddalone od jakiegokolwiek wybrzeża, szczególnie w epoce lodowcowej, gdy poziom morza znajdował się 35-140m niżej niż obecnie). W tych warunkach posiadanie choćby najmniejszej ilości melaniny było prawdopodobnie najgorszym przekleństwem. Krótko mówiąc: rasa ta źle znosi upały i światło słoneczne. Należy podkreślić, że Czerwoni Nordowie są „bardziej nordyccy" niż Biali Nordowie. Albo żyli oni dłużej w warunkach arktycznych, albo ich warunki (prawdopodobnie Syberia, Azja Środkowa) były trudniejsze niż te, z którymi zmagali się BN (Europa). Czerwoni Nordowie stanowią przykład przystosowania do zimna w ekstremalnym wydaniu. Zatem, Biali Nordowie są pod wieloma względami rasą pośrednią między Ormianidami i Czerwonymi Nordami. Na przykład, BN nie mają aż tak wysuniętej szczęki, ani takiego mocnego szkieletu, ani takich rzadkich brwi, ani tak niskiego wzrostu, jak CN. Ponadto, BN przeszli co prawda przez proces depigmentacji eumelaniny (wciąż są w stanie się opalać), ale CN są wprost niezdolni do wytwarzania melaniny, a zamiast tego mają bardzo wysoki poziom feomelaniny

### 2. Zmniejszone, zdziesiątkowane i odizolowane plemię

Pewną ważną hipotezę co do tej rasy nasuwa nam fakt, że u swoich początków musieli oni wykształcić się z jakiejś niezwykle zmniejszonej społeczności, liczącej może około kilkuset osób, bardzo związanych ze sobą, stłoczonych geograficznie, nieustannie nękanych przez żywioły, a więc często narażonych na śmierć, tak że każdy z nich jakoś zapłacił zimnu wysoką cenę; niektórzy wymarciem swojego rodu, inni stałą adaptacją biologiczną do nowych warunków.

Ze względu na obecny wygląd ich cery, uzasadnione jest przypuszczenie, że przez większość czasu przebywali oni wewnątrz jaskiń (legendy o podziemnych miastach czy Shangri-La, spotykane w całej Azji Środkowej, od których być może wzięły się opowieści o Szambali i Agarthcie) i, że wykształcili wielką siłę mięśni i wytrzymałość, tradycję bycia twardym i wytrwałym w walce z żywiołami, oraz wszelkiego rodzaju niekorzystnymi warunkami. Podobnie, Czerwoni Nordowie są dobrze przystosowanie do wspinaczki.

To ciągłe nękanie przez środowisko musiało wyostrzyć ich biegłość w wykorzystywaniu dostępnych środków, przygotowując ich na nadejście technologii. Jest również prawdopodobne, że pierwsza społeczność Czerwonych Nordów, po jej utworzeniu, nie spotykała osób z innych grup etnicznych przez dziesiątki tysięcy lat, co również odróżniało ich od Cro-Magnon, który z pewnością zetknęli się ze społecznościami innych grup rasowych (przez krzyżowanie i walki), gdyż byli bardziej rozproszeni geograficznie niż Czerwoni Nordowie.

**3. Bolączki odwilży**

Deglacjacja musiała mieć bardzo znaczący wpływ na rasę Czerwonych Nordów. Była to nie tylko zmiana klimatu, ale także fakt, że wiele klanów CN (zwłaszcza R1b) zaczęło osiedlać się w rejonie (Bliski Wschód), w którym warunki środowiskowe były radykalnie różne od tych, do których byli dostosowani, w przeciwieństwie do Białych Nordów z grupy I1, którzy przenieśli się na północ. Ze względu na ich wrażliwość na ciepło i słońce, jesteśmy przekonani, że Nordowie Czerwoni mogli być pierwszymi, którzy używali ubrania, okrywającego całe ciało, łącznie z twarzą, jak również strojów przeznaczonych do ochrony, czyli np. turbanów i welonów.

Podobnie, spożycie mleka i alkoholu, późniejsze wprowadzenie zbóż (gorsze jedzenie w porównaniu z dietą łowiecko-zbieracką, które przyjęto w odpowiedzi na klęski przeludnienia i/lub głodu) i nagły wzrost temperatury (nie tylko z powodu deglacjacji, ale również ze względu na migracje tych społeczności do południowych regionów) spowodowały wystąpienie otyłości —choroby bardzo częstej wśród Czerwonych Nordów, choć ta cecha wydaje się mniej regularna u przedstawicieli rasowych mieszanek. Zimno wymaga spalania dużej ilości kalorii, przez co rasa ta dostosowała się do środowiska wyraźnie chłodnego, gdzie gromadzenie umiarkowanych ilości tłuszczu pomogło im przetrwać. Gdy zimno ustało i wszystkie te kalorie pozostały niespalone i doszły do tego produkty skrobiowe o wysokim indeksie glikemicznym, alkohol i wymieszanie rasowe (nie mówiąc o nowym stylu życia osiadłego), wynikiem stała się otyłość. Musimy pamiętać, że cechą człowieka jest uzyskiwanie większości swojej energii z tłuszczu. Jest to szczególnie prawdziwe na północy, gdzie spożycie tłuszczu zwierzęcego musiało być ogromne. Kiedy skrobia zastąpiła tłuszcze i naturalne cukry (np. miód, owoce lub dzikie jagody) jako główne źródło energii, organizm natychmiast utracił zdolność do spalania tłuszczu. Wysoki poziom insuliny (kosztem hormonu wzrostu, który promuje spalanie tłuszczu, a także gęstość mięśni i kości), odporność na insulinę (i inne pokrewne niedomagania, takie jak cukrzyca), i otyłość były nieuniknionym rezultatem tego złego kroku, zwłaszcza w tych społecznościach rozrodczych, które były najbardziej przystosowane do spalania tłuszczu jako podstawowego źródła energii.

Nie można jednak lekceważyć zaburzeń równowagi psychicznej, powstałych w wyniku poddania tych ludzi działaniu łagodnych temperatur. Zaczęli oni chronić się przed zimnem, a skończyli, chroniąc się przed upałem. Dobrze radzili sobie oni z kolonizacją Europy, ale ta rasa nigdy nie osiągnie wewnętrznej równowagi i harmonii gdzie indziej niż w surowych warunkach arktycznych, gdzie śnieg rzadko znika. Najbardziej odpowiednimi dla nich regionami byłyby Kanada, Islandia, Grenlandia, północna Skandynawia i Syberia, jak również skrajnie południowe ziemie Ameryki Południowej; a warunki te prawdopodobnie nie są nawet zbliżone do warunków syberyjskich z okresu zlodowacenia Würm.

**4. Medycyna i alchemia ciała**

Czerwoni Nordowie są najprawdopodobniej najważniejszymi przodkami jogi, magii, metafizyki seksualnej oraz systemów doskonalenia wewnętrznego. W Indiach te praktyki pojawiły się przed inwazją indo-aryjską, co może oznaczać, że wiążą się one z epoką linii R2, która, razem z linią L (zapewne ormianidzką lub pseudo-białą), kierowała rozwojem cywilizacji Indusu przed najazdem Ariów (którzy reprezentowali sobą linię R1a, ale już mieli istotne elementy Białych Nordów, które nabrali podczas pobytu w Europie Wschodniej). Pierwotni Czerwoni Nordowie mogli rozwinąć te metody (zwłaszcza kontrolę oddechu, wstrzymanie oddechu oraz oddychanie komórkowe) dla wytwarzania wewnętrznego ciepła w tym zimnym środowisku, jak i w celu zapobieżenia sztywnieniu i atrofii ciała, spowodowanych uszkodzeniami stawów oraz brakiem elastyczności i płynności ruchów (w Europie, Cro-Magnon zapewne zachowali te sprawności dzięki intensywnej aktywności ruchowej, jaką w naturalny sposób zapewniał im tryb życia, jednak nie da się wykluczyć, że i oni stosowali w tym celu jakieś „sztuczki”). Tradycja ta, zachowana przez wiele tysiącleci, stanowi prawdopodobnie źródło szczegółowej wiedzy o ludzkim ciele i duchu, jaką przejawiają niektóre religie Wschodu (taoizm, hinduizm czy buddyzm).

Ze względu głęboką świadomość ciała, jaką przypuszczalnie wykazywali, Czerwoni Nordowie mogli posiąść istotną wiedzę z zakresu medycyny, a obecnie zdają się przejawiać jakąś wrodzoną skłonność do tego rodzaju dziedzin. Przywiązanie, jakie żywili oni do systemów „magicznych" oraz leczniczych pobrzmiewało być może w średniowiecznej Europie, kiedy rudowłose kobiety uważano za bardziej skłonne do „czarów" niż pozostałe.

**5. Neolit, cywilizacja i Wielka Matka**

Teraz zdaje się być oczywiste, że podróż przedstawicieli R1b po całym Bliskim Wschodzie odegrała zasadniczą rolę w ekspansji neolitu. Nałożenie warstwy społecznej jaką stanowili Czerwoni Nordowie na starszą, którą tworzyli Ormianidzi (a także Kongidzi, Mongolidzi itp.) mogło być tym, co dało początek cywilizacji.

Drogowskazem w tym kierunku jest sanktuarium Göbekli Tepe, kompleks wybudowany przez społeczeństwa łowiecko-zbierackie 11.000 lat temu, a więc przed pojawieniem się rolnictwa, w dzisiejszej Turcji. Odzwierciedlenia ludzi, które tam znaleziono, (posągi i statuetki) wydają się przedstawiać w zasadzie plemię Czerwonych Nordów. To potwierdzałoby obecność R1b, wędrujących po całym Bliskim Wschodzie przed wejściem do Europy.

Ten posąg, znaleziony w Göbekli Tepe i wyrzeźbiony około 11.000 lat temu przez łowców-zbieraczy, ma takie cechy Czerwonych Nordów, jak spłaszczona potylica. Znaleziono również małą statuetkę *Mater Dea* (powszechnie znanej obfitych kształtów Bogini-Matki), która przejawia pewne cechy CN.

Chociaż Magna Mater lub Wielka Matka jest archetypem religijnym, który ma korzenie w czasach paleolitu (w tym Europejskiego paleolitu), rasa CN mogła być szczególnie oddana archetypowi Matki.

**6. Problem przodków Czerwonych Nordów**

Podobnie jak Cro-Magnon są powiązani z rasą BN, a wschodnia odmiana Neandertalczyka z Ormianidami, niedawno odkryty człowiek z Jaskini Denisowa (Południowa Syberia) lub jakiś inny hominid środkowoazjatycki mógł mieć swój wkład w rozwój typu rasowego CN. Azja Środkowa była zamieszkana przez różne typy hominidów (Denisowa, Neandertalczyk, sapiens) i musiały mieć tam miejsce jakieś krzyżowania. Problemów ze znalezieniem prekursorów rasy CN przysparzają zamieszkiwane przez nich regiony —bardzo rozległe, słabo zaludnione i mało zbadane. W gęsto zaludnionej Europie Zachodniej stanowiska archeologiczne zdarzają się dość często (wiele z nich, jak Atapuerca, przez zwykły przypadek). Jednakże Azja Środkowa jest ogromnym regionem o słabej komunikacji, miejscami prawie niezamieszkanym, ledwie cywilizowanym poza obszarami zabudowanymi (gdzie z kolei nie prowadzi się wykopalisk), pełnym niestabilności geopolitycznych i wiecznie zagrożonym konfliktami. Co więcej, mówimy o rasie, która prawdopodobnie mieszkała w ścisłych grupach i gęstych skupiskach, tak, że liczba miejsc przez nich zasiedlonych musiała być bardzo ograniczona.

Z tego powodu archeologiczne szczątki przodków Czerwonych Nordów nie zostały znalezione, ale jeśli skierować wysiłki badawcze w kierunku Syberii i Azji Środkowej (np. zespół, który znalazł człowieka z Jaskini Denisowa w górach Ałtaju), najprawdopodobniej będzie można prędzej czy później znaleźć ich pozostałości. „Shangri-La" lub stacje archeologiczne związane z tą rasą muszą znajdować się pomiędzy byłą granicą pokrywy lodowej a północnymi zboczami łańcuchów górskich, takich jak między innymi Ałtaj, Hindukusz, Tien-Szan, Pamir, Kunlun, Sajan oraz tak zwaną „tarczą kazachską". Są to tereny Syberii, Kazachstanu, Mongolii, Sinciang, Tadżykistanu i Kirgistanu, oraz źródła takich rzek jak Irtysz i Ob. Możemy również rozważyć *Sibirische Tasche* („kieszeń" syberyjską z okresu paleolitu), o której mówił antropolog E.F. von Eickstedt. Inna możliwość to Chiński region Dżungarii - zamknięty w pasmach górskich i oddzielony od równin Azji Środkowej wąskim pasażem (Brama Dżungarska), który musiał być zablokowany podczas zlodowacenia. Podobnie jak to miało miejsce w Europie, wymienione pasma górskie zadziałałyby jak naturalne przeszkody, zmuszając Czerwonych Nordów do pozostania w wysokich szerokościach geograficznych i ewolucji.

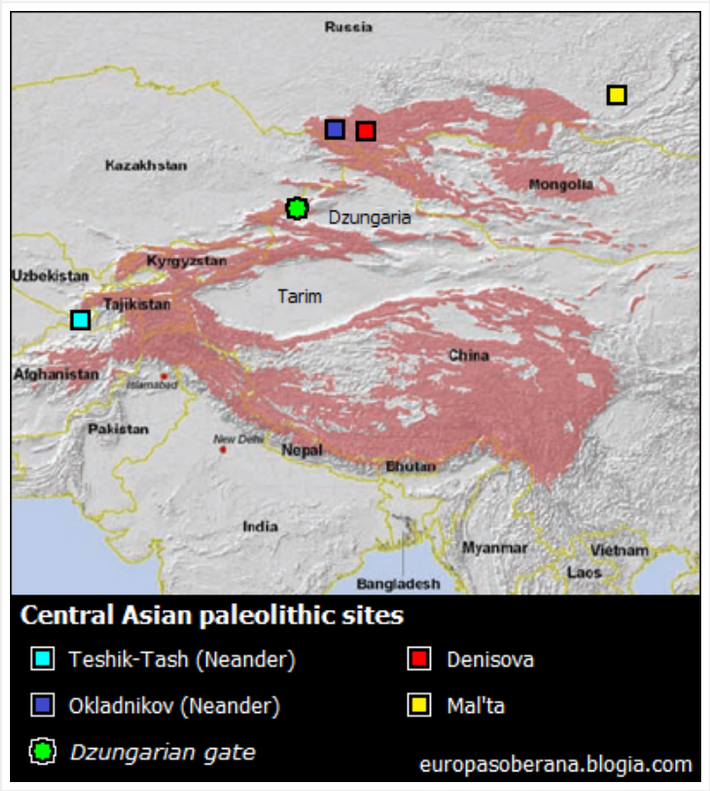


Ta mapa ukazuje współczesną specyfikę geograficzne regionu, o którym była mowa. W okresie paleolitu, w tym rejonie uformowało się wiele kieszeni, od północy zablokowanych przez czapę polarną, a na południu przez liczne pasma górskie. Społeczności rozrodcze człowieka mogły zostać tam uwięzione, i tym samym zmuszone do tego, aby się przystosować lub zginąć. Czerwoni Nordowie mogą być tymi, którzy ocaleli z tej ewolucyjnej alchemii. Region Dżungarii, który musiał być całkowicie otoczony przez pierścień lodowy, mógł być jedną z tych kieszeni.

**7. Hodowla**

Obszary, na których najsilniejsze piętno genetyczne wywarli Czerwoni Nordowie (Irlandia, Szkocja, Walia, Kraj Basków) cechują się wysokim wskaźnikiem tolerancji laktozy, co pasowałoby do teorii mówiącej, że byli to pierwsi rolnicy i pasterze. W Kraju Basków 91,7% populacji zachowuje zdolność do produkcji laktazy (mutacja -13,910*T genu*MCM6),* a w Irlandii odsetek ten wynosi 96%. Rejony Europy, gdzie rzadziej występuje tolerancja laktazy to Sardynia, Grecja i południowe Włochy. Możliwe, że Czerwoni Nordowie rozwinęli tolerancję laktozy po długotrwałym włączeniu jej do diety, a może z jakichś powodów była już ona elementem ich puli genowej. Należy pamiętać, że utrzymywanie się produkcji laktazy jest w rzeczy samej przejawem neotenii (zachowania młodości), jako że trawienie laktozy jest niewątpliwie cechą dziecięcą, a rasy nordyckie, zwłaszcza CN, dobrze się wpasowują w ten profil. Ciekawym jest sprawdzenie symbolicznej roli żubra, a potem krowy i byka, w kulturach Czerwonych Nordów, takich jak niektóre bliskowschodnie społeczeństwa z okresu neolitu (Çatal Hüyük), cywilizacja hinduska, Persja czy nawet Hiszpania. W Azji Środkowej (gdzie najprawdopodobniej narodziło się pasterstwo) jak jest głównym bohaterem tamtejszej tradycji.

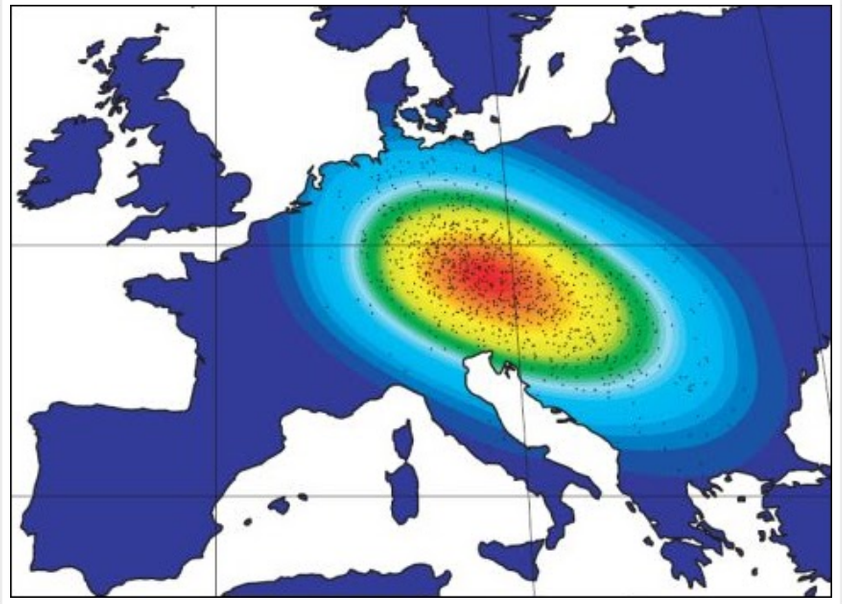

Rozwój tolerancji laktozy w Europie. Odpowiada on pierwotnemu rdzeniowi pewnych kultur neolitycznych, takich jak kultura ceramiki wstęgowej rytej, kultura pucharów dzwonowatych (zamieszkana przez ludzi brachycefalicznych i masywnej budowy) lub kultura unietycka, a potem kultury epoki żelaza (kultura grobów kloszowych, kultura urn twarzowych, halsztacka, lateńska). W tych społeczeństwach, uważanych za prekursorów świata celtycko-italskiego, bardzo ważne były hodowla bydła, górnictwo, hutnictwo i sól. Podczas gdy społeczeństwa te rozwijały się, rdzenna ludności Europy, kojarzona głównie z określonymi społecznościami Skandynawii, nie posiadała jeszcze zdolności do przyswajania laktozy. Wysoka trwałość laktazy, jaką odznaczają się dziś niektóre narody z linii I1 (jak Szwedzi), prawdopodobnie została nabyta przez wymieszanie z narodami czerwononordyckimi.

W Azji (poza stepami środkowoazjatyckimi oraz Tybetem i Mongolią, gdzie powszechne jest picie mleka klaczy konia, wielbłąda i jaka), nietolerancja laktozy dotyczy ok.50% społeczeństwa, a w niektórych strefach nawet do 100%. U Afrykanów (poza wyjątkami takimi jak Sahrawi i Masajowie) i pośród Indian Amerykańskich nietolerancja laktozy jest również bardzo wysoka.

W okresie wczesnego neolitu na Bliskim Wschodzie rolnictwo i pasterstwo nigdy nie szły w parze: rolnictwo pojawiło się w Izraelu, a źródło hodowli i kultur pasterskich zdaje się znajdować w górach Zagros i w Górnej Mezopotamii. Później, w pierwszych cywilizacjach mezopotamskich, hodowla bydła była odseparowana od rolnictwa i łączona z tradycjami drapieżnictwa i przywództwa ludów górskich: królowie postrzegali się jako pasterze ludów i plemion. Tradycja ta wciąż kultywowana jest w żydowskim Talmudzie, gdzie uprawa roli postrzegana jest jako zajęcie haniebne.

**8. Rolnictwo?**

Biorąc pod uwagę wschodnie pochodzenie Czerwonych Nordów i pewne badania, które łączą R1b z rozprzestrzenieniem rolnictwa (ale niekoniecznie z jego początkami), Valg broni teorii mówiącej, że CN, poza tym, że zajmowali się hodowlą, uprawiali również rolę. Nie podzielam tej opinii, ze względu na wyraźnie etniczne rozprzestrzenienie **celiakii-nietolerancji glutenu,** o czym więcej napiszę w artykule na temat zniszczeń żywieniowych, jakie wyrządziła rewolucja neolityczna, oraz oddzielnych źródeł pochodzenia rolnictwa i hodowli. Wspomniane zaburzenia są objawem odrzucenia produktów zbożowych, zwłaszcza pszenicy, a częstotliwość ich występowania w Irlandii (co najmniej 1%) i w Szkocji jest tak wysoka, że w USA nazywa się to „chorobą celtycką". Następne po rejonach celtyckich pod względem występowania choroby trzewnej są kraje skandynawskie. Najrzadziej występuje ona w Grecji, zwłaszcza w Salonikach, gdzie znajdowała się pierwsza komórka neolitu w kontynentalnej Europie (stanowiska archeologiczne w Sesklo i Dimini), będąca bramą, przez którą rolnictwo weszło na nasz kontynent. Jednocześnie Grecja i południowe Włochy są w europie najsilniej dotknięte przez nietolerancję laktozy. Celiakię wiąże się z obecnościąpewnych genów *DQ,* zwłaszcza z genem *DQ2.5.* Gen ten osiąga najwyższe stężenie w Kraju Basków i w Irlandii.

Inna ciekawostka dotyczy tego, że zdolność do trawienia produktów zbożowych zdaje się wiązać z ilością kopii genu *AMY1*. Najwięcej kopii *AMY1* zdaje się znajdować w populacjach Azji Wschodniej, znanych z diety opartej na ryżu. Są to również populacje, w których często występuje nietolerancja laktozy.

Jeśli na początku neolitu rolnictwo i hodowla zwierząt nigdy nie pojawiały się razem, to znaczy, że były praktykowane przez odrębne ludy. Jeśli CN wykazują tolerancję laktozy, ale brak tolerancji zboża, to należałoby ich uznać za pierwszych hodowców, co automatycznie wyklucza możliwość, że byli to również pierwsi rolnicy. Przypadki choroby trzewnej są tylko wierzchołkiem góry lodowej, gdyż sugerują, że bardzo duży odsetek ludności faktycznie poprawiłby swój stan zdrowia, jeśli wyeliminowałby gluten z diety. Czerwoni Nordowie mają tendencję do otyłości, co jest najwyraźniej skutkiem przejścia na nowoczesną dietę, silnie opartą na skrobi, uwodornionych tłuszczach i rafinowanym cukrze. Pomysł, jakoby CN byli pierwszymi, którzy systematycznie kultywowali i spożywali zboża, jest rażąco sprzeczny z faktem, że są oni populacją o najwyższym poziomie nietolerancji glutenu i celiakii w Eurazji i obu Amerykach.

**9. Inne możliwości**

• Czerwoni Nordowie zamieszkiwali prawdopodobnie jeszcze zimniejsze rejony niż Biali Nordowie, tak więc musieli oni być jeszcze bardziej zależni od łowiectwa. Musieli być idealnie przystosowani do trawienia dużych ilości białek i tłuszczów pochodzenia zwierzęcego megafauny środkowoazjatyckiej, takiej jak mamuty i prehistoryczne jednorożce (*Elasmotherium).*

• Potrzeba, aby chronić skórę przed zimnem ograniczyła u nich ich zdolność do produkcji witaminy D, a także sprawiła, że ich skóra straciła swą funkcjonalność. Aby syntezować witaminę D i pozyskać kalorie niezbędne do wytwarzania ciepła, musieli oni polegać na źródłach pożywienia bogatych w tłuszcze nasycone pochodzenia zwierzęcego. Szeroki szkielet CN świadczy o skuteczności tej strategii.

• Pierwsze dowody na produkcję alkoholu mogą pochodzić z kultury natufijskiej (obecny Izrael), gdzie zbierano zboża, przypuszczalnie na karmę dla bydła i do produkcji piwa raczej niż do spożycia przez ludzi. Jednakże możliwe jest, że alkohol produkowano już podczas paleolitu na drodze fermentacji pewnych ziół, miodu, owoców lub dzikich jagód —w takim wypadku Czerwoni Nordowie musieli być jego największymi konsumentami, inaczej nie byliby teraz rasą o największej tolerancji na alkohol.

• Ze względu na to, że prawdopodobnie zamieszkiwali oni w zimnym i suchym środowisku, a potrzebowali od czasu do czasu dostępu do ciepłego i wilgotnego powietrza w celu uwodnienia i oczyszczenia układu oddechowego, Czerwoni Nordowie mogli być twórcami pierwszych form sauny, które zapewne polegały po prostu na odparowaniu wody z rozgrzanych kamieni w zamkniętych przestrzeniach wewnątrz jaskiń lub innych schronień.

**ŚRODKOWOWSCHODNIA RASA ORMIANIDZKA** (dalej: rasa Ormianidów). Największy wkład rasowy pośród prymitywnych „EEF" (Wcześni Europejscy Farmerzy) opisany przez współczesną genetykę ludności.

Ta osoba, etniczny Ormianin z Syrii, jest przedstawicielem czystej rasy ormianidzkiej. Niemiecki antropolog Hans F. K. Günther podarował nam *(„Rassenkunden Europa")* tę szczególną fotografię typu ludzkiego, który nazwał on mianem „Ormianoid" lub „typ bliskowschodni", a który Valg woli nazywać „czystym dynarskim". Profil o kształcie klina, cofnięte czoło, wielki nos z bardzo wysokim mostkiem nosowym (prawie na wysokości brwi), słaba szczęka, cofnięty podbródek, wysokie sklepienie czaszki, smukła budowa ciała. Typ oportunisty, bystrego, marzyciela, nerwowego ale wyrachowanego. W Europie takich czystych przedstawicieli tego typu już prawdopodobnie nie ma (pewne regiony na Bałkanach i we Włoszech stanowiłyby zapewne najczystsze trzony w Europie), lecz ogromna większość z nas jest „zormianizowana", w mniejszym lub większym stopniu.

• **Wzrost:** Średnio-niski.

• **Budowa ciała:** Szczupła, smukła. Wytrzymali na niedobory. Skrajnie żylaści, chudzi i dobrze ukrwieni.

• **Oczy:** Brązowa, średniej wielkości tęczówka, mała odległość pomiędzy oczyma.

• **Nos:** Duży, wysoki, orli, wąski, „ostry" łuk. Jak był już wspomniane, istnieje teoria która mówi, że nos ten zaostrzył się na drodze selekcji naturalnej, aby zwilżać suche pustynne powietrze, zanim wdychano je do płuc, natomiast inna możliwa do przyjęcia teoria mówi, że rasa ta rozwinęła większe nozdrza przednie, aby zwiększyć absorpcję tlenu w górskim klimacie, gdzie powietrze jest rzadsze. Ta druga jest bardziej prawdopodobna, ponieważ podczas ostatniego zlodowacenia Bliski Wschód nie był obszarem pustynnym. Wiemy zatem, że duży, bądź orli, nos nie jest cechą wyłącznie żydowską lub semicką, lecz wynika z ormianizacji, niezależnie od jej źródeł (typowo semicki „haczykowaty" nos jest bardziej mięsisty i szerszy przez wpływy czerwononordyckie i kongidzkie). Gdyby nie wpływ ormianidzkiego orlego nosa, wiele „śródziemnomorskich" typów z Europy południowej miałoby zadarte nosy na podobieństwo Kongidów.

• **Uszy:** Duże. Bardziej wydłużone i zaokrąglone niż u obu odmian nordyckich. Z tendencją do odstawania.

• **Zęby:** Małe usta, wąski zestaw zębów i nieregularny zarys (różnice w wysokości poszczególnych zębów) Prawdopodobnie ślad „ugryzienia" lub łuk zębowy wygląda jak litera V.

• **Włosy:** Czarne, grube, gęste i prosto-faliste, prawdopodobnie raczej przetłuszczające się. Loki są wynikiem wpływów kongidzkich. Skłonność do powstawania zakoli.

• **Owłosienie na ciele:** Bardzo bujny wąs.

• **Skóra:** Jasnobrązowa. Wygląd czysty i jednorodny. Aktywny gen*MC1R,* skłonność do opalenizny.

• **Czaszka:** Dolichocefalia typu ormianidzkiego wyższa i bardziej pionowo zaokrąglona potylica niż u Białych Nordów, co jest typowe dla typu „smukłego śródziemnomorskiego". Bardzo wysokie sklepienie mózgoczaszki. Rasa ta rozwinęła przestrzeń mózgoczaszki do góry i na boki. Podobnie jak w przypadku Neandertalczyków, cofnięte czoło kompensował pojemny obszar ciemieniowy.

Egipscy faraonowie Ramzes II i Seti II. Pomimo innych wpływów rasowych (na przykład Ramzes był rudy), można ich określić, jako zasadniczo ormianidzkich. Charakteryzują się typowo podwyższonym, ormianidzkim sklepieniem mózgoczaszki, przez co szyja wygląda na dłuższą.

• **Profil twarzy:** Kształt klina z kątem na nosie. Profil podobny do szczura lub rekina, z lekka prymitywny. Wysunięcie centralnych części twarzy (nos) do przodu i cofnięcie skrajnych części twarzy (broda, czoło, ale również regiony znajdujące się w osi poziomej, jak kości policzkowe i łuki jarzmowe). Jeśli patrzeć na twarz ormianidzką z góry, kształt będzie podobny do stożka z wierzchołkiem na czubku nosa. Z tego powodu klinowaty, ormianidzki kształt jest zauważalny nie tylko jeśli patrzeć z boku, ale też z góry lub z dołu. Długa twarz, jeśli patrzeć na nią z boku (duża odległość między nosem a uchem w widoku profilu).

Jeśli spojrzeć na ten profil i porównać go do profili powyżej, możemy zobaczyć, że kąt twarzy jest tu zamknięty i bardziej ostry, a pionowa linia prosta zmienia się w „aerodynamiczny" klin. W pewnym sensie rasa ta odziedziczyła przodozgryz podnosowy dawnych hominidów, ale centrum maksymalnego przedniego wysunięcia (wierzchołek kąta) jest podniesiony od zębów do czubka nosa, przechodząc w przodozgryz nosowy. „Ormianizacja" przejawia się w klinowatym profilu lub rozproszonych cechach, takich jak cofnięcie czoła lub podbródka, wystający nos i dolna część płaszczyzny twarzy w kształcie odwróconego trójkąta (patrząc z przodu). Chude, „ostre", kościste twarze, szczęki w kształcie odwróconego trójkąta, są dziedzictwem Ormianidów. Jest to częste w Chinach, gdzie najbardziej charakterystyczne cechy Ormianidów (jak nos) są zamazane przez mongolizację (cechy rasowe Ormianidów i Mongolidów są nieco przeciwstawne morfologicznie i mają tendencję do „usuwania" się nawzajem). Jest to zgodne z tym, że w Chinach przeważa linia odojcowska O, zapewne właściwa haplogrupie ormianoidalnej.

• **Czoło:** Cofnięte (odchylone do tyłu).

• **Szczęki i podbródek:** Wąskie, małe. Mają kształcie odwróconego trójkąta, patrząc z przodu. Słaby i cofnięty podbródek.

• **Inne cechy:** „Aerodynamiczna" twarz, nie tylko w osi pionowej lecz również w poziomej. Środkowe partie twarzy wysunięte do przodu (szczyt na nosie), cofnięte skrajne części. Ostre, kanciaste, suche i kościste rysy twarzy.

• **Odojcowskie linie genealogiczne (Y-DNA):** F, G, H, J, K, L, M, N, O, P, Q, S, T. Istnieją pewne wątpliwości co do skojarzenia rasowego gałęzi LT i MS, które mogły przynależeć do różnych ras, pochodzących od Ormianidów i jeszcze nie zidentyfikowanych. Valg zauważył również lukę w liniach J, ponieważ Jemen, gdzie te haplogrupy osiągają największe częstotliwości występowania, nie jest zbyt zormianizowanych rejonem, lecz zauważa się tam wpływy CN lub pseudo-CN. Jeśli to prawda, byłoby to ogniwo pomiędzy rasami BN i CN.

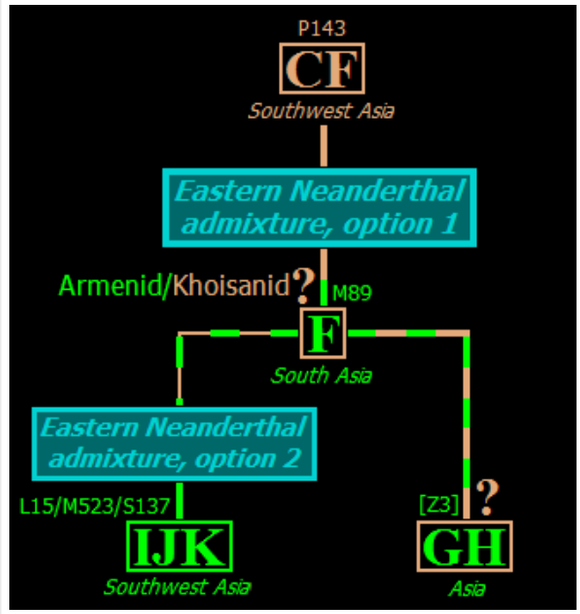


Pochodzenie Ormianidów w oparciu o odojcowskie linie genealogiczne. Znów nie wiemy, która haplogrupa Ormianidów była pierwsza. Pierwsza opcja jest taka, że F mogła powstać po CF (Hotentoidzi) wymieszanej z rasą wschodnioneandertalską. Sugerowałoby to, że wszystkie haplogrupy pochodzące z F byliby to Ormianidzi, poza Białymi i Czerwonymi Nordami i może gałęziami LT i MS. Druga opcja jest taka, że F była wciąż hotentoidzka i że krzyżowanie miało miejsce w tylko jednej z jej gałęzi. Tak więc, GH i jej korzenie zaliczałyby się do grup hotentoidzkich, a IJK byłaby pierwszą linią Ormianidów.

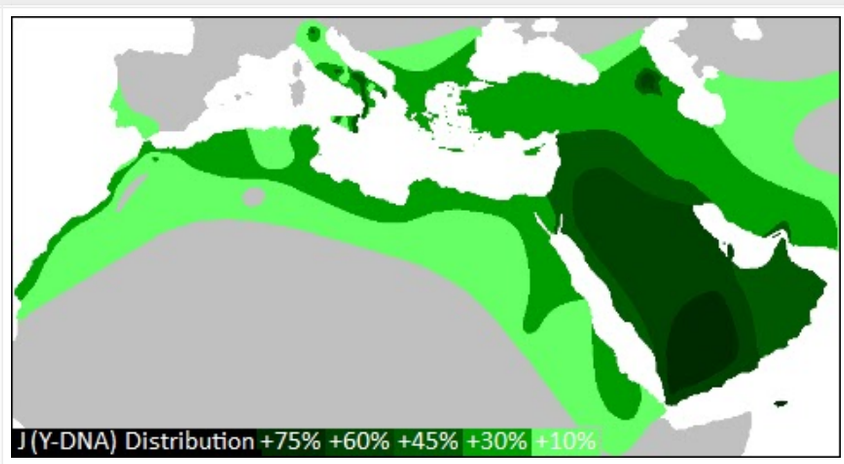


To ciekawa mapa łączy rozpowszechnienie wszystkich linii J, które wydają się mieć najgęstsze jądro w typie „jemeńskim", na południowo-zachodnim Półwyspie Arabskim. Haplogrupy J są często powiązane z dziedzictwem semickim.

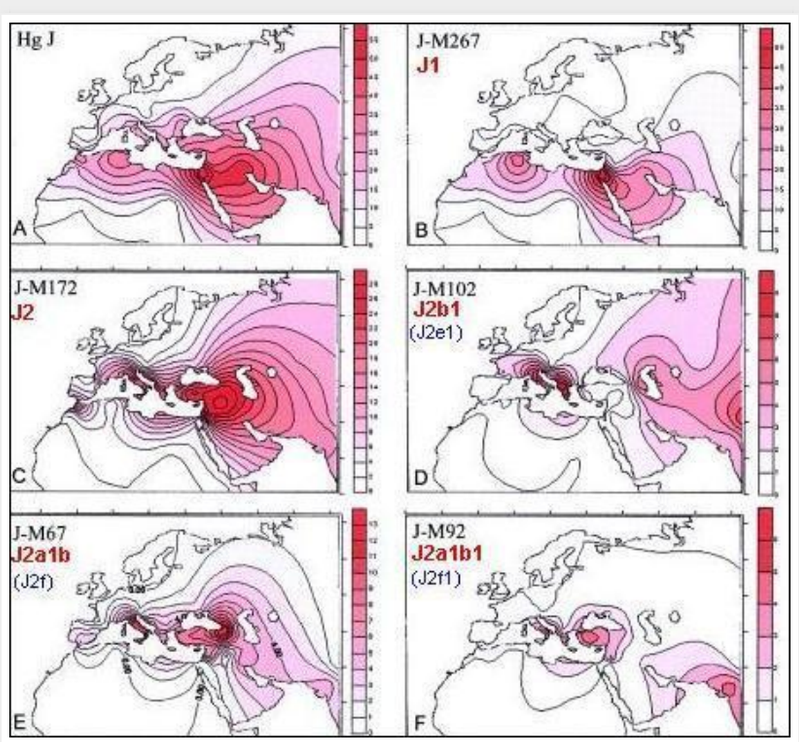

Każda mapa odpowiada innej sub-inii J. Zwróćmy uwagę na drugą w pierwszym wierszu (J1), która jest typową haplogrupą paternalną żydowskich rodzin kapłańskich (koheńskich). Jej najwyższe stężenia wydają się znajdować na Synaju, w Egipcie i południowej części Izraela („Judei").

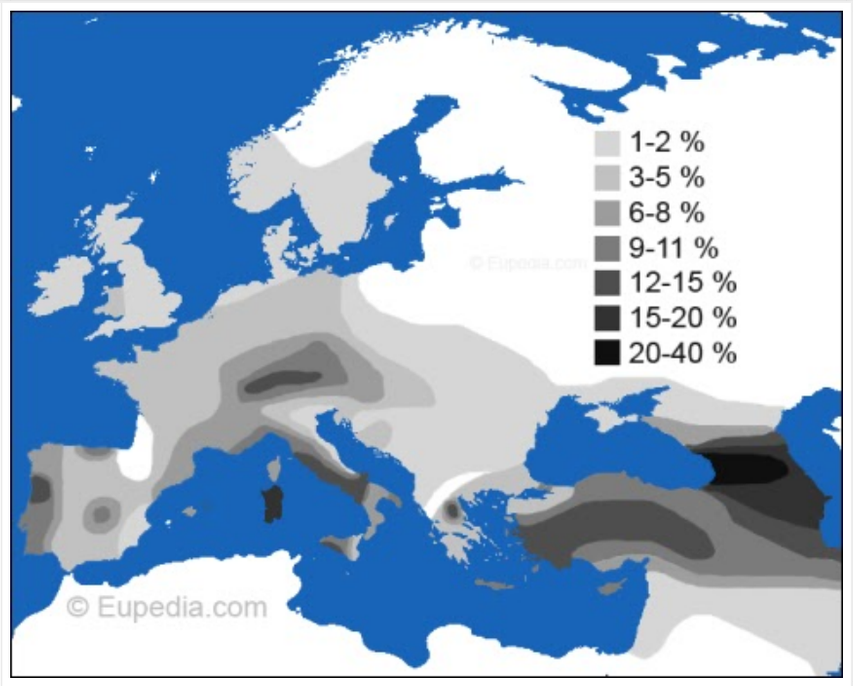


Rozpowszechnienie haplogrupy G2a (linia genealogiczna ze strony ojca Stalina to G2a1a). Choć dziś uważamy że są to Ormianidzi, mogli być to również Hotentoidzi czy nawet Czerwoni Nordowie. Źródło: Eupedia.com.

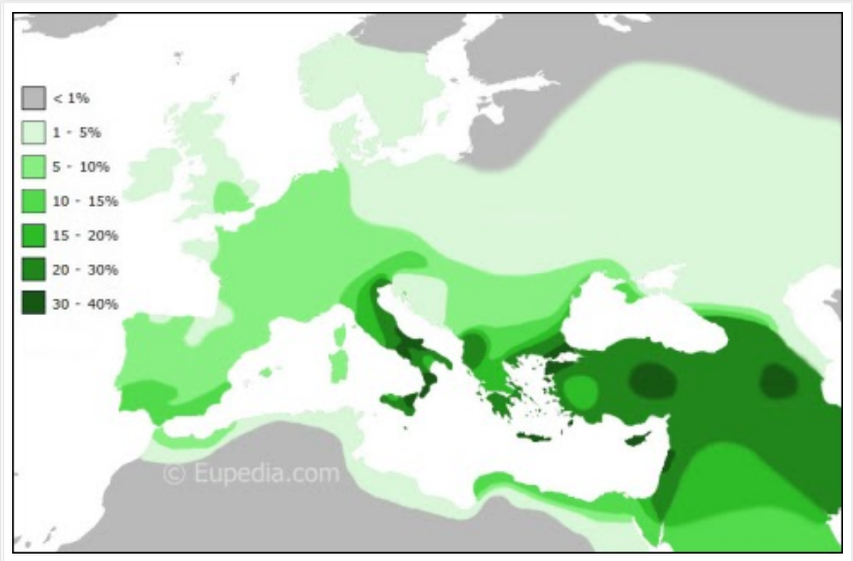


Częstotliwość występowania J2 w Europie i na Bliskim Wschodzie. Źródło: Eupedia.com.

• **Odmatczyne linie genealogiczne (mtDNA):** A, B, F, I, J, N, P, Q, R, S, T, X, Y. Jak pokażemy, w Europie ormianidzkie odmatczyne linie genealogiczne są bardziej rozpowszechnione niż linie odojcowskie.

• **Duchowość:** Powiązana z Ziemią i z domem. Kult długiego i dostatniego życia. Tendencja do ascetyzmu. Fanatyzm, upór, poświęcanie ludzi.

• **Psychologia, osobliwości i charakter rasowy:** Zamiłowanie do dobra osobistego, upodobanie w krótkoterminowej użytkowości, chytrości i przebiegłości. Wyrachowanie, predyspozycja do materializmu, handlu, dyplomacji i poszukiwania osobistych korzyści. Łatwość w ocenianiu ludzi na pierwszy rzut oka, zdolność do wychwytywania ludzkich słabości. W cywilizowanych społeczeństwach wielorasowych, handel niewolnikami, białe niewolnictwo, przemyt, piractwo, legalne i nielegalne interesy, „przestępczość zorganizowana".

• **Rozpowszechnienie:** Rasa ta, będąc mieszaną, odnosiła niezwykłe sukcesy, w tym reprodukcyjne, rozpowszechniając się na całą Europę, północną Afrykę i od Bliskiego Wschodu do Indii i dalej. Najczystsze źródło odpowiada większemu kręgowi ormianidzkiemu, Kaukazowi, Syrii, Bałkanom i Włochom.

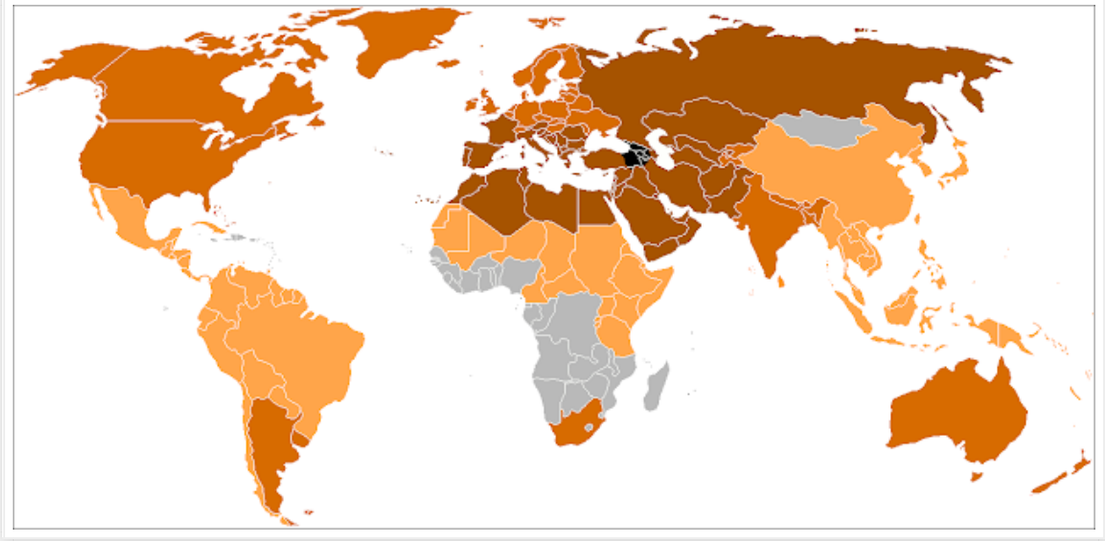

Rozpowszechnienie genów ormianidzkich w podziale na państwa. Ciemniejszym kolorem zaznaczono państwa o większym zagęszczeniu i/lub czystości spuścizny Ormianidów. Jedno co może zaskoczyć w tej mapie, to podobny poziom ormianizacji północnej Afryki i południowej Europy. Trzeba wyjaśnić, że w północnej Afryce, krew Ormianidów mocno miesza się z cechami kongidzkimi, podczas gdy w Europie miesza się głównie z nordyckimi. Zauważa się również wpływ Ormianidów w Chinach. W tym kraju (zależnie od regionów i grup etnicznych) cechy ormianidzkie mogą nie być tak widoczne (mongolizacja „rozmywa" cechy ormianidzkie w dużym stopniu, ponieważ są to mocno „przeciwstawne" rasy). Faktem jest, iż haplogrupa paternalna O (linia Ormianidów) przeważa. Mamy więc rejon, gdzie bezpośrednie linie odojcowskie wskazują na ormianidzkie korzenie, ale pośrednie lub autosomalne są pełne wpływów Mongolidów, Czerwonych Nordów i innych.

• **Krótka historia:** Ormianidzi powstali ok. 60.000 lat temu z rasy proto-Hotentoidów (prymitywny model człowieka z Afryki, z którego niewielu przetrwało do dziś). Ta rasa proto-Hotentoidów z Afryki Wschodniej, o niezwykle delikatnej budowie ciała i prostym profilu twarzy wkroczyła na Półwysep Arabski i Bliski Wschód, gdzie nabrała elementów genetycznych od rasy wschodnich Neandertalczyków. Po tym hybrydyzacja się ustabilizowała, zadziałała na nich selekcja naturalna, zaszły mutacje i zmiany, i ostatecznie wytworzył się typ rasowy Ormianidów.

Rozwój i ekspansja terytorium rasy Ormianidów. Główne stanowiska wschodnioneandertalskie zaznaczono dla orientacji. Najważniejszym jest Izrael, który skupia wiele różnych stanowisk archeologicznych, pokazanych na kolejnej mapie poniżej. Wedle odojcowskich linii genealogicznych, CF (proto-Hotentoidzi) dali początek z jednej strony C (z której dalej powstała C3 i rasa Mongolidów), a z drugiej F, dając początek rasie Ormianidów i jej wszystkim liniom, włącznie z rasami Nordów, które niemal na pewno pochodzą od Ormianidów. I tak, Ormianidzi prawdopodobnie mają korzenie na Bliskim Wschodzie i okolicach, zapewne w powiązaniu ze stanowiskami neandertalskimi na wschodzie basenu Morza Śródziemnego.

Rasa Ormianidów odniosła porażający sukces, co przejawia się w rozproszeniu jej linii genetycznych na niezliczone gałęzie i rozmyciu jej cech fizyczno-antropologicznych na wszystkie kontynenty. Stała się tak różnorodna, że wątpimy, czy mogła ona zrodzić niezidentyfikowane rasy (zwłaszcza w gałęziach LT i MS).

Ormianidzi odpowiadają wielkim masom społecznym pierwszych cywilizacji na Bliskim Wschodzie. Mogli również odpowiadać tzw. „Europejczykom neolitu" (popularnym „smukłym i dolichocefalicznym mieszkańcom basenu Morza Śródziemnego"), wiązanym z kulturami bliskowschodnimi, które zaczęły przybywać do Europy ok. 7-8.000 lat temu (np. kultura ceramiki impresso-cardium).

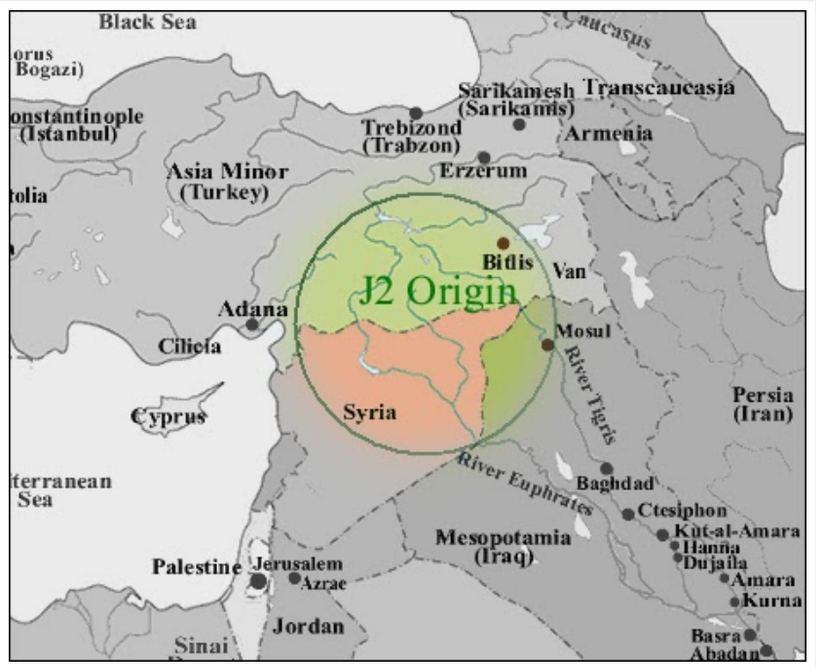


Haplogrupa J2 (uznawana za „arabidzką") może być dobrym odniesieniem do odszukania Urheimat, z którego Ormianidzi weszli do Europy. Może również być wskaźnikiem do zlokalizowania pierwszych Semitów (po J1, J2 jest najbardziej typową haplogrupą dla żydowskich rodzin kapłańskich). Minojczycy i Etruskowie również mieli wysokie częstotliwości występowania tej haplogrupy.

Wspomniane kultury neolityczne rozciągnęły się na cały obszar śródziemnomorski, mieszając się z Czerwonymi Nordami i posuwały się w głąb korytarza dunajskiego, w stronę Europy Środkowej (obecne Węgry i Austria, gdzie weszły w bliskie kontakty z Białymi Nordami, co zdarzyło się również na Bałkanach). Uważa się że Etruskowie, Minojczycy (kult byka przypominający populacje wschodnie), Fenicjanie i Kartagińczycy mieli przeważnie haplogrupy J, choć widocznie kasty rządzące mieszały się dalej z R1a i R1b, oraz że wystąpiły u nich pewne ilości E1b1b (kongidzka). W Egipcie przeważała linia odojcowska T, choć musiały istnieć również elementy Czerwonych i Białych Nordów, sądząc po wyglądzie niektórych mumii (np. Tutenchamon był R1b1b2). Cywilizację Indusu tworzyli zapewne głównie Ormianidzi (L), z pewnymi elementami Czerwonych Nordów (R2).

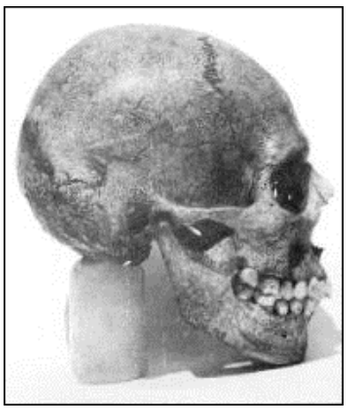

Wczesna czaszka minojska, Grecja, około 2500r. p.n.e. Chociaż jest ryzykownym określać składrasowy, a to nie jest czysty wzór, ta czaszka prezentuje sobą wysokie sklepienie mózgoczaszki, cofnięte czoło, duży i wystający grzbiet nosa i zaokrągloną potylicę Ormianidów.

W Afryce Północnej Ormianidzi zrodzili typ „mauretański" przez krzyżowanie z Nordami Czerwonymi, a zwłaszcza Kongidami, a im dalej na wschód, tym mniej wpływu kongidzkiego i więcej wpływów innych ras (Mongolidów, Australidów). Obecnie krew Ormianidów jest w prawie całej Eurazji, Północnej, Wschodniej, a nawet Środkowej Afryce, a także w prekolumbijskiej Ameryce (nosy, które nie są w ogóle mongolidzkie, można zaobserwować u wielu Indian lub na pewnych azteckich płaskorzeźbach).

• **Kontekst współczesny:** Ponieważ są oni starszą rasa niż którzykolwiek z Nordów, czysty Ormianid jest bardzo trudny do znalezienia, jako że mieli oni więcej czasu na mieszanie, być może również przez mniej rasistowską naturę. Dziedzictwo Ormianidów daje typowe „semickie" duże nosy i cofnięte czoła, ale to, co znamy jako typ „semicki” to zazwyczaj osoby mające więcej wkładu genetycznego Czerwonych Nordów niż Ormianidów.

## O NEANDERTALCZYKU I RASIE ORMIANIDÓW

Neandertalczyk to rasa ludzka powstała ok. 230.000 lat temu, „wyginęła” ok. 28.000 lat temu, a w międzyczasie rozpowszechniła się na tereny od Europy do Bliskiego Wschodu. Analiza DNA mitochondrialnego (linia maternalna) wykazała, że ich linie genetyczne są o wiele dalsze od współczesnych ludzi (to normalne dla rasy, która się rozproszyła i żyła przez 200.000 lat, z czego większość czasu przechodziła ciężką selekcję naturalną i izolację całych klanów). Palaeoantropolodzy zidentyfikowali co najmniej 3 rasy neandertalskie (z których jedna była rudowłosa, co prawda w innej mutacji niż współcześni Czerwoni Nordowie).

Choć od zawsze wiadomo że, ze względów chronologicznych, geograficznych i logicznych, Neandertalczycy żyli obok Homo sapiens przez tysiąclecia, możliwość krzyżowania się tych ras (co sugerowałoby, że współcześni ludzie mogą mieć krew Neandertalczyków) była do niedawna odrzucana. Nauka głównonurtowa zdecydowała, że Neandertalczycy należeli do innego gatunku i że, nawet pomimo iż pod względem anatomicznym nie różnią się zasadniczo od współczesnych ludzi (niektórzy naukowcy twierdzą, że Neandertalczyk i Homo sapiens nigdy się tak na prawdę nie spotkali, pomimo zamieszkiwania wspólnego terytorium przez tysiące lat!), a ich potomstwo byłoby bezpłodne, gdyż należeli oni jakoby do różnych gatunków, Neandertalczycy „wyginęli” —przez zmianę klimatu, lub na skutek konkurencji współczesnego człowieka. Od czasu do czasu słychać głosy sugerujące, że istnieje wystarczająco dowodów, aby na poważnie rozważać możliwość, że człowiek współczesny ma elementy neandertalskie w swym genomie. Na przykład, w Lagar Velho (stanowisko archeologiczne w dolinie Lapedo, Portugalia), znaleziono szczątki dziecka, będącego hybrydą Neandertalczyka z Homo sapiens. Znalezisko datuje się na 24.500 lat —co najmniej trzy tysiące lat po rzeczonym „wyginięciu” Neandertalczyka.

Valg dawno temu zauważył, że na podstawie morfologii czaszki, u wielu osób ze Środkowego Wschodu można doszukać się szczególnie wyraźnego elementu neandertalskiego, który wiąże on z rasą Ormianidów. Rozważał on również możliwość, że inna rasa neandertalska miała coś wspólnego z konformacją rasy CN. Dzięki szybkim postępom w dziedzinie genetyki, kwestią czasu było pojawienie się dalszych dowodów na potwierdzenie słuszności tych głosów.

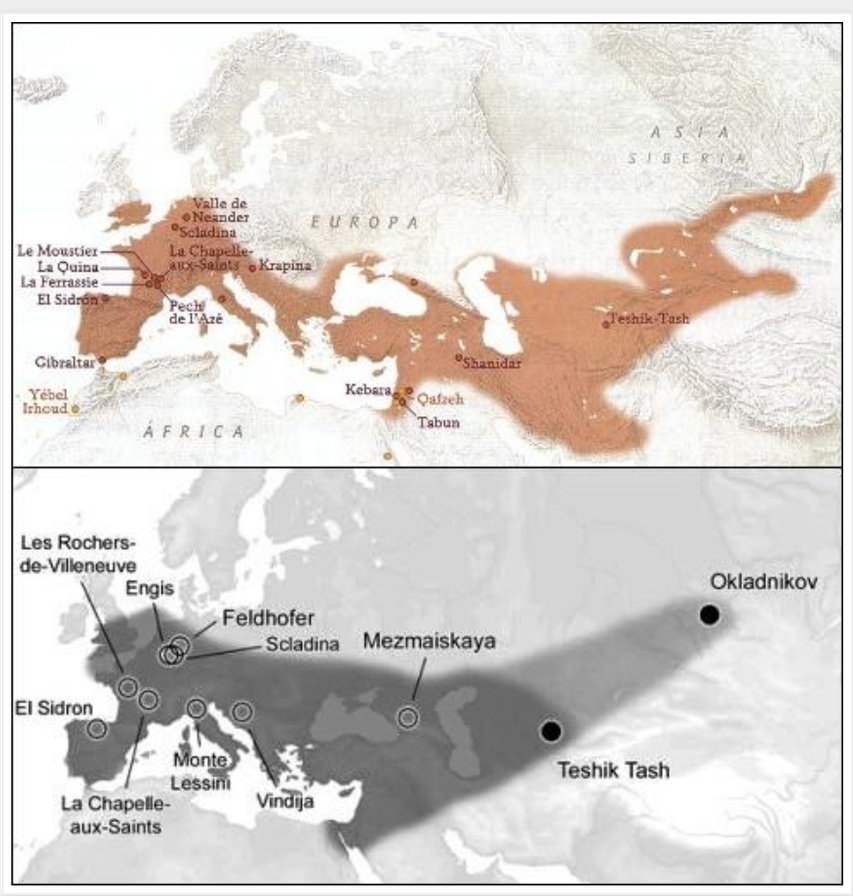

Obszar zamieszkany przez Neandertalczyków. Ze względu na duże odizolowanie społeczności reprodukcyjnych (wymuszone przez warunki geograficzne i lodowce), Neandertalczycy rozwijali się w różnych kierunkach i dali początek przynajmniej trzem bardzo różnym rasom. Przez wzgląd na to powiązanie z Ormianidami, zwrócimy tu uwagę na rasę Neandertalczyków wschodnich, o bardziej smukłej budowie niż masywny typ europejski.

Dzięki analizie mtDNA potwierdziło się, że Neandertalczyk i Homo sapiens krzyżowali się między sobą, i że miało to miejsce we wschodnich rejonach śródziemnomorskich, prawdopodobnie gdy Homo sapiens wywędrowali z Afryki i natknęli się na populacje Neandertalczyków, takie jak Skhul, Kebara, Hayonim, Tabun, Qafzeh, Amud, Zuttiyeh (Izrael), Dederiyeh (Syria), Shanidar (Irak), Kermanshah (Iran) czy Karain (Turcja). Stanowisk neandertalskich musiało być wiele również na terenach znajdujących się obecnie pod wodą, u wybrzeża Turcji, Izraela itd.

Najbardziej znaczące stanowiska neandertalskie znajdują się na Bliskim Wschodzie. Uważa się, że trzon izraelski był epicentrum krzyżowania się tubylczych Neandertalczyków i „ludzi współczesnych", pochodzących z Afryki.

Neandertalczycy, mając dużą pojemność mózgoczaszki, korpulentną posturę i przystosowanie do tak trudnych warunków i ubogiego środowiska, jakie panowały w okresie zlodowaceń, byli ewolucyjnie bardziej zaawansowani niż „archaiczny Homo sapiens" z którym się zetknęli —przodek współczesnych Hotentoidów (afrykańska odmiana, być może najstarsza rasa ludzka jaka przetrwała do dziś). Wskutek tego krzyżowania, dziś populacje eurazjatyckie mają od 1 do 4% wkładu genetycznego Neandertalczyków. Niewątpliwie potwierdzamy, że ten wkład jest jeszcze istotniejszy u osób o silnych korzeniach ormianidzkich.

Na podstawie antropologii fizycznej zastosowanej wobec grup etnicznych o pewnych haplogrupach, pierwszą linią Ormianidów była F lub IJK (mniej prawdopodobne, że K). Zatem krzyżowanie się Neandertalczyka na Bliskim Wschodzie musiało mieć miejsce w okresie czasu rozciągającym od momentu przed pojawieniem się haplogrupy F, do momentu przed pojawieniem się K, co daje nam przedział 70-45.000 lat. W niektórych miejscach krzyżówki datowano na aż 65.000 lat, w innych nawet 80.000. Krzyżowanie w Azji uznaje się za mające miejsce 45.000 lat temu. Wyraźniej zobaczymy to na diagramie ilustrującym odojcowskie linie genealogiczne **[6]**.

Istotniejsze od roli Neandertalczyków w formacji Ormianidów są skutki przyznania, że Homo sapiens krzyżowali się z Homo neanderthalensis. Z jednej strony określenia takie jak „gatunek" czy „rasa", powinno się zrewidować. Jeśli pary z tych dwóch grup miały płodne potomstwo, to nie były to dwa gatunki, jednak różniły się one na tyle, że należy je uznać za rasy. To samo może dotyczyć Homo erectus i różnych pseudo-erectus (Ergaster, Georgicus, Pekinensis, może Antecessor i Heidelbergensis): mogły one być rasami z tego samego gatunku, ponieważ nie ma dowodu na to, że erectus (lub nawet Homo habilis) należał do innego gatunku niż nasz. Z drugiej strony, jeśli przyjmiemy w końcu, że w obecnej puli genowej Eurazjatów jest obecny wkład genetyczny innych hominidów, będziemy mogli skierować uwagę ku Afryce i takim rasom ludzkim jak Pigmid Kongid i Australid. Wszyscy ludzie pochodzą prawdopodobnie od pseudo-Hotentoidów o prostym profilu twarzy. Założyliśmy, że nachylenie osi twarzy (np. cofnięte czoło) wynikło z krzyżowania z innymi hominidami, w tym przypadku — Neandertalczykami. Powinniśmy zadać sobie pytanie o prognatyzm podnosowy występujący ras „negroidalnych", co doprowadzi nas do wniosku, że ta cecha również powstałą na drodze krzyżowania z innymi hominidami. Ten fascynujący temat zostanie omówiony w kolejnym artykule poświęconym reszcie ras ludzkich.

# REFLEKSJE NA TEMAT RASY ORMIANIDZKIEJ

Nietrudno o stereotypy i błędne interpretacje jeśli chodzi o rasę ormianidzką, dlatego istotnym jest, abyśmy zamieścili tu pewne informacje, które pozwolą naprostować nasze wyobrażenie o niej.

**1. Należy unikać etykietki „semicki”**

Często kusi nas aby powiązać rasę Ormianidów z Żydami, Arabami, judaizmem, chrześcijaństwem, islamem i Cyganami, tym samym utożsamiając ich z takimi nurtami historycznymi, które działały przeciw dziedzictwu genetycznemu paleolitu, zgromadzonemu na kontynencie Europejskim. Jest to jednak zbytnie uproszczenie. Te siły historyczne rzeczywiście odnowiły napływ Ormianidów do Europy, i rozpoczęły się w rejonie, gdzie przewagą ormianidzkich odojcowskich linii genealogicznych, jednak nie narodziły się one z czysto ormianidzkich źródeł, a raczej na obszarach, gdzie cywilizacja była już od dłuższego czasu głęboko zakorzeniona (a więc regionach chaosu etnicznego), na których Czerwoni Nordowie i Kongidzi wywierali znaczący wpływ, i gdzie nietolerancyjne poglądy były niezbędne dla zjednoczenia mas ludzkich, które w przeciwnym wypadku utraciłyby spójność etniczną.

**2. Narodziny rolnictwa**

Cywilizacja w nieunikniony sposób wiąże się z rolnictwem i z osiadłym trybem życia, który z niego wynika. Wykorzystanie dzikich ziaren zbóż udowodniono w takich miejscach jak Ohalo II, stanowisko w Izraelu datowane na 23.000 lat. Co więcej, ekspansja uprawy ryżu w Azji Wschodniej wiąże się z linią paternalną haplogrupy O3, pochodzącą od Ormianidów. Biorąc pod uwagę, że jak już wspomniano, najniższe w Europie częstotliwości występowania celiakii, nietolerancji glutenu i zachowanej zdolności do wytwarzania laktazy występują w Grecji i południowych Włoszech, jestem skłonny rozpatrywać uprawę zbóż jako wynalazek ormianidzki. Kolejny fakt, który potwierdza tę teorię, to że obecnie osoby z o wyraźnie ormianidzkim pochodzeniu utrzymują smukłą sylwetkę pomimo diety mocno opartej na zbożach, co wskazuje na to, że lepiej przyswajają skrobię niż np. Czerwoni Nordowie.

Kolejnym faktem potwierdzającym tę zależność jest to, że osady rolnicze pierwszych ludzi neolitu odznaczają się znajdywanymi tam szczupłymi i dolichococefalicznymi szkieletami, co wyraźnie kontrastuje z danymi archeologów. Valg nie podziela tego zdania i łączy Czerwonych Nordów zarówno z rolnictwem, jak i z hodowlą.

Cywilizacji najprawdopodobniej nie można przypisać żadnej czystej rasie, jako że jest ona wytworem odosobnionych i genetycznie wymieszanych społeczeństw, aczkolwiek możliwe, że punkt zwrotny w rozwoju cywilizacji nastąpił w momencie zetknięcia się klanów Czerwonych Nordów ze społecznościami mezolitycznych Ormianidów z Bliskiego Wschodu (np. kultura kebaryjska).

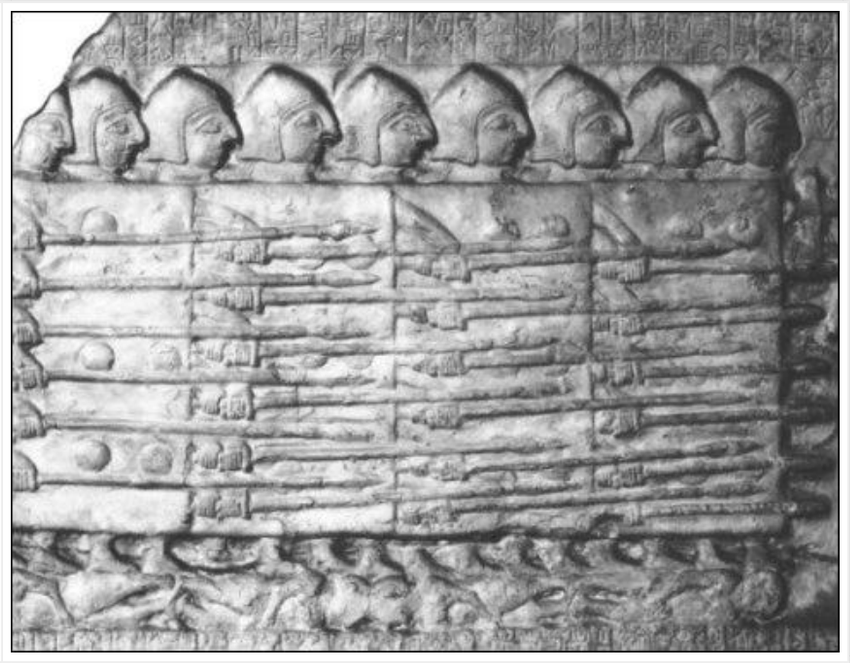

Fragment Steli Sępów, znanej płaskorzeźby sumeryjskiej (obecnie południowy Irak) wyrzeźbionej ok. 2500r. p.n.e., dla upamiętnienia zwycięstwa państwa-miasta Lagasz nad państwem-miastem Umma, a przedstawiającej falangę żołnierzy maszerującą na oddziały wroga. Choć Sumer ma inne dzieła artystyczne przedstawiające pojedyncze osoby (szczególnie elitę społeczną: kapłanów, damy itd.) wyraźnie czerwononordyckiego pochodzenia, można wywnioskować —sądząc po nosach i ogólnym profilu tej grupy żołnierzy, bardzo jednolitej pod względem rasowym— że ta ogromna masa społeczna miała trzon rasowy o charakterze ormianidzkim. Można również domyślić się, że początków oddziałów do walki wręcz należy szukać na starożytnym Bliskim Wschodzie, a nie w przeszłości Europy.

**3. Ormianidzi odegrali istotną rolę i są obecni we wszystkich cywilizacjach**

Można bez przesady stwierdzić, że rasa ormianidzka obecna była w absolutnie wszystkich cywilizacjach ludzkości. Ogromne rzesze populacji Egiptu należały do linii genetycznej T; nawet faraonowie, wśród których wkład CN był bardzo istotny (liczni blondyni i rudowłosi, Tutenhamon mający odojcowską linię genealogiczną R1b), byli silnie zormianizowani. W Rzymie również występowała silna ormianizacja (Katon Młodszy, Juliusz Cezar), przez co można się spodziewać, iż w Italii podczas powstawania Rzymu zamieszkiwały osoby o bardzo czystym pochodzeniu ormianidzkim.

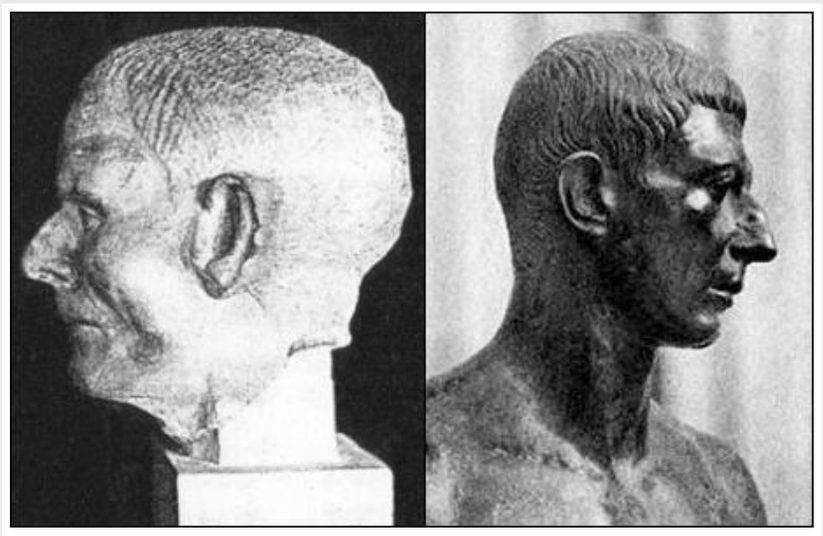

Przeważający wkład rasowy w rzymską kastę rządzącą mieli wyraźnie Czerwoni Nordowie, a na drugim miejscu pod tym względem znajdował się element białonordycki (wyraźniejszy w takich osobach jak Wipsaniusz Agrypa czy Cezar Oktawian). Lud rzymski musiał mieć w sobie więcej wkładu ormianidzkiego. Jednakże na dowód tego, że krew Ormianidów była szeroko reprezentowana wśród klas wpływowych, mamy popiersie patrycjusza (po lewej) i Katona Młodszego (po prawej), choć trzeba pamiętać, że Katon pochodził z plebsu. Stąd wynika, że w tym okresie w pewnych regionach Italii musieli żyć czystej krwi Ormianidzi, a w szeregach legionów (których taktyka walki nie różniła się od tej, jaką praktykowali Sumerowie ukazani powyżej) musiało być dużo krwi ormianidzkiej.

## ROZWÓJ LINII GENEALOGICZNYCH I PRZYSZŁOŚĆ RODZAJU LUDZKIEGO

Spotykamy się obecnie z silnym prądem, który próbuje genetycznie zrównać ludzkość tak, by stała się ona stadem podatnym na ujarzmienie plutokratycznych elit i w pewnych przypadkach zwiększyć iloraz inteligencji ras marginalnych, poprzez ich zmieszanie z rasami inteligentnymi. Obecnie, w czasach walki o zasoby i zatrucia planety Ziemi oraz kodu genetycznego wszystkich odmian człowieka, niezbędnym będzie ustanowienie nowego kryterium wyboru i nowy skok ewolucyjny, który pozwoli na odstawienie do lamusa nie tylko wszelkich dawnych ras ludzkich, ale całego gatunku Homo sapiens. Wszystko, co powstaje obecnie i nosi charakter zmiany i poruszenia, zyska znaczenie jako nowa odmiana, zrodzona z rodzaju europejskiego. Drzewo genealogiczne ludzkości jest gotowe, aby wydać dojrzałe owoce ze swych najlepszych gałęzi, których nasiona dadzą początek nowemu drzewu.

**KLIKNIJ BY POBRAĆ**. (Odczekaj 10 sekund, kliknij *Proceed to download file,* a następnie kliknij poniżej *Click here to download your file).* Ten diagram ukazuje i podsumowuje nową klasyfikację rasową z perspektywy filogenezy —w tym przypadku, poprzez ewolucję odojcowskich linii genealogicznych. Zachęcamy do jej bezpłatnego udostępniania. Modyfikacja jej treści jest niedozwolona. Nie wiadomo, jaką rasę należy przypisać niektórym gałęziom; Valg liczy na rozwianie tych wątpliwości na drodze badań z zakresu antropologii fizycznej pewnych grup etnicznych, szczególnie z regionu Indo-Pacyfiku. Wiele znaczących aspektów pierwszych stadiów ewolucji zostanie omówione w drugiej części niniejszego artykułu, poświęconej pozostałym rasom ludzkim. Zdjęcia czystej krwi Hotentoidów, Pigmidów, Kongidów i Mongolidów są jeszcze poszukiwane. Niektóre gałęzie trzeba będzie jeszcze określić, np. C2 może odpowiadać rasie australidzkiej. Niniejszy diagram będzie w przyszłości aktualizowany w miarę czynionych przez nas postępów. Data ostatniej aktualizacji widnieje w dolnym lewym rogu.

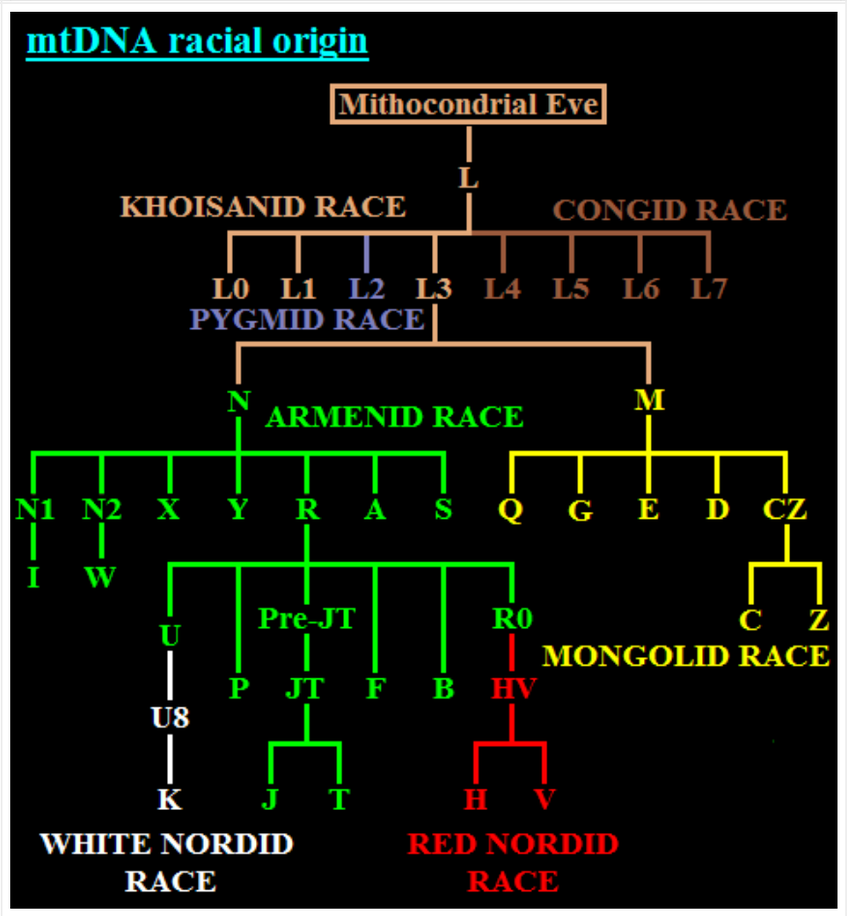


Sugerowany rozwój odmatczynych linii genealogicznych, pod kątem ras. Jasnobrązowy: linie hotentotidzkie. Ciemnobrązowy: kongidzkie. Niebieskawy: pigmidzkie. Żółty:

mongolidzkie. Zielony: ormianidzkie. Czerwony: czerwononordyckie. Biały: białonordyckie. Określenie odmatczynych linii genealogicznych w podziale na rasy jest o wiele trudniejsze niż w przypadku linii paternalnych. Z tego powodu niniejszy diagram ma jedynie charakter przybliżony. Na przykład przypisanie rasy Pigmidów budzi wiele wątpliwości. Należy jasno powiedzieć, że rzeczywiste rozłożenie materialnych linii genealogicznych jest dalece bardziej skomplikowane niż ten schemat, o wiele bardziej tymczasowo-prowizoryczny niż poprzedni.

## OGÓLNE REFLEKSJE

Można by na ten temat powiedzieć więcej, ale w tym miejscu wprowadzę kilka szkiców:

**1. Oryginalne, czyste typy rasowe przedstawiają sobą *harmonijną spójność* wszystkich swych cech**

Czystej krwi przedstawiciele każdej rasy odznaczają się zgodnością cech zewnętrznych. Czerwoni Nordowie są płomienni, rumiani, korpulentni i rudowłosi, podczas gdy Biali Nordowie są złotawi, atletyczni i blond-włosi, a Ormianidzi brązowawi, smukli i czarnowłosi, i tak dalej. Wszystko na swoim miejscu, nie ma żadnych niepasujących cech, które zdawałyby się nie współgrać z ogólną kompozycją, lub zaprzeczać reszcie czy też je zwalczać. Panuje również harmonia wewnętrzna. Jedynie mieszanie rasowe zakłóciło tę pierwotną równowagę. Pierwszym skutkiem mieszanek rasowych jest zniszczenie wewnętrznej jednolitości cech rasowych, co odbija się na polu duchowym i psychologicznym. W oczywisty sposób, mieszanki są przewidziane przez Naturę: rasa ormianidzka powstała w ten sposób, lecz przeszła dalszą ewolucję, mutację i selekcję naturalną w środowisku, oraz podporządkowała się twardym prawom darwinizmu, dopóki nie ustabilizowała się w nowy typ rasowy, tysiące lat później. Zaburzone mieszanki, typowe dla cywilizacji globalistycznej, nie mają nic wspólnego z tym naturalnym *laissez-faire,* zaprojektowanym w porządku przyrody.

**2. Mieszanie się ras stanowi atak na różnorodność biologiczną człowieka i jest agresją wobec dziesiątków tysięcy lat ewolucji ludzkiej**

Każda rasa jest wynikiem długiego i bezlitosnego procesu udoskonalania, upiększania, wygładzania, izolacji, adaptacji i selekcji naturalnej. W czasach gdy życie było czyste i podążano niezmienną ścieżką natury, każda rasa wędrowała własną drogą, by stać się odrębnym gatunkiem. Było to przed powstaniem materialistycznej cywilizacji, która zniekształciła naturalny porządek, znienawidziła naturę i ludzkość i ucieleśniła swój żal do szlachetności biologicznej przez głoszenie równości i promowanie chaotycznego krzyżowania się różnych grup. Mieszać się z inną odmianą —im dalej na skali ewolucji, tym gorzej— to okropność i obraza wobec całego tego dorobku i doboru naturalnego/seksualnego setek tysięcy lat.

**3. Rasy prymitywne odczuwają pociąg seksualny do ras współczesnych —zagrożenie dla ewolucji**

Rasy prymitywne posiadają wewnętrzny instynkt do rozmnażania się z rasami nowoczesnymi. Przełożyło się to nawet na miliony gwałtów i porwań kobiet europejskich **[7]**, w tym —bezprecedensową epidemię gwałtów, jaka wybuchła dziś „dzięki" imigracji do Europy i Oceanii oraz „integracji" w Ameryce Północnej i RPA. Wynika to z instynktownej chęci ulepszenia swojego kodu genetycznego bez ewolucji, czyli z pominięciem długotrwałego trudu selekcji naturalnej. Odpowiada to również niewyszukanej seksualności, nastawionej na nadrabianie niższej jakości indywidualnej większą ilością. Niemniej jednak, nie stanowi to usprawiedliwienia, gdyż tego rodzaju ataki na biologię wcale nie ulepszają kodu genetycznego. Takie mieszanki „wzbogacą" jedynie najbardziej prymitywne rasy zaangażowane w ten proces, podczas gdy współczesne rasy mogą się od tego tylko pogorszyć: Nordowie mogą oczekiwać jedynie ruchu wstecz o setki tysięcy lat w ewolucji swego kodu genetycznego i uszkodzenia swego genomu na zawsze, jeśli będą się krzyżować z innymi społecznościami reprodukcyjnymi. Jeśli rozważymy dodatkowo jak niewinne i lekkomyślne są współczesne rasy (pewność własnych możliwości skutkuje rozluźnieniem obrony przed o wiele chytrzejszymi rasami), okaże się, że mamy do czynienia z poważnym zagrożeniem dla ewolucji.

Podsumowując, rozwiązłość ras prymitywnych (a także najbardziej dysgenicznych i niesprawnych jednostek ze współczesnych ras) zagraża integralności genetycznej ras współczesnych, a tym samym—ewolucji całej ludzkości.

**4. Estrogenizacja i feminizacja współczesnych ras —kolejne zagrożenie dla ewolucji**

Niezaprzeczalnym jest, że odkąd neolit przyniósł dietę opartą na zbożach —sposób odżywiania, który rozmywa dymorfizm płciowy, a zatem znosi różnice między płciami— cywilizacja wyrwała łowcę z natury i dzikiej przyrody, od naturalnych instynktów i pierwotnej dzikości, a to przyniosło kastrację gatunków. Oczywiście, proces ten był silniejszy w regionach cywilizowanych, które na dłuższą metę stały się tymi, które zamieszkiwały najbardziej utalentowane rasy. Z drugiej strony, mniej cywilizowane społeczności pozostały bliżej stanu naturalnego, lepiej zachowując swe instynkty i „autentyczność". Zagrożenie to jest drugą stroną poprzedniego punktu. Z jednej strony, społeczeństwa te są w stanie konkurować, nie ze względów ekonomicznych i wojskowych, ale społecznych i demograficznych, z najbardziej cywilizowanymi, którymi gardzą ze względu na ich miękkość. Wreszcie, kobiety czują pociąg do mężczyzn wyraźnie męskich i mocno seksualnych, ze śladami zachowania łowieckiego i wojowniczego. Feminizacja Zachodniej cywilizacji i białego człowieka —proces sponsorowany przez międzynarodowe korporacje— ma wpływ na rzucanie się kobiet współczesnych ras w łapy ras prymitywnych. „Nowa męskość" pracującego białego mężczyzny, o „łagodnej", uniżonej i służalczej postawie jest porażką z perspektywy ewolucyjnej reprodukcyjnej, i nadszedł czas, aby zobaczyć odrodzenie instynktów, które cywilizacja zabrała europejskiemu myśliwemu. Różnica między nim a współczesnym europejskim burżujem nie jest mniejsza, niż różnica między bykiem i wołem, lub między wilkiem i pieskiem salonowym.

Kiedy jedna strona skali spada, druga się unosi: okiełznanie ras współczesnych przebiega równolegle do twardnienia i ośmielenia ras prymitywnych, które w ramach ochrony oferowanej przez naszą cywilizację w jej naiwnej hojności, rozmnażają się w gettach i w obszarach bezprawia, które zmieniły się w prawdziwe zbiorniki fermentacyjne przemocy, urazy i instynktów. Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że z tej sytuacji nic dobrego dla Europy nie wyjdzie.

**5. Izolacja i ustanowienie zamkniętych społeczności rozrodczych odegrały kluczową rolę w ewolucji**

Aby populacja mogła mutować, a zatem —rozwijać się (ponieważ mutacja i selekcja naturalna są głównymi składnikami ewolucji), kluczową kwestią jest nie mieszać się z innymi pod względem genetycznym populacjami. Dlatego, jak dobrze wiedzą wszyscy rolnicy i hodowcy, tworzenie odosobnionych populacji (tj. społeczności reprodukcyjnych) jest niezbędnym krokiem w ewolucji ponieważ, w ramach tych społeczności, występuje wyższy poziom mutacji, a selekcja pożądanych i korzystnych cech przebiega skuteczniej. W warunkach selekcji naturalnej jest to pierwsza faza w powstawaniu odrębnej rasy. Co więcej, utworzenie nowej rasy jest jedynie wstępem do powstania nowego gatunku.

Pewnego dnia, gdy genetyka i badania nad rasami ludzkimi rozkwitną, lub po prostu pod naciskiem nowych okoliczności, będzie trzeba utworzyć nowe społeczności reprodukcyjne, aby zachować ewolucję człowieka. Dlatego trzeba uczyć się od tych, którzy w przeszłości próbowali zrobić to samo.

**6. Powstawanie różnorodności i ewolucja idą w parze**

Nigdy nie widziano drzewa, u którego gałęzie, po tym jak już osiągnęły pewien poziom, łączą się aby utworzyć wspólny „mieszany" konar. Normalne, że w miarę jak drzewo rośnie, jego gałęzie oddzielają się od wspólnego pnia i stają się coraz różniejsze. Jest to element życia i ewolucji.

Konwergencja (upodobnienie) gałęzi ma miejsce tylko wtedy, gdy zamiast rosnąć w górę, obierzemy kierunek w dół i zrobimy krok do tyłu, odciągając w dół najbardziej zaawansowane gałęzie, które są najbliżej słońca: teraz drzewo przestało rosnąć i zaczęło opadać.

**7. Małżeństwo jest misją biologiczną —znaczenie ewolucyjne doboru partnerów**

Obecnie, kiedy zdecydowaną większość mieszkańców Europy można uznać za mieszańców, póki nie przeważą inżynieria genetyczna, „zaprojektowane dzieci" i tym podobne wynalazki, możemy przynajmniej dobrze wybrać osobę, z którą będziemy mieć potomstwo. Bycie „białym" nie wystarcza, musi on(a) być genetycznie kompatybilny(a), co można stwierdzić na drodze badań fizyczno-antropologicznych, oraz analizy genetycznej. Opcje te obszernie przewyższają możliwości mozolnych badań genealogicznych, dostępnych dawniej (jak np. te prowadzone przez hiszpańską Inkwizycję lub nazistowskie SS). Należy przestrzegać starożytnego systemu kastowego: łączyć podobne osobniki.

Aby tego dokonać, smutne, monogamiczne, burżujskie, nowoczesne małżeństwo, oparte na zysku, prostytucji, pasożytnictwie, lenistwie i udomowieniu, musi zniknąć na rzecz idei, że małżeństwo istnieje, przede wszystkim, w imię misji gatunków i poprawy genomu naszych potomków. Sensem małżeństwa jest połączenie dwóch kompatybilnych istot, celem spłodzenia dobrego genetycznie potomstwa, tak aby mogło ono posunąć ewolucję o kolejny krok naprzód. Gdy przesłanka ta (jednostka jest niczym, a gatunek wszystkim) nie jest spełniona, małżeństwo nie ma sensu i nie jest uznane za ważne w świetle prawa naturalnego.

**8. Żeby uniknąć biologicznego załamania ludzkości, konieczne jest, aby odnowić dziedzictwo genetyczne Zachodu**

Selekcja zarodków, eugenika i inżynieria genetyczna mogą być wspaniałymi narzędziami do regeneracji „białej rasy", ale aby tak się stało, najpierw musimy obalić antyewolucyjny, antynaturalny, egalitarystyczny massmedialny obskurantyzm, zmanipulowany przez międzynarodową finansjerę, która nie jest zatroskana ewolucją, lecz skalaniem wszystkiego co szlachetne i czyste, i pogrzebaniem go w zgniłej materii gorszego porządku światowego. Obecny system ma upodobanie w dysgenice i nie jest zainteresowany poprawą gatunków, ale raczej zarabianiem pieniędzy bez pracy (to jest, żerowaniem na cudzej pracy: lichwą) i czerpaniem przyjemności w sposób szybki, tani i natychmiastowy, który nie ma nic wspólnego z poprawą kodu genetycznego lub przekraczaniem granic ludzkiej istoty. Warto pamiętać, że pomaganie mniej inteligentnym rasom służy tylko im, a pomoc inteligentnym rasom służy wszystkim, ponieważ ci, którzy rozwiązują problemy, najprawdopodobniej wymyślą jakieś rozwiązania istniejących problemów.

Obecnie nie ma żadnej selekcji ludzi; rozmnażanie człowieka w nowoczesnym społeczeństwie nie różni się wiele od fermentującej masy. Chyba można powiedzieć, że nie wybiera się typu ludzkiego dogodnego dla gatunku, ale taki, który będzie wygodny dla systemu gospodarczego: oswojony, posłuszny, konsumpcyjny i uległy pracownik, obdarzony cechami oczekiwanymi od niewolników, bydła i zwierząt domowych. Lichwiarze, globaliści i neoliberalni kapitaliści chcą bezwzględnie uzyskać wymieszane, niezidentyfikowane, stadne, wyrównane i bardzo przewidywalne grupy, których zachowaniem można łatwo manipulować. Mając ten cel na uwadze, nowoczesny finansowo-komercyjny system może czuć pokusę, aby w przyszłości używać inżynierii genetycznej do manipulacji naturalnymi parametrami ludzkiego zachowania i rasowego składu ludzkości. Nikt nie musi być geniuszem, aby zobaczyć, że cały ten proces jest bardzo niebezpieczny, że atakuje podstawy ewolucji i że narody świata muszą wszcząć bunt przeciw pasożytniczym, finansowym, mafijnym grupom, które utrzymują nas w ciemnościach medialnych i politycznych.

**9. Stworzenie człowieka nie jest kompletne —rasy są pierwszym krokiem do tworzenia nowych gatunków**

Fakt, że rasy nadal mogą krzyżować się i płodzić płodne potomstwo oznacza, że tworzenie ras (które jest dopiero pierwszym etapem rozwoju nowych gatunków), nie jest jeszcze ukończone, a tym samym stworzenie człowieka nie jest jeszcze pełne. Sam człowiek jest niczym więcej niż tymczasowym ogniwem w tworzeniu czegoś, co będzie go przerastać. Rasy ludzkie dążyły do specjacji, aż epoka neolitu otworzyła erę migracji, co oznaczało spadek europejskiego kodu genetycznego i prawdopodobnie jego kompatybilizację z innymi rasami.

W zawirowaniach, jakie mają dopiero nadejść, nowi przywódcy, oświeceni przez biologiczną misję, muszą wyróżnić się, przyciągnąć do siebie naukę i oddzielić owce od kozłów, kierując ponownie ewolucję ludzkości w górę, z poziomu, na którym ją pozostawiono, przeprowadzając masowe mutacje na Zachodzie, i promując powstanie nowych, lepiej wyposażonych, gatunków. To dopełni cyklu ludzkiego stworzenia, który uczyni z archaicznego Homo sapiens tak nieaktualną „wersję" człowieka, jaką jest obecnie Homo habilis. Jako że spontaniczna opatrzność już nie działa na korzyść ewolucji w sztucznym świecie pozbawionym selekcji naturalnej i poddanym totalitarnym zasadom mafii medialnych i finansowych, musi zostać ustanowiona tzw *świadoma ewolucja.* Jest to proces skierowany ku doskonaleniu genetycznemu, realizowanemu pod patronatem eugeniki i inżynierii genetycznej.

**10. Cywilizacja nie może istnieć dla wspierania postępu materii, lecz dla postępu człowieka. Kluczowe znaczenie rozwoju genetyki i wiedzy o zdrowiu: rozwój społeczeństwa mierzy się nie rozwojem jego nieożywionej tkanki, lecz ożywionej**

Cywilizacja jest wytworem rozwiniętych ras, żyjących w łagodnych warunkach po zakończeniu zlodowacenia i dostępności siły roboczej innych ras. Musimy być wdzięczni naturze i nie wykorzystywać przewagi, jaką dał nam okres między zlodowaceniami, do atakowania jej granic i kwestionowania jej ścieżek. Należy zatem mieć na uwadze, że cywilizacja nie może istnieć po to, aby wspierać rozwój kultury, technologii, luksusu i wygody, lecz by wspierać rozwój samego człowieka: ewolucję kodu genetycznego. Cywilizacja zależy wszak od genów, a nie odwrotnie, więc niedorzecznym jest, że cywilizacja odwraca się od dziedzictwa genetycznego, które ją stworzyło, niczym wąż, który kąsa własny ogon.

Z tej perspektywy, kultura, nauka i technologia są to rzeczy, które nie mogą być utrzymywane przez czas nieokreślony, ponieważ są uzależnione od zdolności genetycznej mniejszości ludzi —mniejszości, która nie jest nieograniczona, była bez przerwy marnowana i przeszła wielką degenerację po tysiącach lat bez opieki lub odnowy. Dlatego **technologia musi być w służbie postępu ludzkości, a nie odwrotnie.** Z myślą o tym, genetyka jest bez wątpienia tą gałęzią nauki, która oprócz tego, że rośnie i czyni postępy szybciej niż jakakolwiek inna dziedzina, oferuje najbardziej fantastyczne możliwości regeneracji Zachodniej cywilizacji. Jak każda broń obosieczna, genetyka ma także ciemną stronę: może pozwolić globalnym elitom finansowy na manipulowanie samą naturą człowieka, tak aby pasowała do takiego modelu społeczno-gospodarczego, jakiego pragną.

**11. Ważne, aby znać inne rasy**

W ramach ostatecznego przemyślenia, zapowiem kolejny artykuł na ten sam temat; już wspomniałem o inne wkłady rasowe w Europie. W następnym artykule zajmiemy się pozostałymi gałęziami drzewa ludzkości, i zobaczymy w jakim stopniu istnieją małe ilości cech mongolidzkich i kongidzkich w dziedzictwie wielu Europejczyków uznawanych za idealnie białych, a nawet za „nordyckich". Ten artykuł jest niekompletny bez części drugiej. Dopóki nie nauczymy się jak odróżniać wkład Hotentotidów, Pigmidów, Kongidów, Australidów itp., nasza formacja w tym sensie nie będzie kompletna. Wszystkie ludzkie rodowody są splecione w taki sposób, że zrozumienie jednego pozwala zrozumieć resztę.

## PRAKTYKA —PRZYKŁADY Z ŻYCIA

***Fakt, że te typy rasowe rzadko pojawiają się w stanie czystym i tylko w bardzo ograniczonych obszarach, może uczynić okoliczności rasowe trudnymi do zrozumienia dla kogoś, kto nie ma odpowiednio przeszkolonego oka. W rzeczywistości, większość Europejczyków obecnie posiada cechy z dwu —jeśli nie więcej— typów rasowych i tylko dobra znajomość antropologii, wraz z pewnym wyczuciem osobistym, może pomóc odczytać stratyfikacje rasowe.***
(Adriano Romualdi).

Analizowanie cech z rasowego punktu widzenia nie jest problemem teoretycznym, ale raczej praktycznym, na sposób wizualny. Chodzi przede wszystkim o zdobycie wrażliwości na rasowe rysy twarzy, rozwinięcie naturalnej i instynktownej podejrzliwości i rozszyfrowanie swego rodzaju uniwersalnego kodu, zapisanego w wyglądzie ludzi, szczególnie w twarzy. Ktoś, kto wie, jak analizować cechy twarzy, może być niemal tak skuteczny jak dobra analiza genetyczna, a nawet bardziej, jako że do tej pory analizy genetyczne nie zawierają szczegółowych informacji rasowych.

Sposobem na poprawę umiejętności rasowej analizy ludzkiej fizjonomii jest staranne zbadanie niezliczonych portretów i twarzy zwykłych ludzi, jeśli to możliwe, od osób o silnej „osobowości rasowej" i wyciągnięcie z tego jak najwięcej.

W celu dokonania identyfikacji ludzkich ras, Valg od lat studiował setki tysięcy portretów z grup etnicznych na całym świecie, zwracając uwagę na cechy odziedziczone po krewnych, i przykładając wagę do szczegółów najbardziej błahych, w taki sposób, że zanim znalazł portrety czystych próbek, już doskonale wiedział jakiego rodzaju cech szukał, ponieważ w wyobraźni już je sobie wyodrębnił.

Oczywiście bardzo trudno znaleźć czyste okazy z różnych ras, ale musimy rozpoznać różne rasy, nawet jeśli są rozmyte. Konieczne jest, aby nauczyć się zidentyfikować zormianizowane czoło lub nos, silny podbródek Czerwonych Nordow, przenikliwe spojrzenie Białych Nordów, ciemną skórę i wystające usta Kongidów, wyraziste kości policzkowe i skośne oczy Mongolidów i Hotentotidów itd.

W tej sekcji zostaną pokazane „proste" przykłady osób z, jak już wspomniano, silną osobowością rasową, łatwe do zidentyfikowania bez większego wysiłku. Nie są to powszechnie spotykane typy rasowe —nie widzimy ich codziennie na ulicach, ale oczywistość ich cech sprawia, że nadają się aby rozpocząć praktykowanie nowej antropologii fizycznej. W innych przyszłych artykułach, użyję bardziej powszechnych, a więc trudniejsze do rozszyfrowania przykładów, a także „białych" osób z wpływami „nie-kaukaskimi". Ktokolwiek ma ciekawy portret, może udostępnić go w e-mailu z tego bloga, a jeśli jest wystarczająco reprezentatywny, może zostać dodany do tego lub przyszłego artykułu.

Jak za chwilę zobaczymy, nie można powiedzieć „ta osoba należy do rasy X", a raczej „ta osoba ma elementy ras X, Y i Z w takich a takich proporcjach". Poza tym zauważymy, że nawet te typy rasowe, które były tradycyjnie uważane za czyste, są w rzeczywistości do pewnego stopnia „zanieczyszczone". Obecnie krew jest tak wymieszana, że tylko głębokie ingerencje genetyczne mogłyby wyczyścić poszczególne mieszanki. Jednakże nie jest to tak proste aby dać sobie spokój i stwierdzić „wszyscy jesteśmy kundlami", ponieważ mieszanki i proporcje bardzo się od siebie różnią.

Bardzo uderzająca jest niezwykła różnorodność morfologiczna prezentowanych tu osób (według oficjalnej wersji, wszystkie z nich są „kaukaskie" i należą do tej samej „białej rasy"), a osiągnie ona szczyt, kiedy w przyszłych artykułach, zajmujemy się pozostałymi rasami ludzkimi.

1- Ta imponująca osoba, z Danii, ma silnie przeważający element RN. Jednakże, jego oczy nie są idealnie rozmieszczone w oczodołach, jego łuki brwiowe są lekko zdeformowane przez zmieszanie, a jego czaszka, choć szeroka na wysokości skroni, zwęża się ku górze: wpływ, Białych Nordów i Mongolidów, choć bardzo nieznaczny.

2- Interesująca osoba o bardzo ormianidzkich cechach z dodatkiem cech BN. Bardzo nieznaczna kongizacja i śladowy element CN. Pochodzi najprawdopodobniej z Bałkanów, lub z rejonów ormianidzkich na Bliskim Wschodzie.

3- Słynna szwedzka lekkoatletka Carolina Klüft (178cm, 65kg) przedstawia sobą bardzo czysty przykład Białych Nordów, choć z lekkim wkładem genetycznym Ormianidów i Czerwonych Nordów. Jej oczy są mieszane: przybliżenia pokazują, że są one koloru szaro-granatowego.

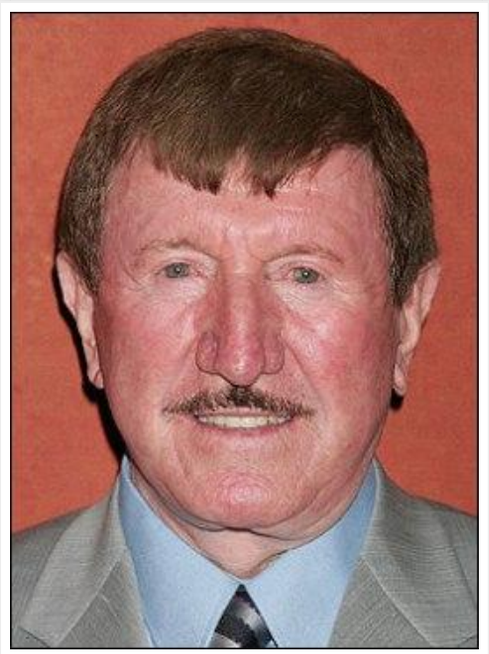

4- Baskijski śpiewak Germán Lizarraga jest interesującym przykładem mieszanki mocno przeważającego elementu CN z BN, Ormianidami i śladową mongolizacją.

5- Rosjanin Aleksander Godunov, przedstawiciel Białych Nordów z ledwie zauważalnym wkładem ormianidzkim. Bardzo słaby wpływ CN. Pewne bardzo śladowe wpływy innej rasy.

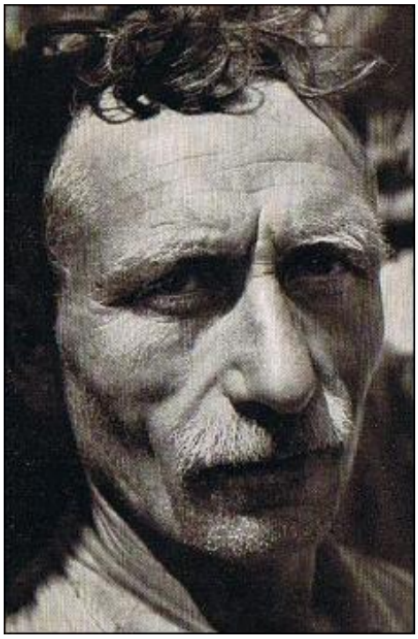

6- Raczej zrównoważona mieszanka Nordów Białych, Czerwonych i Ormianidów, z lekką przewagą BN.

7- Wydatny nos, cofnięte czoło i podbródek, „aerodynamiczny" profil i rumiana cera: ten mężczyzna jest to głównie Ormianid, z pewnym elementem krwi Czerwonych Nordów i, w mniejszym stopniu, Białych Nordów. Na marginesie, ciekawe jak mężczyźni z silnym elementem ormianidzkim, są skłonni zapuszczać wąsy, gdyż ich wąsy są szczególnie bujne.

8- Wieśniaczka z północnej Fryzji. Przedstawicielka głównie Białych Nordów, z pewnym wpływem Czerwonych Nordów. Bardzo lekka ormianizacja.

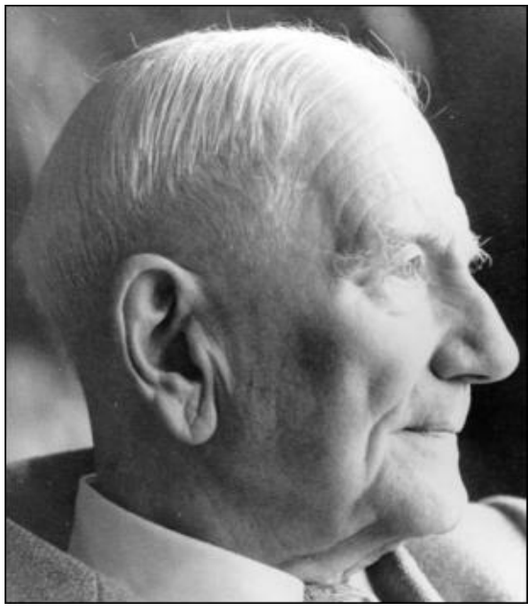

9- Bardzo zormianizowany BN, lub Ormianid z bardzo silnym wpływem BN. Lekkie wpływy CN.

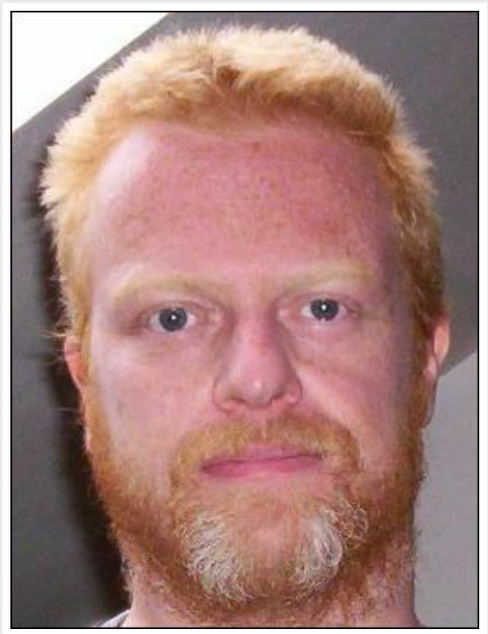

10- Ten Anglik jest CN, lecz nie idealnym (nie skóra jest miejscami jaśniejsza i ma on piegi). Zauważmy granatowy kolor oczu. Widok z boku mógłby nam powiedzieć więcej. Skrajnie śladowe wpływy: mongolizacja, ormianizacja i BN-zacja.

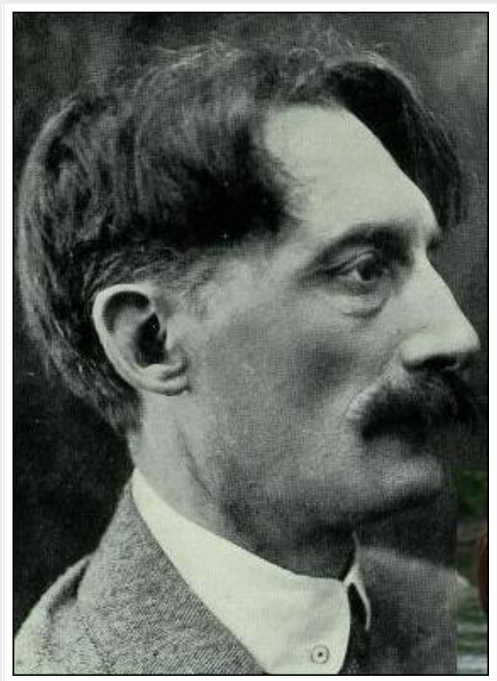

11- Osobnik silnie ormianidzki. Dodatek cech Białych i Czerwonych Nordów. Prawdopodobnie słaba mongolizacja.

12- Ta Niemka należy do Białych Nordów przy pewnej ormianizacji (nos), lekkiej mongolizacji (oczy) i CN-zacji.

13- CN z BN, bardzo delikatna ormianizacja i śladowa mongolizacja. Oczy po CN (ciemnoniebieskie, mała źrenica). Zauważmy, że tego typu mieszanki znajduje się głównie z krajach anglosaskich.

14- Niemiecki piłkarz Ramelow. Pomimo czystego koloru włosów i czystych rys twarzy, cechuje go pewna ormianizacja (czoło, podbródek i inne cechy). Śladowe wpływy CN, bardzo lekka mongolizacja. Poza tym czysty BN jak na nasze czasy.

15- Mieszanka trudniejsza do zidentyfikowania, ponieważ posiada bardziej zrównoważone cechy, lecz ogólny obraz jest dobry: ten Włoch jest mieszańcem Czerwonych Nordów i Ormianidów, z mniejszymi wpływami ormianidzkimi a większymi czerwononordyckimi niż przykład nr 7. Niewielki wpływ BN, Jego czerwona strona przejawia się w kasztanowatych włosach i brodzie, różowawej cerze z tendencją do piegów itd., podczas gdy cechy ormianidzkie są widoczne w czole, nosie, zaokrąglonej potylicy i w ogólnie „aerodynamicznym" profilu.

16- Wysoce CN. Skośne oczy: wyraźna mongolizacja. Bardzo śladowa BN-zacja. Brak ormianizacji.

17- Angielski lekkoatleta Iwan Thomas. Wyraźne cechy Białych Nordów. Słabe nacechowanie CN widoczne z szczęce, podbródku, kształcie łuków brwiowych, piegach, górnej części klatki piersiowej oraz rękach. Śladowa ormianizacja. Ślady mongolizacji.

18- Ten Szwed należy głównie do Czerwonych Nordów (szczęka i podbródek, kształt twarzy, usta, ciemnoniebieskie oczy, mięsisty nos, rumiana cera) lecz z pewnym elementem Białych Nordów w twarzy, kolorze włosów i zarysie oczu. Częsty rodzaj mieszanki w krajach anglosaskich, niemieckojęzycznych i, w mniejszym stopniu, słowiańskich.

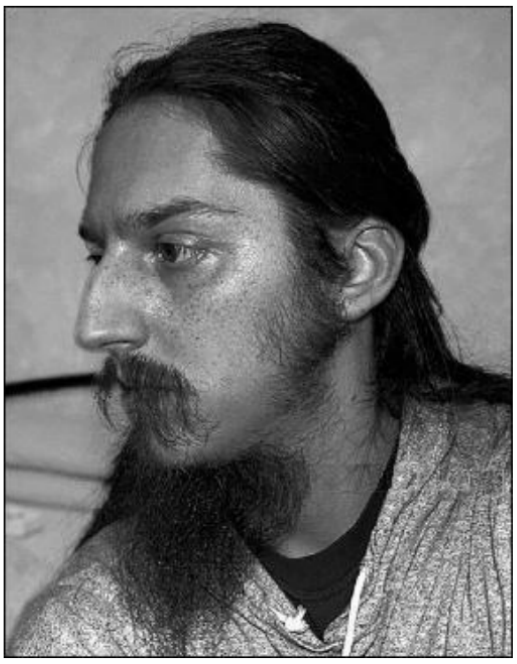

19- Wysoce ormianidzki Włoch. Wpływ CN przejawia się w piegach, szczęce i nosie o niższym trzonie niż normalnie mają czyści Ormianidzi.

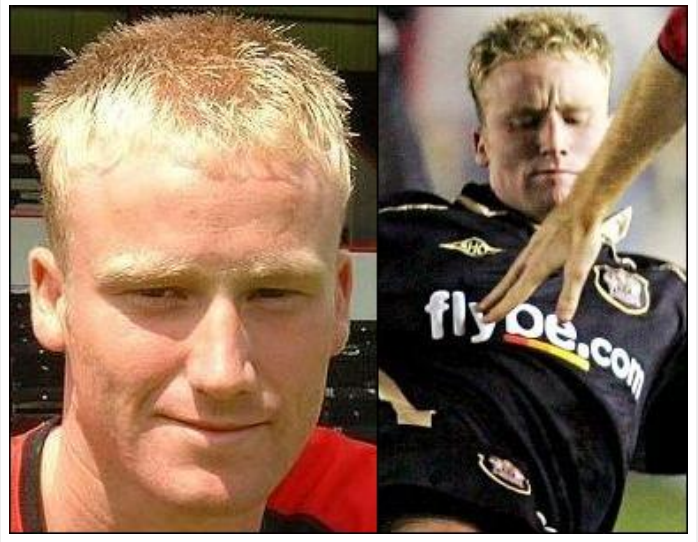


20- Angielski piłkarz Danny Clay. Czerwony Nord z wysokim współczynnikiem wpływu BN. Śladowa mongolizacja i ormianizacja.

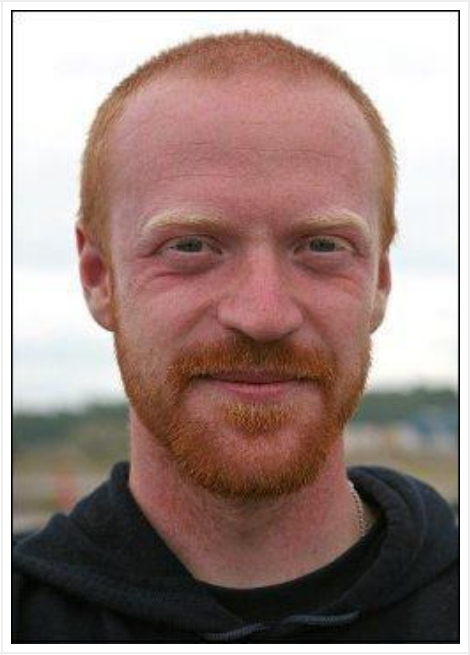

21- Bardzo charakterystyczny przedstawiciel rasy czerwononordyckiej z nieznacznym wpływem Ormianidów; ciekawie byłoby zobaczyć go z boku.

22- Szwedzka modelka Carolina Winberg. Wysoce BN. Delikatne wpływy CN: zwróćmy uwagę na jej profil, czoło jest tak pionowe że niemal zdaje się mieć kąt „ujemny". Rejon szczęk CN. Piegi. Bardzo delikatna mongolizacja. Całkowity brak ormianizacji.

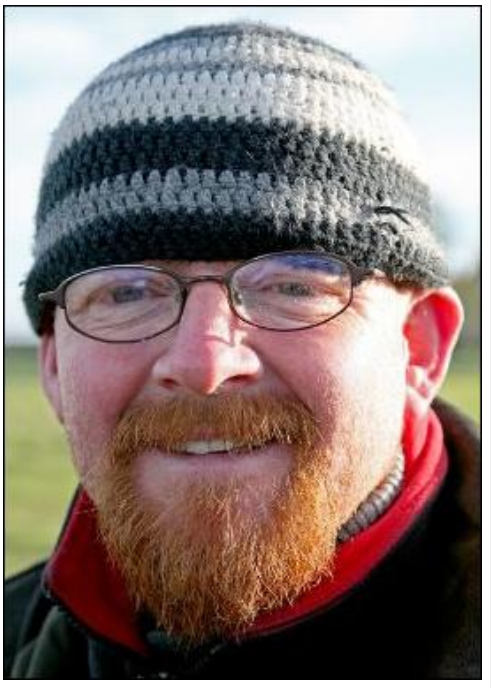

23- Norweg, wysoce CN. Wpływy ormianidzkie i mongolidzkie.

24- Przedstawiciel Białych Nordów, przy czym oczywista jest tu ormianizacja (patrz: kąt nachylenia twarzy).Również śladowa mongolizacja.

25- Amerykański komik Darren Marlar. Przewaga CN, z wpływami Ormianidów, BN i Mongolidów.

26- Walijski wokalista Rhydian Roberts. Mocny element BN, lekkie wpływy CN i ślady mongolizacji. Ciekawostką jest, pomimo nieznacznego wpływu CN, że Rhydian był w dzieciństwie rudy, a włosy na klatce piersiowej wciąż ma rudawe.

27- Szwedzka modelka, bardzo BN. Bardzo nieznacznie CN-izowana ze śladową mongolizacją i ormianizacją.

28- BN i CN z ormianizacją. Możliwe bardzo śladowe pozostałości kongizacji. Ciekawe, jak jego włosy skłaniają się do koloru BN, a jego broda do takiego koloru, jaki mają Czerwoni Nordowie.

29- Kanadyjski aktor Zack Ward. Głównie CN, z wkładem BN, Mongolidów i Ormianidów.

30- Zmongolizowany Czerwony Nord.

31- Ten albański piłkarz jest BN z cechami CN, elementami ormianizacji i mongolizacji. Zauważmy: szeroka rynienka podnosowa i charakterystyczny kształt górnej wargi (wpływ BN).

32- CN z BN, przy wyraźnej przewadze elementu CN. Możliwa skrajnie śladowa ormianizacja.

33- Dziewczynka z grupy etnicznej Kalash (północny Pakistan). Silny element Białych Nordów, lekka domieszka Mongolidów. Śladowa ormianizacja. Jej czystość jest zadziwiająca, zwłaszcza biorąc pod uwagę region z jakiego pochodzi.

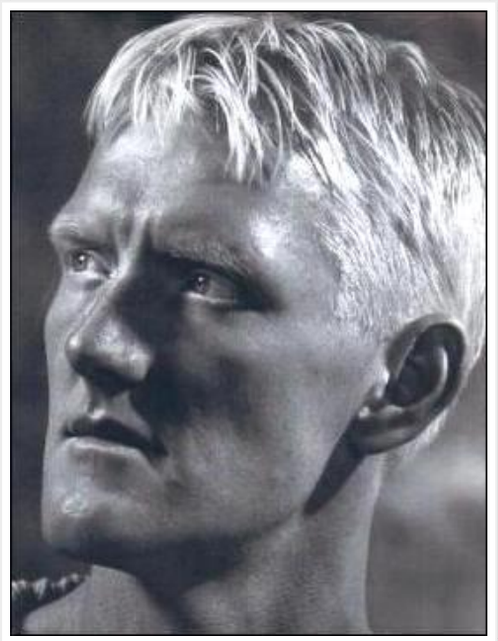

34- BN z dodatkiem CN. Śladowa ormianizacja i mongolizacja.

35- Chris J. Evans, angielski prezenter i producent radiowy i telewizyjny. Wysoce CN (niech nas nie zmyli kolor włosów, gdyż jest to cecha wyizolowana, poza tym jego brwi, baki i prawdopodobnie broda są rudawe), z dodatkiem BN i śladową ormianizacją mongolizacją.

36- Spencer Wells, amerykański genetyk i antropolog. CN z BN. Niewielka ormianizacja, ślady mongolizacji.

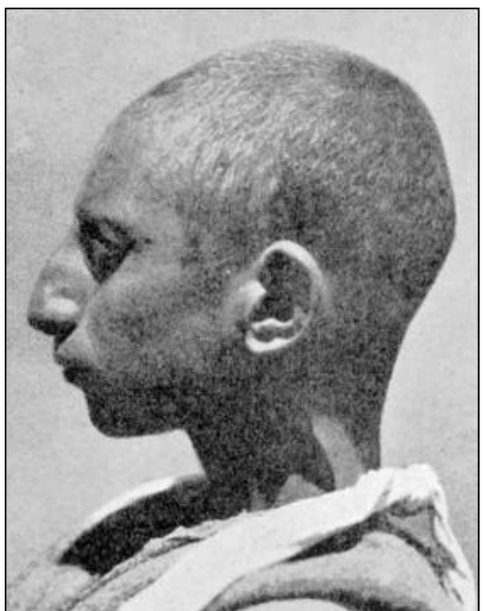

37- Wysoce ormianidzka osoba z Kyakhta w Kurdystanie. Śladowe wpływy BN i Kongidów.

38- Czysty CN.

## UWAGI

**[1]** Antropologia fizyczna stała się dyscypliną naukową w XIX wieku, wraz z rozwojem europejskich imperiów kolonialnych, jako część naturalnego zainteresowania zrozumieniem każdej z ras i chęci odróżniania ich od siebie, zarówno fizycznie, jak i psychologicznie i społecznie. Dyscyplina ta osiągnęła swój szczyt dzięki anglosaskim i niemieckim nordycystom i eugenikom, szczególnie w okresie Trzeciej Rzeszy. Po roku 1945, antropologia fizyczna stała się dyscypliną „heretycką", została oddzielona od antropologii społecznej (która została całkowicie przejęta przez kulturowych marksistów) i została wcielona do studiów biologicznych jako antropologia biologiczna lub bioantropologia. Obecnie istnieją bioantropolodzy żądający, aby ta dyscyplina została włączona ponownie do programu studiów antropologicznych, przekształcając je w łączoną specjalność. Ten problem jest złożony, ponieważ antropologia fizyczna zaczęłaby poruszać kwestie czynników społecznych, psychologicznych, genetycznych, itp., które mogą poprowadzić na bardzo politycznie niepoprawne ścieżki.

**[2]** Aby zapoznać się z ostrzeżeniami organów ochrony zdrowia w Ameryce, skierowanymi do ludzi ciemnoskórych, zobacz poniższe linki:

http://www.washingtonpost.com/wp-dyn/articles/A43711-2004May20.html
http://www.usatoday.com/news/health/painter/2009-04-19-your-health_N.htm

**[3]** Najbardziej znaną jest zapewne Szwajcarska firma Igenea.com (chociaż ich podstawowy test nie jest zbyt wiarygodny), choć istnieją też pełniejsze testy gdzie, poza paternalną i maternalną linią genealogiczną, analizuje się autosomy (co pozwala dowiedzieć się wielu rzeczy o pośrednich liniach genetycznych), jak np. DNAtribes.com, deCODEme.com (skupione raczej na wykrywaniu chorób dziedzicznych) lub 23andme.com (tu bardzie szczegółowa analiza generuje wyniki procentowe —choć niezbyt dokładne— pod kątem „europejskich paleolitycznych", „bliskowschodnich", „azjatyckich", „afrykańskich" i innych elementów genetycznych).

**[4]** Dobór płciowy oznacza, że naciski społeczne wywierane na to, aby wybrać partnera na podstawie plemiennych porozumień wynegocjowanych przez rodziców lub kryteriów społeczno-ekonomicznych, są zastępowane doborem partnerów na podstawie wyglądu fizycznego i atrakcyjności. Jest to najbardziej żywy wyraz kryterium czysto genetycznego, a zatem kryterium gatunku. Wiedząc, że kobiety są *w odpowiednich warunkach* (np. społeczeństwo bez sztucznych produktów czy mód handlowych) prawdziwymi maszynami przeprowadzającymi instynktowną selekcję genetyczną w celu osiągnięcia skutecznego doboru płciowego, mogącego dokonać radykalnej zmiany genetycznej populacji na stałe, są potrzebne dwa kroki:

**a)** Zaszczepić zamiłowanie do biologicznej jakości i czystości rasowej, innymi słowy —genetyki, w całej populacji, a zwłaszcza u kobiet w wieku rozrodczym.

**b)** (Działa tylko w połączeniu z poprzednim). Dać młodym parom w ogóle, a zwłaszcza młodym kobietom, większą wolność seksualną i swobodę wyboru partnera, niż w innych społeczeństwach, tak by smak i instynkt genetyczny mężczyzn i kobiet mógł przejawiać się bez przeszkód. Konsekwencją byłoby to, że nosiciele cech uważanych za niepożądane wymarliby bez potomstwa,

podczas gdy ci z pożądanymi cechami mieliby zdecydowanie większą możliwość odniesienia sukcesu reprodukcyjnego.

Starożytna Sparta była najlepszym przykładem wolności seksualnej, połączonej ze gustem genetycznym: rodzice nie decydowali o małżeństwach swoich pociech i tylko same młode pary decydowały się na związki na podstawie przyciągania. „Zmiany partnerów" były dopuszczalne, jeśli jeden z członków w ramach małżeństwa był chory lub bezpłodny. Wikingowie to kolejny przykład: cudzołóstwo, nie było karane, jeśli miało miejsce między kobietą a mężczyzną, który był lepszy od prawowitego męża. Taka strategia społeczno-reprodukcyjna miała prowadzić do poprawy genetycznej populacji, z pokolenia na pokolenie.

Kontrastuje to z ludami takimi jak Żydzi, Cyganie lub Arabowie, u których związki są zawierane za zgodą rodziców i oparte na ohydnych plemiennych interesach społecznych i ekonomicznych, co oznacza, że nawet pedofilskie i/lub kazirodcze małżeństwa są dozwolone (było tak w dekadenckiej Grecji) co jest atakiem na jakość linii genetycznej. Konsekwencją tego zaburzonego stanu rzeczy jest, że prymitywne rasy rozwijają piękno i atrakcyjność fizyczną w wolniejszym tempie niż rasy współczesne. Dziś europejskie rasy także padają ofiarą dysgenicznego przekleństwa socjoekonomicznego małżeństwa i materializmu. W takim stanie rzeczy, rasa nie ewoluuje, ponieważ po prostu najwspanialsze okazy w takich społeczeństwach z bardzo wysokim prawdopodobieństwem albo rozmnażają się z partnerami, którzy nie są na ich poziomie genetycznym, albo poślubiają dużo starszych partnerów, których nasienie jest mniej świeże, przez co na ogół potomstwo będzie raczej ulegać pogorszeniu niż poprawie. Wszystko to dodaje się teraz do pewnych współczesnych czynników (zanieczyszczenia, estrogenizacja, odbiegające od normy odżywianie, alkohol, palenie tytoniu, leki, brak aktywności fizycznej, oficjalnie narzucana ideologia, techniki programowania psychicznego stosowane przez massmedia, i zgubne nawyki codzienne), które jeszcze bardziej obniżają jakość genetyczną z pokolenia na pokolenie.

Oczywiste jest również, że większa wolność seksualna tradycyjnie od zawsze obecna na północy (wolność seksualna nie oznacza rozwiązłości, ale wybór z kim chcesz mieć dzieci; Przypomnijmy, że w plemionach germańskich, odbywanie stosunków seksualnych przed 20 rokiem życia było źle widziane, a ich kobiety były uważane za seksualnie „czyste' w porównaniu z „nieczystymi" kobietami rzymskimi), została wykorzystana przez współczesny świat przeciwko tym ludziom, aby promować mieszanie i dysgenikę wśród „białej" populacji, co wydaje się być bardzo ważne dla współczesnego systemu, sądząc po jego propagandzie. W ramach zdrowego społeczeństwa z dobrymi instynktami, swoboda seksualna jest idealną sytuacją, ale w społeczeństwie zdominowanym przez media i pieniądze, które nieustannie dają spaczony obraz świata i człowieka, materializm, hedonizm, komfort, wygodę, zboczone mody, społeczno-ekonomiczne interesy i pochwałę krzyżowania, swoboda seksualna jest najgorszą trucizną. Związki seksualne pod presją psychologiczną wywieraną w takich przymusowych okolicznościach są dalekie od spontaniczności, naturalności czy instynktowności; są bardziej podobne do związków w narodach Trzeciego Świata, i powodują powstawanie coraz bardziej zdegenerowanego potomstwa.

Podsumowując, tylko wtedy, gdy ludzie mają czyste instynkty rasowe, kwestie prokreacji można pozostawić wolnej woli. Dziś jesteśmy dalecy od posiadani populacji z takimi instynktami; jest potrzebna dyktatura promująca współpracę na podstawie biologicznej dziedziczności, wraz ze sponsorowanym przez państwo tworzeniem domów i rodzin tego rodzaju. Będziemy potrzebować przynajmniej systemów społecznych i instytucji do pracy na polu genetycznym, promujących odzyskiwanie i ochronę spuścizny wszystkich ras ludzkich.

**[5]** I tak w artykule na Wikipedii, poświęconym wirusowi możemy przeczytać: „W ewolucji wirusy są istotnym środkiem poziomego przekazywania genów, co zwiększa różnorodność genetyczną".

**[6]** Więcej informacji na temat przepływu genetycznego między Neandertalczykami i Homo sapiens, przed jak i po potwierdzeniu przez naukę:

http://neanderthalis.blogspot.com/2008/04/entrevista-carles-lalueza-fox-sobre-el.html
http://www.telegraph.co.uk/science/evolution/6430494/Modern-man-had-sex-with-Neanderthals.html
http://mathildasanthropologyblog.wordpress.com/2009/12/04/neanderthals-%E2%80%98had-sex%E2%80%99-with-modern-man/
http://www.timesonline.co.uk/tol/news/science/biology_evolution/article6888874.ece
http://www.20minutos.es/noticia/699360/0/humanos/neandertales/africa/
http://www.elpais.com/articulo/sociedad/Somos/poco/neandertales/elpepusoc

/20100506elpepusoc_11/Tes

http://www.nature.com/news/2010/100420/full/news.2010.194.html - Ten link jest ważny, ponieważ potwierdza, że mieszanie odbywało się głównie na Bliskim Wschodzie. Informacje o tym odkryciu wypełniają dwie ważne luki: po pierwsze, uzasadniają modele czaszek „w pół drogi" między Neandertalczykiem i „człowiekiem współczesnym", znalezione na Bliskim Wschodzie (głównie w Izraelu, ale także w krajach Maghrebu), a po drugie, wyjaśniają pewne cechy rasy ormianidzkiej, które powstały w tym regionie.

http://dienekes.blogspot.com/2011/08/adaptive-archaic-admixture-in-hla-human.html Prawdopodobny wkład archaicznych hominidów w skład genetyczny ras afrykańskich.

**[7]** Istnieją liczne i obrazowe przykłady, takie jak Hunowie, Mongołowie, Turcy, Tatarzy i bolszewizm. Inna okupacja orientalna, jaką jest syjonizm, zachowuje się w podobny sposób w świecie Zachodnim poprzez pornografię, politykę społeczną, białe niewolnictwo, kluby nocne, przemysł modowy, muzykę i przekazy podprogowe, zmierzając do tego aby zmienić europejską kobietę w produkt komercyjny i otworzyć ją na kapitalistyczny rynek, „globalizując" ją. Koreluje to z chęcią ras prymitywnych do zniewolenia ras współczesnych. Mają one wampiryczny stosunek do naszych genów i czerpią ekonomiczne zyski z tego procesu.

**[X]** Dla tych, którzy powtarzają medialny mem „wszyscy jesteśmy równi", „rasy nie istnieją", „istnieje tylko jedna rasa, ludzka", i podobne:

http://www.elmundo.es/elmundosalud/2006/11/22/biociencia/1164217022.html
http://www.diariocordoba.com/noticias/sociedad/las-diferencias-entre-humanos-son-mayores-de-lo-que-se-creia_285135.html
http://www.20minutos.es/noticia/175375/0/genoma/humano/diferente/
http://discovermagazine.com/2007/may/is-there-a-genetic-basis-to-race-after-all
http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pubmed/20302945
http://raceandgenomics.ssrc.org/Lewontin/
http://mathildasanthropologyblog.wordpress.com/2008/03/05/the-myth-that-all-geneticists-say-thre-is-no-such-thing-as-race/
http://www.livescience.com/8189-individuals-rare-disorder-racial-biases.html
http://jasss.soc.surrey.ac.uk/16/3/7.html
http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC1448064/
http://www.sciencedaily.com/releases/2008/02/080207140855.htm
http://content.time.com/time/health/article/0,8599,1993074,00.html

**[X]** Ponieważ wiele osób wysłało własne portrety aby je przeanalizować, dam kilka wskazówek: zdjęcia nie powinny być modnie pozowane, powinieneś mieć naturalną i zrelaksowaną postawę i wyraz twarzy, jedno zdjęcie, *an face* jedno z profilu, jeden pół-profil, a w każdym musi być dobre oświetlenie.

Publicado por Europa Soberana blog en 22:51

Etiquetas: POLSKI



Con la tecnología de Blogger.